

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 18 (100)

20. IX. 1949 R.

ROK V

W A R S Z A W A

WYDAWCA:**GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH****Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 -- 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wilejska 14
 Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
 Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 11
 Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 21
 „Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 81
 Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
 Biuro Ogłoszeń Teofil Piastaszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO
 Wydawnictwo „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr 1-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 80 000
PRENUMERATA POŁROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 380	na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: **WARSZAWA, al. Niepodległości 184.**

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3, 17. 000 Zam. 3118. B-66509.

Treść numeru

	Str.
DO CZYTELNIKÓW	5
WYPOWIEDZI O „PORADNIKU SPOŁECZNYM“	7
I. 2 PAŹDZIERNIKA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WALKI O POKÓJ	11
ZDRADZIECKA KLIKA TITO — NARZĘDZIEM IMPERIA- LIZMU — A. Hirszowicz	14
PRZED „MIESIĄCEM POGŁĘBIENIA PRZYJAZNI POLSKO- RADZIECKIEJ“ — T. Konar	27
KONGRES BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ — M. Rz.	32
MANIFEST KONGRESU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DE- MOKRACJĘ	34
DOKUMENTY ZDRADY	37
II. WALKA O PRZEŁOM W SZKOLNICTWIE — Wł. Bluzer	46
RACJONALIZACJA I WYNAŁAZCZOŚĆ — A. Scher	54
III. MATERIAŁY:	
RADIOWE PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BOLESŁA- WA BIERUTA, W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ NAJAZDU HITLEROWSKIEGO	63
Z KONGRESU ZWIĄZKÓW BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ	
PRZEMÓWIENIE PREMIERA JÓZEFA CYRANKIEWICZA	66
PRZEMÓWIENIE GEN. JÓZWIĄKA-WITOLDA	72
PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA OBRONY NARODO- WEJ, GEN. BRYG. E. OCHABA	79
Z PRZEMÓWIENIA KS. PASTERNAKA	83
WYPOWIEDZ CZŁONKINI „CARITAS“, OB TUCZYŃSKIEJ UCHWAŁY PLENUM CRZZ	85
ORĘDZIE WSZECHZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWO- LENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE do wszystkich uczestni- ków ruchu w obronie pokoju na całym świecie	88
NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU JUGOSŁO- WIAŃSKIEGO z dnia 11 sierpnia br.	90
NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO RZĄDU JUGOSŁOWIAN- SKIEGO z dnia 8 września br.	95
IV. KRONIKA POLITYCZNA	99
KRONIKA GOSPODARZA	106
KRONIKA KULTURALNO-OSWIATOWA	116
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	124
WYKAZ PRZEKŁADÓW Z PIŚMIENNICTWA ROSYJSKIEGO I RADZIECKIEGO w latach 1945 — 1949	133

Treść numeru poprzedniego

- I. WATYKAN A POLSKA — J. Porębski
W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY — J. Starec
NA MARGINESIE PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO — M. Rze-
czycka
U ŹRÓDEŁ SPRZECZNOŚCI ANGLO-AMERYKAŃSKICH
— A. Hirszowicz
- II. NADUŻYWANIE WIARY DLA CEŁÓW WROGICH PAŃ-
STWU LUDOWEMU I NARODOWI — A. Starewicz
WYNIK WYKONANIA NARODOWEGO PLANU GOSPO-
DARCZEGO W I PÓLROCZU 1949 ROKU
ROBÓT WARSZAWY W OSIĄGNIĘCIACH I PLA-
NACH GOSPODARKI POLSKIEJ — Z. Czaplą
PRZEMYSŁ W PLANIE SZESZCIOLETNIM — A. Karpiński
PIĘCIOLECIE ODRODZONEJ RADIOFONII POLSKIEJ —
T. Pszczółowski
- III. BIEŻĄCE ZADANIA NA ODCINKU WALKI Z ANALFA-
BETYZMEM — S. Matuszewski, Pełnomocnik Rządu do
Walki z Analfabetyzmem
FAKTY I CYFRY Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA — W. Blu-
zer
ZJEDNOCZENIE ANTYFASZYSTOWSKICH BOJOWNI-
KÓW O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE —
B. Oziemkowski
- IV. MATERIAŁY:
ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NA-
RODU POLSKIEGO Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA
POLSKI
OŚWIADCZENIE RZĄDU RP W SPRAWIE GROZBY EKS-
KOMUNIKI OGŁOSZONEJ PRZEZ WATYKAN
TEKST DEKRETU O OCHRONIE WOLNOŚCI SUMIENIA
I WYZNANIA, uchwalonego na posiedzeniu Rady Mini-
strów w dn'u 5.VIII.1949 r.
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU
- V. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO. OSWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI
SPOŁECZNYCH

DO CZYTELNIKÓW

Po czterech latach istnienia „Poradnika Społecznego” wydajemy numer setny.

Od pierwszej chwili — początkowo jako wydawnictwo Ministerstwa Informacji i Propagandy — „Poradnik Społeczny” postawił sobie zadanie pomagania pracownikom społecznym, kierownikom i aktywistom organizacji społecznych w ich codziennej pracy w zakresie przygotowywania i prowadzenia akcji masowych.

Od pierwszych numerów „Poradnik Społeczny” drukuje materiały, służące jako pomoc w pracy prelegenckiej i propagandowej.

W poszczególnych działach pisma omawialiśmy najważniejsze wydarzenia polityczne, zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne, drukowaliśmy artykuły historyczne i popularno-naukowe. Znaczną i bardzo ważną część „Poradnika” stanowiły materiały źródłowe, jak wyciągi z oficjalnych przemówień, oświadczeń i dokumentów oraz kroniki.

Kolejne numery naszego pisma mimo skromnych jego rozmiarów stawały się odbiciem zmagania i wysił-

ków mas pracujących naszego kraju, skupiały uwagę na tych zadaniach, które wysuwał ruch robotniczy i cała demokracja ludowa w swym zwycięskim marszu, w walce z reakcją, w wielkim dziele odbudowy kraju i postępu społecznego.

Redakcja starała się, by zamieszczane artykuły dawały niezbędny materiał rzeczowo-informacyjny, oparty na faktach i danych cyfrowych. Artykuły pisane były przez specjalistów i fachowców w formie jasnej i przystępnej.

Wielką pomocą dla pisma były uwagi oraz zapytania, które otrzymywaliśmy od Czytelników.

Dziękując wszystkim Czytelnikom za zainteresowanie, jakie okazali „Poradnikowi” oraz za współpracę z pismem, zapewniamy Ich, iż dołożymy wszelkich starań, by osiągnąć dalsze zacieśnienie więzi między Redakcją a ogółem Czytelników.

Przez utrzymywanie łączności z „Poradnikiem” każdy z Czytelników może przyczynić się do wzbogacenia i urozmaicenia treści naszego pisma.

Redakcja będzie dbała o to, aby pismo coraz bardziej odpowiadało zainteresowaniom i potrzebom szerokiego ogółu, a także by „Poradnik Społeczny”, jak i jego wydawnictwa, trafiały do każdego aktywisty — robotnika, chłopa, inteligenta oraz młodzieży.

REDAKCJA

WYPOWIEDZI O „PORADNIKU SPOŁECZNYM“

Minister STEFAN MATUSZEWSKI

„Poradnik Społeczny“ wywodzi się z początków budowy zrębów Polski Ludowej. W kwietniu bowiem 1945 roku Wydział Szkoleniowy ówczesnego Ministerstwa Informacji i Propagandy, zajmujący się u kolebki powstania masowych związków zawodowych i organizacji społecznych akcją szkolenia aktywistów dla aparatu państwowego i społecznego — podjął myśl wydawania stałego pisma dla absolwentów kursów, pisma, które służyłoby im w codziennej pracy krótką informacją i odpowiednim instruktażem. Pismo to nazywało się wówczas „Poradnikiem Propagandysty“ i ukazywało się w okresie powojennym aż do marca 1946 roku jako miesięcznik, wzbogacany wydawnictwami specjalnymi.

Dnia 15 kwietnia 1946 roku przekształca się „Poradnik Propagandysty“ na skutek zapotrzebowania terenu w dwutygodnik. Zainteresowuje on swą treścią i przystępną formą coraz szersze koła działaczy oświatowych i społecznych. Wzbogaca dział informacyjny, staje się prawdziwym vademecum dla terenowego działacza społecznego. Odtąd też przyjmuje nazwę „Poradnika Pracownika Społecznego“.

Dalsze losy dwutygodnika, jak i jego rola polityczna znana jest społeczeństwu polskiemu, zwłaszcza z okresu walki przeciw naporowi agentów mikołajczykowskich i adeptów „trzeciej siły“.

W lutym 1948 roku dwutygodnik modyfikuje swój tytuł na „Poradnik Społeczny“ i w swym kształcie i objętości trwa chlubnie jako szerinierz dobrej informacji i przystępnego komentarza na swym bojowym stanowisku.

W związku z nową problematyką walki masowej na obecnym etapie, walki, która zaostrza się zwłaszcza na froncie ideologicznym, „Poradnik Społeczny“ ma dalsze poważne zadania do spełnienia. Musi jeszcze czujniej niż dotąd śledzić nurt naszego życia, jeszcze głębiej wnikać w sprawy, którymi żyje kraj, przodująca narodowi klasa robotnicza, którymi żyją masy prostych ludzi w Polsce.

Setny numer, jubileuszowy, niech będzie dla rzesz czytelników, jak i dla współredaktorów, którzy na przestrzeni prawie pięciu lat stoją w służbie interesów Polski Ludowej — nagrodą ich słusznej drogi w walce o sprawiedliwość społeczną. w walce o socjalizm“.

ALEKSANDER BURSKI

Wiceprzewodniczący Centralnej Rady
Związków Zawodowych

„Wśród wielu wychodzących pożytecznych pism o charakterze społeczno-politycznym, ukazuje się już piąty rok dwutygodnik pt. „Poradnik Społeczny“. Pierwszy numer — w owym czasie „Poradnika Propagandysty“ — ukazał się niemal w pierwszych dniach po wyzwoleniu — w Lublinie.

W miarę jak kształtowało się nasze życie państwowe i społeczne, „Poradnik“ stawał się coraz popularniejszym i poczytniejszym pismem społecznym.

„Poradnik Społeczny“, uwzględniając potrzeby terenowe, szeroko omawiał aktualne zagadnienia bieżące, a szczególnie problemy społeczne, gospodarcze, polityczne, statystyczne itp. W ten sposób zjednywał i pozyskiwał sobie czytelników i stałych prenumeratorów, rekrutujących się przeważnie spośród działaczy różnych społecznych organizacji i związków.

Działacze społeczni, kierownicy i aktywiści związków, ORZZ, PRZZ i zarządów, oddziałów związków, czerpali wiadomości z różnych dziedzin omawianych w „Poradniku Społecznym“ dla opracowywania tez referatów, odczytów i wykładów. Toteż w tych instancjach związkowych numery „Poradnika Społecznego“ stanowią jakby podręczną biblioteczkę dla odpowiedzialnych i aktywnych związkowców.

Obecnie, po dużych przemianach, jakie zaszły w naszym życiu organizacyjnym związków, wobec zadań i potrzeb, które stoją przed ruchem zawodowym, wskazane by było, aby „Poradnik Społeczny“ służył jak najszerszym rzeszom związkowców“.

JERZY BOGUSZ

„W ciągu czterech lat swego istnienia „Poradnik“ dopomagał pracownikom społecznym w ich pracy politycznej i kulturalno-oświatowej. Za pożyteczne w „Poradniku“ uważam — drukowanie najważniejszych przemówień z danego okresu, zestawienie cyfrowych z wykonania planu narodowego, artykułów naświetlających węzłowe zagadnienia polityczne i gospodarcze wewnętrzne i międzynarodowe, materiałów instrukcyjnych w związku z planowanymi akcjami propagandowymi.

Blizsze jeszcze związanie się redakcji z potrzebami terenowych działaczy społecznych, szybsze reagowanie na ich potrzeby umożliwi w przyszłości spełnienie szczytnego zadania, jakie postawiła sobie redakcja „Poradnika Społecznego“.

EUGENIA KRASSOWSKA
Wiceminister oświaty

„Setny numer „Poradnika Społecznego“ zamyka czteroletni okres jego pracy wychowawczo-informacyjnej. W okresie tym „Poradnik“ odgrywał ważną rolę w wielkim dziele wychowania nowego człowieka — człowieka rozumiejącego sens i kierunek wielkiego procesu przeobrażeń społecznych, dokonywających się w naszym narodzie.

„Poradnik Społeczny“ stanowi poważną pomoc nie tylko dla działaczy społecznych i politycznych, ale także dla nauczycieli, wychowawców i starszej młodzieży.

Rzetelna, zawsze najświeższa i źródłowa informacja o najważniejszych wydarzeniach w kraju i na całym świecie, artykuły wyjaśniające sens tych wydarzeń oraz dział dokumentacji w postaci przemówień, uchwał itp. zdobyły „Poradnikowi“ zasłużone zaufanie wśród szerokich mas jego czytelników.

Życzę „Poradnikowi“ dalszych, coraz lepszych wyników w prowadzonej na jego łamach walce z imperializmem w obronie trwałego pokoju, we wspólnej narodowej sprawie budowy zrębów socjalizmu“.

Płk LEON ŁUSTACZ
Przewodn. Zarz. Gł.
Związku Inwalidów Wojennych RP

„Poradnik Społeczny“ stał się lekturą podręczną w naszej codziennej pracy na polu wychowania kulturalno-oświatowego i obywatelskiego szerokich rzesz inwalidzkich.

Lektura pomocnicza, materiały i dokumenty zamieszczane w „Poradniku“ oraz wymiana doświadczeń dokonywająca się na jego łamach pomagają nam w pracy i ułatwiają ją.

Z okazji wydania setnego, jubileuszowego numeru „Poradnika Społecznego“ Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych RP w imieniu swych członków — aktywistów i czytelników wyraża Kolegium Redakcyjnemu Waszego pisma uznanie dla dotychczasowych osiągnięć i życzy dalszego owocnego rozwoju „Poradnika Społecznego“.

ALEKSANDER GRZEGORCZYK

Przewodn. Zarz. Uczeln. ZAMP
przy Akademii Nauk Politycznych

„Jubileuszowy, setny numer „Poradnika Społecznego“ witamy z radością i dumą.

Z radością — bo świadczy to o jego żywotności i potrzebie społecznej, z dumą — bo jest jeszcze jednym pozytywnym osiągnięciem naszej demokratycznej prasy.

„Poradnik Społeczny“ jest, a przynajmniej winien się stać, podręcznym informatorem każdego zampowca i każdego studenta pracującego społecznie — bądź na odcinku studenckim, bądź też wśród młodzieży pracującej.

Więcej — ze względu na szeroki wachlarz omawianych w nim zagadnień oraz sposób, w jaki są one podawane — winien znaleźć w każdej bibliotece fabrycznej i szkolnej.

Wierzmy, opierając się o dotychczasowe wyniki, że dwóchsetny numer „Poradnika Społecznego“ zdobędzie sobie podwójną liczbę czytelników i stanie się konieczną pomocą w pracy każdego młodzieżowego aktywisty“.

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A

2 PAŹDZIERNIKA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WALKI O POKÓJ

Walka o pokój, o jego utrzymanie i utrwalenie jest obecnie głównym celem i zadaniem wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Walka ta toczy się w bardzo konkretnym łożysku i nosi wyraźnie określone formy.

Świat podzielony jest na dwa przeciwstawne obozy. Wyrazicielem dążeń pokojowych ogromnej większości ludzkości jest obóz państw demokratycznych, na którego czele stoi Związek Radziecki. Siłą zagrażającą pokojowi jest obóz imperialistyczny ze Stanami Zjednoczonymi na czele. W obozie tym rejdzą podżegacze wojenni, którzy utworzyli pakt atlantycki jako narzędzie agresji przeciwko narodom miłującym pokój i wolność.

Plany wojenne imperialistów nie oznaczają jednak możliwości ich realizacji. Jeszcze trzy lata temu, we wrześniu 1946 Generalissimus Stalin powiedział, że „należy ściśle odróżniać... wrzawę wokół nowej wojny od rzeczywistego niebezpieczeństwa nowej wojny, które obecnie nie istnieje”. Stalin stwierdził, że wątpli „aby sfery rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych mogły zrealizować swą politykę”.

Życie w pełni potwierdziło te słowa Stalina. Co więcej, od tego czasu znacznie zwiększyła się przewaga obozu postępu i pokoju nad obozem imperializmu i wojny.

Jeszcze bardziej wzrosła potęga niezwykłego Związku Radzieckiego, który znajduje się w przededniu wypełnienia pierwszego powojennego planu pięcioletniego. W krajach demokracji ludowej nastąpiła konsolidacja ustroju politycznego, wielki rozwój osiągnęła gospodarka narodowa, nieustannie rośnie produkcja i podnosi się poziom życia ludności. Posiadłości imperialistów w Azji stoją w ogniu wojny narodowo-wyzwoleńczej.

Półmiliardowy lud chiński włączył się do obozu antyimperialistycznego, zmieniając tym samym stosunek sił na skalę światową. Państwa demokratyczne silnie się zwierają wokół ostoi pokoju — Związku Radzieckiego. Prysnał mit o rzekomym monopolu amerykańskim na bombę atomową, którym podżegacze wojenni posługiwali się jako narzędziem szantażu i którym straszili ludzi o słabych nerwach.

W obozie imperialistycznym natomiast, wzrastają tarca i przeciwieństwa wewnętrzne. W krajach kapitalistycznych rozwija się kryzys i bezrobocie, a z dnia na dzień wzrasta walka mas pracujących o pracę, o chleb i o pokój. Siły pokoju rosną również na kontynencie amerykańskim, czego dowodem był Kongres Zwolenników Pokoju w Meksyku. Kongres był jednym z ważnych ogniw w całym łańcuchu demonstracji i akcji mobilizujących obóz pokoju. Kongresy światowe we Wrocławiu, Paryżu, Pradze, Kongres w Moskwie, przygotowywany ogólnozajętycki kongres pokoju, akcja pokojowa Światowej Federacji Związków Zawodowych i Międzynarodowy Dzień Obrónców Pokoju — oto dalsze potężne ogniwa akcji narodów, świadczące, że setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej popierają front pokoju, że są oni gotowi przeciwstawić się próbom wzniecenia nowej wojny. Setki milionów ludzi na całym świecie popierają propozycje radzieckie przedłożone przez ministra Wyszynskiego w ONZ i poparte przez delegata polskiego jako jedyne, które prowadzą do zabezpieczenia trwałego pokoju.

W tych warunkach potężnego wzrostu ruchu pokojowego, podżegacze wojenni coraz bardziej koncentrują się w akcji dywersyjnej, nasyłają do naszego obozu prowokatorów i szpiegów. Służą im wiernie zdrajcy titowscy. Główną siłą obozu pokoju jest jedność, braterski internacjonalizm równych narodów. Zdrajcy titowscy starali się szerzyć dywersję wewnątrz obozu pokoju, wszczepiać nacjonalizm burżuazyjny, siać nieufność do głównego bastionu pokoju — ZSRR i rozbijać jedność obozu antyimperialistycznego. Zdemaskowanie podłej roli, jaką pełni klika titowska na służbie imperialistów jest zatem zwycięstwem sił pokoju.

Podczas gdy w krajach, gdzie rządzi imperializm, walka o pokój jest walką przeciwko polityce tych rządów, narody krajów demokracji ludowej — a między nimi Polska — wzmacniają siły obozu przede wszystkim tym, że wzmacniają swą ojczyznę, która jest nierozdzieloną częścią obozu pokoju. Masy pracujące naszego kraju wnoszą wleki wkład w dzieło pokoju.

wzmacniając tempo naszego rozwoju gospodarczego, podnosząc poziom techniczny i wydajność pracy, zwiększając moc państwa ludowego.

Dywersonanci chcą temu przeszkodzić, a szpiedzy — udaremnić nasze wysiłki. Dlatego każdy obywatel miłujący pokój musi zaostrzyć swą czujność, odkrywać i unieszkodliwiać szkodników i szpiegów. Dywersonanci starają się siać panikę, plotki i kłamstwa. Starają się wygrywać uczucia religijne dla walki z obozem pokoju i z ideą pokoju. Próbują osłabić nasz obóz od wewnątrz. Dlatego każdy uczciwy człowiek, każdy patriota bezwzględnie zwalcza inspiratorów tej kreciej wrogiej, roboty, wytrwale prowadząc walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Jako główne narzędzie agresji imperialiści amerykańscy upatrzyli państwo zachodnio-niemieckie, rządzone pod ich patronatem przez antypolskich szowinistów i hitlerowców. Polska racja stanu wiąże się tu raz jeszcze nieodłącznie z walką obozu pokoju przeciwko tym machinacjom imperialistów i wymaga jeszcze bliższego zacieśnienia stosunków z siłą kierowniczą obozu pokoju — ze Związkiem Radzieckim.

W dniu 2 października, w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój, naród polski zademonstruje swą wierność obozowi demokratycznemu, swym sprzymierzeńcom: Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, objawi swe żelazne postanowienie stania na straży pokoju, wniesienia pełnego wkładu w walkę o pokój.

A. HIRSZOWICZ

ZDRADZIECKA KLIKA TITO — NARZĘDZIE IMPERIALIZMU

Od początku istnienia związków zawodowych i partii politycznych klasy robotniczej, starała się burżuazja rozbijać je zarówno brutalną siłą aparatu państwa burżuazyjnego, jak i nasyłaniem szpiegów, prowokatorów i dywersantów. Rola tych kreatur była rozmaita: od najzwyczajszego donosicielstwa do rozbijackiej roboty w ruchu robotniczym. Ze wzrostem wpływów rewolucyjnych organizacji robotniczych burżuazja coraz szerzej używa oręża prowokacji. Obecnie głównym narzędziem prowokatorskiej działalności imperialistów jest klika titowska.

Ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej jasno pokazały, że zdrajcy titowscy, którzy zdezertowali z obozu postępu, przerodzili się w faszystowską bandę, stojącą na usługach imperialistów anglosaskich. Materiały opublikowane w związku z procesem Rajka na Węgrzech dowodzą, że mieliśmy do czynienia z rozgałęzionym planem prowokacji i dywersji. Plan ten ukuli imperialiści wszelkiej maści, przestraszeni wzrostem potęgi ZSRR, konsolidacją krajów demokracji ludowej i sukcesami sił postępu na całym świecie.

Szpiegowski rodowód

Prehistoria zdrady titowskiej przenosi nas do obozów koncentracyjnych uczestników wojny hiszpańskiej, do których gestapo starało się nasłać swoich agentów, występujących najczęściej jako trockiści. Obozy te znajdowały się na terenie Francji, w Vichy, gdzie szczególnie intensywną pracę prowadziło nie tylko gestapo, ale również brytyjskie Intelligence

Service, a zwłaszcza wywiad amerykański, wykorzystując fakt, że USA utrzymywały przyjazne stosunki z rządem marszałka Pétaina.

W roku 1941 gestapo przerzuciło z obozów francuskich 150 szpiegów do Jugosławii. Szpiedzy ci mieli przeniknąć do jugosłowiańskiego ruchu partyzanckiego, co im się też udało, stanowili bowiem trzon najbliższego otoczenia Tito i systematycznie usuwali od władzy uczciwych i oddanych narodowi ludzi.

Agenci wywiadów anglosaskich, a zwłaszcza wywiadu amerykańskiego, widząc takie powodzenie gestapo wśród titowców, postawili sobie za zadanie wykorzystać ich dla przeciągnięcia na swą stronę Jugosławii i innych krajów demokracji ludowej. Imperialiści zdawali sobie już podczas wojny sprawę, że kraje Europy wschodniej i środkowej zostaną oswobodzone przez Armię Radziecką.

Niezależnie od tego Tito już w początkowych okresach utrzymywał bliskie stosunki z przedstawicielami rządów anglosaskich.

Z materiałów procesu Rajka wiadomo, że zimą 1944 r. szef wywiadu amerykańskiego Allan Dulles za pomocą agentów Tito w Szwajcarii i Francji przeprowadził na Węgry przez Belgrad całą grupę szpiegowską. Był to początek zgodnej współpracy wywiadu amerykańskiego i agentury titowskiej przeciwko węgierskiej demokracji ludowej.

Dywersonja w krajach demokracji ludowej

W roku 1945 titowsko-amerykańska sieć szpiegowska przeniknęła do kierownictwa państwa węgierskiego, Partii Komunistycznej i socjaldemokratycznej oraz do kierownictwa różnych organizacji społecznych. Tak np. Rajk trzymał w swym ręku kluczowe stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Inny szpieg, Tibor Szöny, trockista i agent amerykańskiej służby wywiadowczej był szefem wydziału kadrów Partii Komunistycznej, a Justus, od roku 1932 szpieg węgierskiej policji politycznej, a po wojnie członek wywiadu jugosłowiańskiego był członkiem kierownictwa partii socjaldemokratycznej.

Celem włączenia „krajów demokracji ludowej w orbitę Jugosławii“ (ze słów Rankowicza do Rajka) titowcy organizowali różne organizacje, jak Związek Bałkańskich Związków Zawodowych, Bałkański Związek Sportowy, Bałkański Związek Młodych Robotników, Bałkański Związek Kobiet itd. W tym

celu Tito złożył wizytę na Węgrzech w grudniu 1947 roku, podczas której dał swym agentom instrukcje likwidacji przywódców narodu i państwa węgierskiego. Zamierzono zorganizować pucz, który by oddał rządy na Węgrzech titowskim najemnikom, związanym z wywiadami anglosaskimi. Podobne plany przygotowywał Tito dla innych krajów demokracji ludowej.

Ogłoszenie rezolucji Biura Informacyjnego zdemaskowało plany titowskie i uniemożliwiło ich realizację. Nie znaczy to jednak, że awanturnicy titowscy poniechali swych knowań. W październiku 1948 r. znów nastąpiło spotkanie między jugosłowiańską kwaterą główną a agentami na Węgrzech, gdzie omawiano nowe plany oczernienia ZSRR, oparcie się o elementy wrogie klasowo i przeciągnięcie krajów demokracji ludowej na stronę imperializmu. Aresztowanie całej bandy szpiegów amerykańsko-titowskich na Węgrzech położyło kres tym dywersyjnym planom, gdyż oparcia w masach narodu węgierskiego dywersanci nie mieli żadnego, a całą swoją robotę opierali na kontaktach z faszystowskimi resztkami dawnego reżymu.

W polityce titowców w stosunku do krajów demokracji ludowej specjalne miejsce zajmuje Albania. Z Albanią titowcy podpisali jeszcze w lipcu 1946 r. umowę, która w praktyce miała oznaczać rezygnację z uprzemysłowienia Albanii, zniesienie kontroli albańskiej nad finansami kraju i oddanie go na łaskę i niełaskę klikki titowskiej. Awanturniczy plan pięcioletni, narzucony Albanii przez titowców miał ją przekształcić w źródło surowców dla Jugosławii i rynek zbytu dla towarów jugosłowiańskich. Tito postępował w Albanii jak zwykły kolonizator imperialistyczny.

Titowcy starali się również opanować Albanę politycznie. Stworzyli tam silny ośrodek dywersyjno-szpiegowski przy akompaniamencie propagandy antyradzieckiej, przedstawiając siebie jako jedynych obrońców Albanii. Chcieli wprowadzić swe wojska do Albanii i oddać władzę swoim agentom.

Odkrycie spisku agentów titowskich pokrzyżowało plany opanowania Albanii od wewnątrz. Obecnie Tito otwarcie popiera próby opanowania Albanii przez imperialistów anglosaskich i faszystów greckich.

Tito stara się izolować Albanę. Złamał on układ o tranzyście lotniczym z Węgrami, aby przerwać połączenie Buda-

peszt — Tirana. Nie dał wiz młodzieży albańskiej na festiwal do Budapesztu. Wzmógł działalność prowokacyjną na wspólnej granicy. Tylko ślepy może nie dostrzegać łączności tych kroków z prowadzoną obecnie przez imperialistów akcją antyalbańską. Imperialiści mówią otwarcie, że należy wzmóc nacisk na Albanie, jest ona bowiem otoczona nieprzyjaciółmi. W Paryżu został już nawet utworzony Komitet Wolnej Albanii, złożony ze starych włosko-niemieckich agentów. Inna rzecz, że te wszystkie plany są dalekie od urzeczywistnienia, ale na titowców imperialiści nie mogą się uskarżać. Oni robią co mogą.

Titowcy robili również próby przenikania do partii komunistycznych i robotniczych w innych krajach demokracji ludowej w celu szerzenia dywersji i obalenia rządów tych krajów. Jak wykazuje nota rządu RP, titowcy nasłali również dywersantów do Polski, co potwierdził w swych zeznaniach na procesie budapesztańskim oskarżony Brankow.

Cios w plecy greckiej Armii Demokratycznej

Po rezolucji Biura Informacyjnego nie mogli titowcy już liczyć na to, że przeciągną kraje demokracji ludowej na stronę imperialistów pod pozorem „niezależnego“, „narodowego“ komunizmu i otwarcie przyłączyli się do obozu imperialistów. Najbardziej ohydną formę przyjęła zdrada titowców w sprawie Grecji, której naród bohaterstwo walczy z interwencją amerykańskich podżegaczy wojennych i greckich monarchofaszystów.

Szczyt zdrady titowcy osiągnęli w sprawie greckiej, zadając cios w plecy armii demokratycznej. Już w kwietniu 1949 roku titowcy zaczęli prowadzić rokowania ze swymi faszystowskimi, greckimi pobratymcami. Tsaldaris oświadczył wówczas, że wkrótce powita Tito jako sprzymierzeńca króla greckiego. W maju rozgłoszono Wolnej Grecji doniosła, że agenci titowców starają się wnieść rozkład do greckiej armii demokratycznej i wznieść spór między Grekami a Macedończykami.

Otwarte zbliżenie się Tito do monarchofaszystów nastąpiło w chwili największego rozkładu i kryzysu w ich szeregach. Armia demokratyczna trzymała w swych rękach wielkie połacie kraju od Peloponezu na południu do Macedonii na północy. Zdrada Tito dodała nowych sił monarchofaszystom i natchnęła ich nowymi nadziejami. Przemówienie Tito w Poli,

gdzie zreferował swoje zdradzieckie stanowisko w sprawie greckiej, powitane zostało z entuzjazmem przez cały obóz reakcji.

Na początku ostatniej ofensywy monarchofaszystów odbyła się rozmowa jugosłowiańskiego chargé d'affaires w Atenach z sekretarzem monarchofaszystowskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Fakt, że po trzyletniej przerwie w stosunkach oficjalnych titowcy właśnie na początku ofensywy monarchofaszystów odwiedzają ateńskie MSZ, ma swoją wymowę. W lipcu wojska monarchofaszystów przemaszerowały swobodnie przez terytorium Jugosławii na tyły wojsk demokratycznych.

Nikt nie mógł imperialistom wyświadczyć w sprawie greckiej takiej przysługi, jak Tito i jego klika. Nie zapomni im tego nigdy lud Grecji, nie zapomną nigdy demokraci na całym świecie.

Na usługach podżegaczy wojennych

Tito nie poprzestał na prowokacyjnej działalności na półwyspie bałkańskim, mającej na celu osłabienie sił demokracji ludowej w interesie imperialistów. Tito próbował również działalności prowokatorskiej w dziedzinie stosunków między wielkimi mocarstwami, od której najwięcej zależy pokój światowy.

Jak wiadomo jedną z kwestii, którą należy rozwiązać dla pełnego uregulowania stosunków europejskich, jest kwestia układu pokojowego z Austrią. W stosunku do Austrii Jugosławia ma sprawiedliwe roszczenia terytorialne, żądając przyłączenia Karyntii Słoweńskiej do Jugosławii. ZSRR zawsze to żądanie Jugosławii popierał. Klika titowska jednak deklamowała głośno o swych żądaniach w Karyntii, i równocześnie, poza plecami ZSRR, prowadziła zakulisowe rozmowy z mocarstwami zachodnimi, w których zgodziła się na rezygnację ze swych praw do Karyntii. ZSRR w dalszym ciągu bronił żądań jugosłowiańskich, a stosunki z mocarstwami zachodnimi zaostrzały się z tego powodu jeszcze bardziej, bo imperialiści, wiedząc, że Tito właściwie zrezygnował z Karyntii, nie myśleli o ustępstwach. Rząd Jugosławii chciał z drugiej strony zważyć swą zdradę w stosunku do interesów narodowych swego kraju na rząd ZSRR, starając się, by rząd ZSRR zainicjował zrzeczenie się roszczeń Jugosławii do Karyntii. Propozycję taką podsunął już 20 kwietnia 1947 roku minister spraw zagranicznych Jugosławii, Kardel, w liście do Wyszyńskiego. Nie-

jednokrotnie w latach 1947 i 1948 rząd radziecki zaznaczał, że nie widzi powodu, aby Jugosławia odstąpiła od swych słusznych pretensji. Widząc manewry rządu Jugosławii, rząd radziecki zwrócił się do niego z zapytaniem, czy jest gotów wystąpić w swym własnym imieniu z propozycjami ustępstw. Rząd Jugosławii odpowiedział, że nie jest gotów na taki krok.

Obłudne manewry kliki titowskiej w sprawie Karyntii Słoweńskiej miały podwójny cel. Po pierwsze, sztuczne podsycanie rozbieżności w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, by dogodzić podżegaczom wojennym, którzy szeroko te rozbieżności reklamowali, aby szczerć do nowej wojny. Po drugie, titowcy chcieli zwalić na ZSRR odpowiedzialność za ustępstwa w sprawie Karyntii Słoweńskiej, wykorzystać to dla szczytu przeciw ZSRR w Jugosławii i na całym świecie.

Zdradziecka grupa titowska nie tylko zdezerterowała do obozu imperializmu, ale również stara się grać w tym obozie jak najgłośniejszą i najczynniejszą rolę w nagonce antyradzieckiej i antydemokratycznej.

Wszystkie te kroki prowokatorów i dywersantów titowskich były połączone z dziką nagonką przeciw krajom obozu antyimperialistycznego i ich obywatelom.

W Jugosławii prześladowane są obywatele państw demokratycznych, podczas gdy różni imperialistyczni „specjaliści” i inni szpiedzy korzystają z wielu przywilejów. W czerwcu aresztowano wielu obywateli bułgarskich, 3 sierpnia rząd Czechosłowacji był zmuszony zaprotestować przeciw prześladowaniu obywateli czeskich. Najwięcej prześladowań doznają obywatele radzieccy, występujący za przyjaźnią między ZSRR a Jugosławią. Są oni aresztowani i maltretowani. Kwestia stosunku do obywateli radzieckich była przedmiotem dwóch not rządu ZSRR (24 lipca i 18 sierpnia). Rząd Jugosławii starał się w swej odpowiedzi z 30 lipca „udowodnić”, że jego kroki przeciw obywatelom ZSRR, wypływają z... przyjaźni do Związku Radzieckiego, aresztowano bowiem byłych białogwardzistów. Druga nota radziecka z 18 sierpnia zdarła maskę z tych fałszywych twierdzeń, obliczonych na oszukanie jugosłowiańskich mas ludowych. Udowodniła ona, że rząd Jugosławii aresztował właśnie tych byłych białogwardzistów, którzy walką przeciw hitlerowcom odkupili swe dawne winy. Jednocześnie jednak titowcy faworyzują tych białogwardzistów, którzy pałają nienawiścią do ZSRR i współpracowali z hitlerowcami.

Te kroki przeciw obywatelom ZSRR i krajom demokracji ludowej są zresztą tylko punktem szczytowym olbrzymiej

kampanii przeciwko państwu demokratycznym. W marcu 1949 roku władze jugosłowiańskie zamknęły polski ośrodek informacyjny i wystawę. W początku kwietnia uczynili to samo w stosunku do ZSRR, podczas gdy podobne instytucje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji działają bez żadnych przeszkód. Przez cały czas prasa jugosłowiańska i czołowi przedstawiciele kliki titowskiej szczują przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Titowcy zapożyczyli argumenty ze „skarbcza“ faszystów i trockistowskich agentów faszyzmu.

W niewoli Wall-Street

Spiegowie i dywersanci titowscy zaprzędali się duszą i ciałem imperialistom. Szczególnie po załamaniu się planów roboty prowokatorskiej wewnątrz frontu antyimperialistycznego, titowcy zaczęli szybkimi krokami włączać Jugosławię do systemu gospodarczego imperialistów.

19 lipca 1948 r. podpisane zostało porozumienie finansowe Jugosławii ze Stanami Zjednoczonymi, w sprawie którego prowadzono dotąd długie, bezowocne pertraktacje. Jugosławia, chcąc się jak najszybciej dostać do „dobrego towarzystwa“ wrogów socjalizmu, zgodziła się na daleko idące ustępstwa. Dnia 13 września ogłosił Departament Stanu, że USA otrzymały 17 milionów dolarów kompensaty za upaństwowioną własność amerykańską i że rząd Jugosławii uznał dług poprzednich rządów na ogólną sumę 385 milionów dolarów.

Do lipca 1948 stosunki handlowe z Anglią były epizodyczne. Jesienią wznowione zostały rozmowy z Anglią co do układu handlowego i wypłacenia odszkodowania za upaństwowioną własność angielską. Już w grudniu podpisana została umowa, której warunki przewyższały najśmielsze nadzieje kapitalistów brytyjskich. Do czasu kiedy rząd Jugosławii wykupi akcje przedsiębiorstw, w których udział ma kapitał angielski, kapitaliści brytyjscy mają prawo do udziału w części produkcji. To znaczy, że Jugosławia musi za tę część produkcji płacić w obcej walucie lub pozwolić na jej wywóz z kraju. Jest to poważna ingerencja obcych interesów prywatnych w jugosłowiańską gospodarkę państwową i poważny krok na drodze powrotu do kapitalizmu. Równocześnie podpisany został jednoroczny układ handlowy również bardzo korzystny dla Anglii, gdyż przewiduje na koncie jugosłowiańskim saldo ujemne w wysokości 300 milionów dynarów.

W stosunkach Stanów Zjednoczonych i krajów Europy zachodniej z państwami demokracji ludowej często spotykamy pojęcia „lista 1A” i „lista 1B”. Są to listy surowców i fabrykatów, których wywóz do krajów demokratycznych Stany Zjednoczone zabroniły w ten czy inny sposób własnym firmom i swym satelitom. Zakazy te nie odnoszą się jednak do Jugosławii.

Od połowy grudnia 1948 do końca stycznia 1949, w ciągu sześciu tygodni Jugosławia dostarczyła Stanom Zjednoczonym miedzi, cynku, chromu, antymonu i rtęci za 3 676 000 dolarów, w porównaniu z dostawami na sumę 3 870 000 dolarów za cały rok 1947. W początkach 1949 roku rozpoczęły się rokowania w sprawie eksportu miedzi i ołowiu z Jugosławii do Stanów Zjednoczonych. W związku z dostawami metali kolorowych angielska BBC oświadczyła, że Jugosławia dostarcza ważnych materiałów strategicznych, które Ameryka gromadzi „na wypadek niebezpieczeństwa”. Tak więc Jugosławia stała się już śrubką w przygotowaniach wojennych imperialistów.

Podobną rolę odgrywają stosunki handlowe Jugosławii z zachodnimi Niemcami. Zawarta została umowa, według której Jugosławia dostarczy Niemcom zachodnim za 15,8 miliona dolarów zboża, pirytów, miedzi, antymonu, boksytu i magnezytu. Nie mówiąc już o wywozie zboża z głodującej Jugosławii należy zaznaczyć, że powyższe metale kolorowe są surowcem strategicznym, który jest nieodzowny dla ciężkiego przemysłu zagłębia Ruhry. W taki sposób zdrajcy titowscy aktywnie pomagają imperialistom odbudowywać ciężki, wojenny przemysł niemiecki.

Jugosławia stała się terenem działania wielkich firm kapitalistycznych. Pracuje tam angielska firma Mackenzie, a jeszcze szersze interesy robi tam amerykańska firma Brasert. W kwietniu przybyli do Jugosławii znani businessmeni amerykańscy, aby jeszcze bardziej rozszerzyć działalność kapitału amerykańskiego. Jak wiadomo nie działają oni dla filantropii. Firma brytyjska przyjęła budowę fabryki samolotów w Jugosławii, ale wszystkie ważniejsze fachowe prace będą wykonywać Anglicy, aby robotnicy jugosłowiańscy nie poznali tajemnicy konstrukcji. Tak Tito w imię nacjonalizmu spycha dumny, miłujący swobodę lud jugosłowiański do stopnia kolonialnych parobków mocarstw zachodnich.

Gospodarcze ujarzmienie Jugosławii osiąga nowy szczyt z chwilą otrzymania pożyczek zagranicznych, których udzie-

lenie wiąże się z poważnymi warunkami politycznymi. Dziennik „Evening Standard“ z 14 lipca donosi, że Tito ma otrzymać pożyczkę od prywatnych firm brytyjskich. Dnia 17 lipca przybyła do Jugosławii delegacja Międzynarodowego Banku Odbudowy. Jugosławia jeszcze w roku 1947 prosiła o pożyczkę z tego banku, ale dopiero w 1949 roku amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Acheson oświadczył, że prośbę tę poprze. Kierownik misji Banku Odbudowy Hoare oświadczył, że bank jest zainteresowany w jugosłowiańskim rolnictwie, leśnictwie, kopalniach rudy, energetyce i transporcie.

Pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów, ostatecznie udzielona, to marny ochłap, jakim dotychczas zapłacili imperialiści za usługi titowskie. Tak tanio nie mieli dotychczas bankierzy amerykańscy nawet usług takich marionetek, jak Tsaldaris i Czang Kai-Szek.

Po tym wszystkim mają titowscy zdrajcy i demagodzy czelność porównywać ich stosunki gospodarcze z Zachodem ze stosunkami krajów demokracji ludowej z Zachodem. Jugosławia należy obecnie do kompleksu gospodarczego krajów imperialistycznych i jest zależna od wahań koniunktury i — co ważniejsze — od interesów prywatnych firm monopolistycznych i rządów imperialistycznych. Fakt ten oddaje Jugosławie na łaskę i niełaskę imperialistów, podczas gdy kraje demokracji ludowej mogą prowadzić swój handel zagraniczny z Zachodem tylko na zasadzie równości i nienaruszenia suwerenności.

Imperialiści widzą, że ich stosunki gospodarcze z Jugosławią oddają ten kraj w ich ręce, pozbawiają go suwerenności i wzmagają wyzysk jego ludności i dlatego sprzedają Jugosławii takie towary, których sprzedaż krajom demokracji ludowej jest zabroniona.

Wyniki polityki gospodarczej krajów demokracji ludowej i Jugosławii pokazują, jak szeroka jest przepaść dzieląca metody kliki titowskiej od metod budowniczych socjalizmu. Podczas gdy w krajach demokracji ludowej poziom życia mas pracujących idzie w górę, budownictwo socjalistyczne codziennie wykazuje nowe osiągnięcia, w Jugosławii wzmagają się niedostatek i po prostu głód. Dobrze się dzieje kułakom, spekulantom i titowcom, ale masy pracujące cierpią bez nadziei i ciężka ich praca polepszyła ich byt.

Stosunki gospodarcze Jugosławii z krajami obozu demokratycznego nie mogły w tych warunkach ułożyć się pomyślnie.

Z początkiem roku bieżącego silnie się obniżyły obroty handlowe z ZSRR. Już w styczniu 1948 roku Jugosławia obniżyła obroty handlowe z Węgrami. Później uczyniła w samą w stosunku do innych krajów demokracji ludowej. Klika titowska nie dotrzymywała przyjętych zobowiązań. Z Czechosłowacją ujemny bilans płatniczy Jugosławii wynosił 300 milionów koron czechosłowackich, ale mimo to titowcy w ogóle nie starali się, aby to ujemne saldo zmniejszyć, a na odwrót bili właśnie w ten tak czuły punkt czechosłowackiej gospodarki narodowej, zwiększając dalej swój ujemny bilans handlowy. Polsce dostarczyła Jugosławia tylko 35% zakontraktowanego łożu, a wysyłkę specjalnych rodzajów drzewa wstrzymała, odprawiając załadowany już towar w innym kierunku. W ogóle titowcy starali się wstrzymać dostawy żywności dla gospodarki polskiej towarów, a posyłali tylko towary drugorzędne, jak wina, owoce itp. Kraje demokracji ludowej nie mogły oczywiście znieść długo takiego stanu rzeczy i w ciągu czerwca i lipca 1949 stosunki handlowe z Jugosławią zostały zerwane, a umowy, które titowcy na wzór imperialistów i innych faszystów łamali bez wstydu, zostały wypowiedziane. Był to jednocześnie bardzo poważny krok polityczny. Titowcy bowiem do ostatniego czasu ukrywali przed swym narodem swoje konszachty z imperialistami i udawali, że stanowią część obozu antyimperialistycznego. Mimo sabotażu stosunków gospodarczych z krajami demokracji ludowej titowcy udawali, że są głęboko dotknięci niezaprośzeniem ich do wzięcia udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy i nawet znaleźli w sobie dość czelności, by posłać o tym notę protestacyjną, za co otrzymali od państw — członków Rady Wzajemnej Pomocy — należyta odprawę.

Reżym faszyzmu

Istnieje nierozrwalna łączność między polityką zagraniczną w służbie imperialistów i antysocjalistyczną polityką wewnętrzną titowców.

Biuro Informacyjne ostrzegło Jugosławie przed polityką gospodarczą rządu titowskiego, faworyzującą bogaczy wiejskich kosztem biednych i średnich chłopów.

Obecnie jest rzeczą zrozumiałą, że jest to celowa polityka restauracji kapitalizmu, odpowiadająca proimperialistycznej linii titowców w polityce zagranicznej. Wobec postępowych dążeń większości narodu jugosłowiańskiego, titowcy byli zmusze-

ni maskować się w polityce wewnętrznej, tak samo jak w polityce zagranicznej.

Klika titowska zorganizowała pozornie spółdzielnie produkcyjne, ale w „spółdzielniach” tych pełną władzę mają kułacy. Wykorzystują oni biednych chłopów, rozporządzają majątkiem i produkcją spółdzielni na swoją korzyść. Wielką część produkcji sprzedają na czarnym rynku i zaostwiają głód, jaki odczuwają masy pracujące Jugosławii, podczas gdy spekulanci i czarnogiędźsi się bogacą.

Tym sposobem polityka gospodarcza kliki titowskiej wzmacnia na wsi i w mieście elementy, które są zasadniczo wrogię socjalistycznej przebudowie państwa i które tworzą masową bazę kapitalizmu. Przewaga tych elementów daje się wyczuć już dawno w sferze ideologicznej. Ideologia grup drobnomieszczańskich — nacjonalizm burżuazyjny — jest ideologią kliki titowskiej.

Burżuazyjny nacjonalizm to ideologia i polityka, nie mająca nic wspólnego z prawdziwym patriotyzmem. Pod płaszczykiem nacjonalistycznej frazeologii titowcy usiłują przemyścić zdradę interesów mas pracujących, mówiąc o wspólnych, ogólnych jakoby interesach narodowych. Z drugiej strony pod płaszczykiem tych rzekomo wspólnych interesów narodowych titowcy chcą oddalić masy pracujące od ich naturalnych sprzymierzeńców — mas pracujących innych narodów i postawić swój kraj do dyspozycji imperializmu. Klika Tito używa frazeologii nacjonalistycznej, aby zlikwidować walkę klasową mas pracujących przeciw elementom kapitalistycznym. Titowcy szczują przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, próbują wbić klin między masy pracujące Jugosławii i cały światowy obóz antyimperialistyczny oraz usprawiedliwić zbliżenie i wysługiwanie się imperialistom.

Pod maską nacjonalizmu obecni władcy Jugosławii zaprzędają swój kraj w niewolę. Tak zresztą robią na całym świecie kapitaliści i obszarnicy, zaprzędając swój kraj w niewolę obcym siłom, potężniejszym od siebie kapitalistom krajów imperialistycznych. Tak czyniła klika sanacyjna w przedwojennej Polsce, tak czyni burżuazja we Francji, Włoszech i w wielu innych krajach, gdzie klasy rządzące, deklamując o interesach narodowych, codziennie popełniają zdradę narodową.

Zdrady swej titowcy nie mogą już więcej ukrywać pod obłudną maską. Nic dziwnego, że taka polityka titowców spotyka się z potępieniem mas ludowych na całym świecie, jak

również i w Jugosławii. Posługując się obficie kłamstwami, titowcy muszą także sięgnąć do broni, jaką posługują się wszyscy faszyci — do krwawego terroru. Klika titowska nie opiera się obecnie w kraju na klasie robotniczej i pracującym chłopstwie, lecz na reziłkach starych klas pracujących, na kulakach i na aparacie państwowym. Klika Tito uciska głodującą klasę robotniczą i pracujące chłopstwo, a daje przywileje tym warstwom, które ją popierają. Stąd uprzywilejowana pozycja aparatu państwowego, stąd wznowiony ucisk pracujących chłopów przez kulaków i terror skierowany przeciwko klasie robotniczej.

W Jugosławii panuje okrutny, krwawy terror. Najlepsi synowie klasy robotniczej, starzy bojownicy o wolność siedzą w więzieniach lub są bestialsko mordowani. Jeszcze przed rezolucją Biura Informacyjnego Tito osadził w więzieniu Żujowicza i Hebranga, starych członków Komunistycznej Partii Jugosławii, wypróbowanych bojowników przeciw monarchistycznej dyktaturze sprzed wojny i przeciw hitlerowskiej okupacji, wiernych internacjonalistycznym tradycjom Partii. Bestialsko został zamordowany najwybitniejszy bohater o wolność Jugosławii, gen. Arso Jowanowicz.

Mniej wiadomości przeniika o losie tysięcy dziesiątków najlepszych synów narodu jugosłowiańskiego, sprzeciwiających się titowskiej polityce zdrady. W ciągu pierwszych zaledwie tygodni po rezolucji Biura Informacyjnego wtrącono do więzienia w belgradzkim okręgu wojskowym 80 oficerów. To było jeszcze na początku, gdy Tito twierdził, że rezolucja jest nieporozumieniem, które się wyjaśni, gdy jeszcze deklamował o swobodzie i o swych dobrych chęciach.

Obecnie zwalnia się z wojska i aresztuje tysiące oficerów. Na belgradzkim uniwersytecie aresztuje się codziennie dziesiątki studentów.

Odbывают się formalne polowania na ludzi. Policja ma rozkaz: „Osoby występujące w obronie rezolucji Biura Informacyjnego należy niezwłocznie aresztować, nad chwiejnymi rozciągnąć nadzór i zbierać informacje“. Te obie kategorie obejmują większość narodu jugosłowiańskiego. Nie dziwi więc, że Jugosławia stała się faszystowskim państwem policyjnym.

Jugosławia stała się areną codziennych procesów i barbarzyńskich wyroków przeciwko bojownikom o wolność i socjalizm. Zapelniają się obozy koncentracyjne.

Najstraszniejszymi obozami są: „Zubieła“, gdzie skatowanych ludzi wrzuca się nago do betonowych cel pełnych wody do kolan i „Kostola“, gdzie więźniowie pracują ciężko w okropnych warunków i gdzie oprawcy rozstrzelują co dzień jednego więźnia dla zastraszenia. Dzienny przydział żywności stanowi 120 gramów chleba i 1 litr lury. Nie dziw więc, że 40% aresztowanych choruje na gruźlicę. Tym się jednak rzecz nie kończy. Rodziny aresztowanych i prześladowanych pozbawione są wszelkich środków do życia i skazane na śmierć głodową. Siepacze titowscy wymordowali więcej demokratów i komunistów niż reakcyjny reżym królewski w ciągu całego dwuzestolecia.

*

W miarę zdemaskowania klikki titowskiej rośnie opór mas jugosłowiańskich przeciwko zradzieckim przywódcom. Wielu uczciwych patriotów ucieka za granicę, a inni zeszli do podziemia. W Jugosławii mnożą się organizacje podziemne i właściwie powstaje cała nowa organizacja komunistyczna w miejsce oficjalnej KPJ, która obróciła się w narzędzie tajnej policji Rankowicza.

Zdemaskowanie zdrady titowskiej, które na arenie międzynarodowej pokrzyżowało plany imperialistów, w samej Jugosławii wykopało głęboką przepaść między kliką titowską a narodem i przybliży chwilę, w której naród jugosłowiański uwolni się od zbrodniczej bandy i zajmie swe miejsce w antyimperialistycznym froncie wolnych narodów.

TEOFIL KONAR

PRZED „MIESIĄCEM POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ“

Zbliża się dzień 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Okres poprzedzający datę wielkiego przełomu w dziejach ludzkości poświęcony zostanie przeprowadzeniu szeregu imprez, służących rozszerzaniu i umacnianiu przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Od 7 października do 7 listopada br. organizacje społeczne i instytucje oświatowo-kulturalne wezmą udział w akcjach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

Szczególnie w roku bieżącym, roku jubileuszowym pięćdziesiątka Polski Ludowej, miesiąc ten stanie się manifestacją przyjaźni społeczeństwa polskiego dla ZSRR. Pogłębienie tej przyjaźni będzie spełnieniem pragnień najszerzych mas robotniczych, milionowych rzesz ludzkości wiejskiej, szerokich kół inteligencji pracującej i młodzieży.

Biorąc udział w akcji, organizacje i instytucje stawiają sobie za cel uwydatnienie i zobrazowanie wagi naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, dla naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski, oraz rozszerzenie i pogłębienie współpracy między Polską a ZSRR na polu kulturalno-społecznym. Zadaniem akcji „Miesiąca“ jest przede wszystkim dotarcie do wszystkich środowisk społeczeństwa polskiego i spopularyzowanie wśród nich interesujących ich zagadnień i osiągnięć z życia ZSRR.

Głównym hasłem tegorocznego „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ będą słowa Prezydenta Bieruta:

„Należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerszej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski“.

„Przyjaźń z ZSRR pomoce ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw“.

Szereg czynników określa coraz głębsze zrozumienie polskich mas pracujących dla sprawy bratniego sojuszu i przyjaźni z ZSRR, której konsekwentnym realizatorem jest obóz demokracji ludowej, klasa robotnicza i jej Partia — czołowy oddział sił postępu.

Ludność pracująca Polski Ludowej zdaje sobie sprawę z faktu, że zarówno w okresie wojny, jak i w okresie powojennym Związek Radziecki okazał się prawdziwym i bezinteresownym przyjacielem narodu polskiego.

Doniosły wpływ na kształtowanie się uczuć sympatii do ZSRR wywiera zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego w obronie pokoju światowego.

Świadomość roli, jaką odegrał ZSRR w historii narodu polskiego, świadomość znaczenia, jakie posiada dla naszych dalszych losów, dla naszego marszu po drodze postępu społecznego, sprzyjać będzie wybitnie powodzeniu wielkich masowych akcji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

Wszechstronna pomoc udzielana nam przez Związek Radziecki zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społeczno-kulturalnej. pozwala nam przyspieszyć zaleczenie ran zadanych przez okupację hitlerowską, umożliwia nam szybką i wszechstronną odbudowę kraju, przysparzając Związkowi Radzieckiemu miliony szczerych sympatyków i przyjaciół.

Na wielkim szlaku dziejowym, prowadzącym do ustroju sprawiedliwości społecznej, **przykład pierwszego na świecie państwa socjalistycznego**, przyswajanie jego wielkich historycznych doświadczeń w każdej dziedzinie ma niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego rozwoju.

Słowa Prezydenta Bieruta mobilizować będą wysiłki organizacji i instytucji społecznych do realizacji wielkich akcji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

W akcji tej, która posiada znaczenie ogólnonarodowe biorą udział wszystkie organizacje i instytucje zawodowe, społeczne, kulturalno-oświatowe, naukowe, a przede wszystkim Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Samopomocy

Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zasięg i pełne powodzenie przedsięwzięć „Miesiąca“ w pierwszym rządzie zależą będzie od odpowiedniego rozmachu organizacyjnego i propagandowego uczestniczących organizacji i instytucji, od atrakcyjności ich programów przy możliwie najdalej posuniętym stosowaniu środków i form działania odpowiednio do środowiska i konkretnych zainteresowań zawodowych czy fachowych. Na czoło wysuwają się imprezy, których celem będzie podkreślenie decydującej i kierowniczej roli ZSRR w walce o pokój światowy. Imprezy te w pierwszym rządzie dotrzeć muszą do wsi polskiej. Wielką wagę przypisać należy tym imprezom i akcjom, których przeznaczeniem jest dotarcie do fachowych i branżowych zespołów, co w dziale przejmowania doświadczeń radzieckich stanowić będzie poważny krok naprzód.

Najszerze rzesze ludności obejmie akcja odczytowa. Przeprowadzona zostanie ona przez wszystkie organizacje. Tematem zasadniczego referatu będzie „ZSRR — przodująca siła w walce o pokój“. Stosowana będzie zasada organizowania odczytów dla całej załogi zakładu pracy. Zajmą się tym rady zakładowe i organizacje Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy większych zakładach pracy.

Poza tematem zasadniczym wygłaszane będą odczyty zależnie od specyficznych zainteresowań środowiska (np. odczyt o osiągnięciach techniki radzieckiej — dla inżynierów i techników itd.).

Dla terenu wiejskiego przygotowany zostanie materiał do pogadarek na temat „Rolnictwo ZSRR — przodującym rolnictwem świata“ i szereg innych. Odczyty ilustrowane przez zwozami (zwłaszcza dla wsi i szkół) uzupełnią tę szeroko zakrojoną akcję poświęconą zbliżeniu polsko-radzieckiemu.

W rocznicę bitwy pod Lenino, która stała się symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni, odbędą się wieczornice artystyczne, obejmujące w programie utwory literackie i muzyczne, poświęcone I Armii i braterstwu broni z Armią Radziecką.

Z okazji 32. rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej odbędą się liczne akademie. Będą organizowane również odczyty publiczne w większych ośrodkach kraju.

W prasie i w czasopiśmie fachowych, naukowych i literackich znajdziemy wiele materiału poświęconego przyjaźni polsko-radzieckiej, wymianie doświadczeń, omawianiu realnych korzyści wynikłych z przejmowania doświadczeń radziec-

kich w poszczególnych dziedzinach, publikowaniu materiałów z zakresu współżycia kulturalnego naszych narodów.

Interesująco zapowiada się wszechstronny program audycji radiowych ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi przed mikrofonem przedstawicieli nauki polskiej (świata artystycznego i literackiego, jak również naszych przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji, inżynierów itd.

Centralnym punktem akcji filmowej będzie działalność 164 kin objazdowych P. P. „Filmu Polskiego“, które w okresie „Miesiąca“ zwiedzą 3 290 miejscowości wiejskich, dając około 5 000 seansów. Seanse te będą poprzedzane krótką, trzyminutową prelekcją, ilustrowaną na taśmie filmowej. W 63 kinach na terenie kraju przeprowadzone zostaną całomiesięczne festiwale najnowszych i popularnych filmów radzieckich. Dla młodzieży urządzone będą w specjalnie wydzielonych kinach festiwale filmów fabularnych, oświatowo-kulturalnych, bajek i innych.

Celem pogłębienia znajomości twórczości dramatycznej klasyków rosyjskich i współczesnych pisarzy radzieckich zorganizowany został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki konkurs na wystawienie sztuk rosyjskich i radzieckich. W konkursie biorą udział zespoły teatralne zawodowe, zespoły amatorskie związków zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej. Konkurs rozpoczęty w maju 1949 r. zakończony zostanie festiwalem, który odbywać się będzie od dnia 15 października do 1 grudnia 1949 r. i stanie się niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego. Organizatorzy dbają o to, aby robotnikom i chłopom dać możliwość obejrzenia tych sztuk teatralnych. Należy organizować wycieczki do teatru. Poza akcją teatrów przewidziane są szeroko zakrojone obchody jubileuszu puszkiniowskiego.

Główną zasadą organizowania imprez artystycznych będzie ich masowość i przeprowadzanie ich możliwie najgłębiej w terenie wiejskim. Amatorskie zespoły świetlicowe wyruszą z ośrodków powiatowych do większych ośrodków wiejskich.

Wszystkie organizacje dysponujące świetlicami, przeprowadzą szeroką akcję zmierzającą do wzmocnienia działalności świetlicowych „kącików przyjaźni polsko-radzieckiej“ oraz tworzenia nowych, tam gdzie ich dotąd nie ma. Przewidziane jest w akcji świetlicowej przeprowadzanie pogadanek, wieczorów literackich, koncertów muzycznych, pokazów grup świetli-

cowych, organizowanie kursów języka rosyjskiego, urządzenie fotogablotek, kolportaży czasopism „Przyjaźń“, „Wolność“ i innych oraz konkursy artystyczne.

Program „Miesiąca“ przewiduje również urządzenie szeregu wystaw przez biorące udział w akcji organizacje i instytucje.

Szczególne uwagi zostaną zwrócone na zostanie w bieżącym roku na przeprowadzenie z okazji szóstej rocznicy bitwy pod Lenino — marszów szlakami zwycięstw. W akcji tej masowy udział weźmie ludność wiejska oraz młodzież.

Szeroki udział w akcji zapowiedziało nauczycielstwo polskie. Szczegółowo opracowany został program obchodów „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ w szkołach wszelkiego typu.

Szeroko ujęta została w programie „Miesiąca“ akcja konkursów i nagród za najlepszy utwór poetycki na temat przyjaźni polsko-radzieckiej, za ilustrację muzyczną do nagrodzonego tekstu, za najlepsze tłumaczenie prozy autorów radzieckich, za najlepszą kreację aktorską w sztuce radzieckiej itd.

Całe społeczeństwo polskie, robotnicy i chłopcy, nauczyciele i młodzież, pisarze, artyści i uczeni przygotowują się do obchodu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Wszystkie organizacje zobowiązały się do roztoczenia opieki nad mogiłami żołnierzy polskich i poległych na naszych terenach w walce z okupantem hitlerowskim żołnierzy radzieckich.

Najbardziej atrakcyjnymi punktami programu „Miesiąca“ będą niewątpliwie imprezy z udziałem gości radzieckich.

W okresie „Miesiąca“ ukaże się szereg cennych pozycji zarówno publicystycznych, jak i w zakresie literatury pięknej.

Szczególne uwagi będzie zwrócona na akcję kolportażową czasopism i prasy radzieckiej, zwłaszcza miesięcznika w języku polskim pn. „Literatura Radziecka“.

W dniach od 2 do 7 listopada przeprowadzone zostaną w wielu miejscowościach kiermasze książek radzieckich.

Oczywiście akcja pogłębienia przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego nie zamknie się w ramach „Miesiąca“.

Przyjaźń najszerzych rzesz społeczeństwa polskiego dla ZSRR będzie się wzmacniać i pogłębiać dla szczęścia naszego narodu i wspanialszego życia naszych dzieci.

Braterska przyjaźń z ZSRR — to pokój i rozkwit naszego państwa ludowego.

M. RZ.

KONGRES BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

W dziesiątą rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę odbył się w Warszawie krajowy zjazd połączeniowy organizacji kombatanckich. Był to doniosły i radosny akt zjednoczenia w jednej wspólnej i potężnej organizacji wszystkich wczorajszych bojowników o wolność i demokrację, a dziś budowniczych Polskiej Ludowej.

Połączony związek objął weteranów 1905 r., powstańców śląskich i wielkopolskich, więźniów rządów reakcyjnych, żołnierzy Brygady im. Dąbrowskiego i bojowników z lat 1939—1945, partyzantów, żołnierzy I i II Armii Odrodzonego Wojska Polskiego, więźniów obozów i kazamat hitlerowskich.

Nic dziwnego, że ci wszyscy, którzy w różnych okresach walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne, a później po wyzwoleniu kraju przez zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie stanęli do twórczej pracy, dziś w zjednoczeniu i zwarciu szeregów widzą najlepszą drogę do zwiększenia swego udziału w umocnieniu niepodległości, w budownictwie nowej Polski, rozumieją, że w ten sposób najlepiej wykonają testament współtowarzyszy poległych w walce lub bestialsko pomordowanych przez faszystów.

Zjednoczenie polskich organizacji kombatanckich dokonało się w świetle doświadczeń ostatniego dziesięciolecia na gruncie zrozumienia, że niepodległość i demokracja są niepodzielne. Szeroka platforma ideowa w myśl pragnień i dążeń najszerzych mas narodu złączyła wszystkie patriotyczne i twórcze elementy wokół rządu ludowego, wokół budownictwa no-

wej Polski Socjalistycznej. Wspólne zadania skupiły na Kongresie obok siebie komunistę i księdza patriotę, członków Partii i bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów, mężczyzn i kobiety.

W nowym jednolitym związku kombatanckim widzimy czynnik walki w obronie pokoju i niepodległości naszego kraju, naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, wyraz świadomej woli czynnego udziału w twórczym wysiłku mas pracujących, w budowie lepszej przyszłości — ustroju sprawiedliwości społecznej.

Kongres stał się manifestacją międzynarodowej solidarności sił pokoju, a w szczególności gorącej przyjaźni dla Związku Radzieckiego, ostoi pokoju i wolności narodów.

Udział w Kongresie delegacji pokrewnych związków innych krajów przyczynił się do dalszego zacieśnienia ich braterskiej jedności we wspólnej walce przeciwko zakušom imperialistycznych podżegaczy wojennych, w obronie pokoju.

Wśród delegatów na Kongresie było kilkudziesięciu księży, którzy nie poddając się wrogim inspiracjom rozumieją, iż obowiązek obywatelski nakazuje im wierność ludowi i Polsce Ludowej.

Stanowisko ideowe połączonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zostało ujęte w Manifestie, którego tekst podajemy.

MANIFEST KONGRESU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Nie zginęli na marne ci, którzy walczyli o niepodległą Polskę Ludową, kierowani dalekosiężną rewolucyjną myślą.

Pięć lat budowy Polski Ludowej na ruinach odziedziczonych po okupacji — podniosło nasz kraj ponad poziom przedwojenny, uczyniło go bogatszym, zasobniejszym, stokroć mocniejszym niż przed dziesięciu laty.

Doświadczenia tych, co padli w bojach za wolność uzbijają tych, co przetrwali i dalej walczą, budując nową, szczęśliwszą Polskę.

Walka trwa!

Trwa walka o pokój przeciw imperialistom — magnatom dolara, którzy w nowej wojnie, w nowych potokach krwi widzą swój ratunek, którzy z błogosławieństwem watykańskich polityków wskrzesić chcą niemiecki militarizm i zabiorczą żądzę odwetu.

Trwa walka o siłę narodu, o potęgę gospodarczą nowej Polski, o pokonanie wiekowego zacofania i przekształcenie naszej Ojczyzny w kraj nowoczesny i bogaty, w kraj przemysłowo-rolny, kraj wysokiej kultury i pełnej sprawiedliwości społecznej.

Trwa walka z niedobitkami reakcji, szkodnikami i wierzycielami, z tymi wszystkimi, którzy podnoszą zbrodniczą rękę na dorobek narodu, na jego tak drogo okupioną wolność i niepodległość.

Ta walka, która toczy się w kraju i w świecie całym, jednoczy nas, wszystkich przedstawicieli różnych warstw narodu,

partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, robotników i pracowników nauki, chłopów i nauczycieli, księży patriotów i działaczy społecznych, ludzi różnych przekonań, zespolonych jedną ideą budowy Polski wolnej i sprawiedliwej.

Gdziekolwiek się ona toczy, w warsztacie czy na roli, w biurze czy w szkole, jest obowiązkiem każdego Polaka oddać wszystkie siły sprawie, za którą miliony braci oddały swe życie.

Dlatego my, bojownicy o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego zespaliśmy nasze szeregi w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Jednoczymy się w Polsce Ludowej, wcielającej w życie hasła i idee, które przyświecały nam we wszystkich zmaganiach z zaborcami i ciemiężycielami naszego ludu, w walkach z reakcją i zaprzaństwem narodowym.

Jednoczymy się, aby razem z klasą robotniczą, razem z masami ludowymi, razem z całym narodem walczyć i pracować nad utrwaleniem podstaw Niepodległości Demokracji Ludowej i Pokoju.

Niech w dziesiątą rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę nauki kłębki wrześniowej staną się drogowskazem dla całego narodu.

Niech skupiają się masy ludowe, tworzące lepsze życie w wolnej Ojczyźnie w jeden front narodu, który do końca wytrzebi siły wsteczne obcych imperialistycznych najmitów, godzących w dobro państwa i społeczeństwa.

Niech w codziennym trudzie każdego z nas, w codziennej pracy milionów robotników, chłopów i inteligentów, w codziennej walce o plan, o wzrost wydajności, o oszczędność, o wyższe plony z hektara, o lepszą jakość produkcji, o wyższy poziom oświaty i kultury wykuwa się dobrobyt ludzi pracy i pokojowa moc naszego państwa ludowego.

Niech krzepną nasze niezawodne sojusze z państwami socjalizmu i demokracji, niech wzmacnia się światowy obóz pokoju, któremu przewodzi niezwyciężona twierdza pokoju, postępu i socjalizmu — związany z nami braterskim przymierzem Wielki Związek Radziecki.

Niechaj wbrew imperialistycznym zakusom krzepnie front wolnych narodów i narodów walczących o wolność, światowy front pokoju, który sparaliżuje zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych.

Pozdrawiamy Związek Radziecki, jego bohaterską Armię Radziecką, pozdrawiamy Józefa Stalina, wielkiego obrońcę pokoju.

Pozdrawiamy bratnie kraje demokracji ludowej.

Pozdrawiamy i ślemy wyrazy czci bojownikom o wolność i demokrację w Chinach, Grecji, Hiszpanii i Indonezji.

Pozdrawiamy klasę robotniczą świata, pozdrawiamy wszystkich obrońców pokoju.

Pozdrawiamy towarzyszy broni, bojowników o wolność i demokrację na całym świecie.

Pozdrawiamy i wzywamy do jedności w walce o pokój — aż do zwycięstwa.

Wrzesień nie powtórzy się więcej!

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa Polska Ludowa!

DOKUMENTY ZDRADY

JAK WIELKA BRYTANIA ZACHEĆAŁA HITLERA DO AGRESJI W EUROPIE WSCHODNIEJ

W roku 1937 rządy państw zachodnich widzą zbliżenie realizacji upragnionych przez siebie dążeń: skierowanie agresji hitlerowskiej na wschód. W rozmowie z Hitlerem, ówczesny minister spraw zagranicznych W. Brytanii, lord Halifax, proponuje przystąpienie Anglii i Francji do osi „Berlin — Rzym“ oraz daje Hitlerowi do zrozumienia, że państwa zachodnie nie będą mu przeszkadzały w agresji przeciwko Austrii i Czechosłowacji i że dają mu wolną rękę w sprawie Gdańska. A oto tekst tego dokumentu:

Protokół rozmowy między führerem i kanclerzem Rzeszy a lordem Halifaxem, w obecności pana ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Obersalzbergu w dniu 19.XI.1937 r.

Lord Halifax na samym początku rozmowy podkreślił, iż wita z zadowoleniem możliwość osiągnięcia drogą osobistej rozmowy w führerem lepszego wzajemnego zrozumienia między Anglią a Niemcami. Miałoby to olbrzymie znaczenie nie tylko dla obu stron, ale i dla całej cywilizacji europejskiej. Przed wyjazdem z Anglii rozmawiał on o tej wizycie z premierem i angielskim ministrem spraw zagranicznych i byli oni całkowicie zgodni co do określenia jej celu. Teraz chodzi o ustalenie, w jaki sposób można stworzyć okazję dla wszechstronnego i szczerego omówienia wszystkich zagadnień interesujących oba

*) Ze zbiorów dokumentów, wydanych przez różne rządy. — Patrz artykuł J. Stareca w nr 98 — 99 „Poradnika Społecznego“ pt. „W dziełną rocznicę wybuchu wojny“.

kraje. W Anglii panuje przekonanie, że istniejące w chwili obecnej nieporozumienia mogą być całkowicie usunięte. Ocenia się tam w pełni i całkowicie ogromne zasługi, jakie położył führer dla odbudowy Niemiec, i jeśli angielska opinia publiczna zajmuje niekiedy krytyczne stanowisko wobec pewnych problemów niemieckich, tłumaczy się to częściowo tym, że w Anglii ludzie nie są w pełni poinformowani o przyczynach i okolicznościach pewnych posunięć niemieckich. Tak np. Kościół Anglikański z głęboką troską i niepokojem śledzi rozwój kwestii kościelnej w Niemczech. W kołach partii robotniczej również krytycznie ustosunkowują się do pewnych rzeczy w Niemczech.

Mimo tych trudności on (lord Halifax) i inni członkowie rządu angielskiego przeniknięci są świadomością, że führer zdziałał wiele nie tylko w samych Niemczech, ale że w wyniku zniszczenia komunizmu w swoim kraju zagroził mu drogę do Europy zachodniej i dlatego Niemcy słusznie mogą uważać się za przedmurze Zachodu przeciw bolszewizmowi. (Podkreśl. red.). Angielski premier uważa, że istnieje całkowita możliwość znalezienia rozwiązania drogą szczerzej wymiany zdań. Rozwiązanie trudnych nawet zagadnień może być ułatwione dzięki wzajemnemu zaufaniu. Gdyby Niemcom i Anglii udało się osiągnąć porozumienie lub chociażby zbliżyć się do niego, to zdaniem Anglików należałoby wciągnąć do dyskusji te kraje, które są pod względem politycznym bliskie Niemcom i Anglii. Chodzi tu o Włochy i Francję, którym od samego początku należy dać do zrozumienia, że współpraca angielsko-niemiecka w żadnym wypadku nie oznacza wrogich machinacji przeciw Włochom lub Francji. Nie powinno powstać wrażenie, jakoby „oś Berlin — Rzym“ lub dobre stosunki między Londynem i Paryżem miały uciepnieć w wyniku zbliżenia angielsko-niemieckiego. Gdy w wyniku zbliżenia angielsko-niemieckiego przygotowany zostanie grunt, cztery wielkie mocarstwa zachodnio-europejskie winny wspólnie stworzyć podstawę, na której można będzie zbudować trwałą pokój w Europie. W żadnym wypadku żadne z tych czterech mocarstw nie powinno się znaleźć poza nawiasem tej współpracy, w przeciwnym bowiem razie nie położy się kresu obecnej niepewnej sytuacji.

Ze strony angielskiej nie myśli się, że status quo musi pozostać w mocy w każdej sytuacji. Uznaje się, że należy mieć na względzie przystosowanie się do nowych warunków, poprawienie poprzednich błędów i konieczną zmianę istniejącej sytuacji... Wszystkie pozostałe zagadnienia można określić w

tym sensie, że dotyczą one zmian porządku europejskiego, który wcześniej czy później zapewne nastąpi.

Do tych zagadnień należą: Gdańsk i Austria oraz Czechosłowacja. (Podkreśl. red.) Anglia zainteresowana jest wyłącznie w tym, aby zmiany te dokonane zostały drogą pokojowej ewolucji, aby uniknąć metod mogących wywołać dalsze wstrząsy, których nie życzyłby sobie ani führer ani inne kraje.

Kwestia kolonialna jest niewątpliwie trudna. Angielski premier stoi na stanowisku, że może ona być rozwiązana tylko w ramach nowego kursu i generalnego uregulowania spraw spornych. Zapytuje on führera, czy nie mógłby mu przedstawić w ogólnych zarysach rozwiązania problemu kolonialnego, tak jak je sobie wyobraża.

Führer odpowiedział, że działania na szerokim froncie wywołają właśnie dokładnego przygotowania. Jego zdaniem lepiej w ogóle na razie nie dopuścić do pertraktacji niż znaleźć się w takiej sytuacji, że trzeba będzie po rokowaniach uznać ich rezultat za niezadowolający. Należy też umieć czekać. Dwa realistyczne narody — niemiecki i angielski — nie powinny poddawać się wpływowi strachu przed katastrofą. Mówi się wciąż, że jeśli nie nastąpi to czy owo, Europa pójdzie ku katastrofie. Jediną katastrofą jest bolszewizm. Wszystko poza tym daje się uregulować. Strach przed katastrofą jest dziełem podnieconej i złośliwej prasy. Niesłuszne byłoby twierdzenie, jakoby obecna sytuacja międzynarodowa była dokładnie taka sama, jak w latach 1912 — 1914. Byłoby tak może, gdyby w międzyczasie nie było wojny z jej doświadczeniami. Nie należy on do ludzi politycznie nerwowych. Za kilka lat dzisiejsze problemy będą wyglądały zupełnie inaczej. W spokojniejszej atmosferze, po uregulowaniu stosunków w Azji wschodniej i w Hiszpanii, możliwe, że wiele rzeczy łatwiej da się rozwiązać. Dlatego też, jeśli dziś pewne zagadnienia wydają się zbyt skomplikowane, można spokojnie przeczekać dwa lub trzy lata.

Fatalną rolę odgrywa jedynie prasa. Ona to jest przyczyną dziesięciu dziesiątych całego naprężenia. Kryzys hiszpański i rzekoma okupacja Maroka przez wojska niemieckie — oto przykłady jaskrawo ilustrujące niebezpieczeństwo, jakie stanowi nieodpowiedzialne dziennikarstwo. Bezpośrednim warunkiem uspokojenia stosunków międzynarodowych byłaby więc współpraca wszystkich narodów w celu likwidacji bandytyzmu dziennikarskiego.

Lord Halifax zgodził się z opinią führera co do niebezpieczeństwa ze strony prasy. I on również uważa, że rokowania anglo-niemieckie winny być dobrze przygotowane. (Podkreśl. red.). Chamberlain oświadczył mu przy wyjeździe, że chętnie weźmie na siebie ryzyko fałszywego przedstawienia przez prasę wizyty lorda Halifaxa w Niemczech, jeżeli przez tę wizytę dokona się chociażby jednego kroku we właściwym kierunku.

Jest to jeden z wielu dokumentów polityki monarchijskiej, która zrodziła drugą wojnę światową.

POLITYKA MONACHIJSKA PO WYBUCHU WOJNY

Po wybuchu wojny, dla rządów Anglii i Francji głównym wrogiem pozostał ZSRR. Podczas gdy na zachodzie toczyła się „głupia“ niby wojna, Anglia i Francja wcale nie miały zamiaru dotrzymać przyrzeczeń danych Polsce i przyjąć jej z pomocą. Główną troską państw zachodnich było w dalszym ciągu montowanie koalicji antyradzieckiej. Oto co pisze w konserwatywnym londyńskim „Daily Telegraph“ z 31.X.1939 roku znana publicystka amerykańska, Dorothy Thompson:

„Z punktu widzenia czysto wojskowych rozważań należałoby przyjąć warunki rosyjskie w rokowaniach sprzed paru miesięcy. Lecz tu chodzi o rzeczy ważniejsze niż wojskowe rozstrzygnięcia. Albowiem celem tej wojny nie jest zniszczenie Niemiec — co przy pomocy Rosji nie byłoby wcale trudne — lecz uratowanie Niemiec dla zachodniej cywilizacji...“

Myśl tę, bardzo popularną wśród kół rządzących państw zachodnich, wyraził bez ogródek 30.XI.1939 roku poseł Culverwell w Izbie Gmin:

„Mogę sobie nawet już teraz wyobrazić nasze wojska walczące ramię w ramię z Niemcami dla pokonania bolszewickiego niebezpieczeństwa.“

Znany amerykański publicysta, Walter Lippman, ujmował cele wojny w „New York Herald Tribune“ z dnia 12.X.1939 r. z bardzo dużą dozą szczerości:

„Nie jest zagadnieniem, jakie będą granice Niemiec, Polski czy Czechosłowacji... kluczową sprawą wojny jest, czy Niemcy powrócą do rodziny narodów jako obrońca Zachodu...“

Hearstowski „New York Journal and American“ w bardziej krzykliwy sposób popiera tezę Lippmana dn. 9.XI.1939 r.:

„Najwyższy czas, by zachodnia Europa przerwała tę bezmyślną wojnę i przygotowała obronę Europy przed rosyjskim komunizmem... Rosyjski komunizm grozi... oto przyczyna dlaczego nie było dotychczas prawdziwej wojny na zachodzie...“

Pisały o tym nie tylko miarodajne gazety. Podczas gdy rząd francuski nie wykazywał żadnej aktywności na granicy niemieckiej i pozwalał Hitlerowi na przygotowanie ataku na Francję, Daladier dnia 13.II.1940 r. oświadczył w parlamencie:

„Od dn. 28.II. korpus ekspedycyjny w składzie 50 000 ludzi znajduje się w dwóch portach, gotowy do zaokrętowania i wysyłki do Finlandii...”

...dla interwencji przeciwko ZSRR.

A francuski wódz naczelny Gamelin, zajmował się wówczas opracowaniem planów wojny... przeciwko ZSRR. Wysyłając premierowi Reynaud gotowy już plan agresji przeciwko ZSRR, Gamelin stwierdził:

„Atak ten byłby bardzo poważnym, jeśli nie wręcz rozstrzygającym ciosem dla wojskowej i ekonomicznej organizacji Sowieci...”

Reakcjonści europejscy znajdowali poparcie ze strony odpowiednich kół amerykańskich. Ówczesny senator, a dzisiejszy prezydent St. Zjednoczonych, Truman, oświadczył w „New York Times” z dn. 24.VI.1941 r.:

„Jeśli zobaczymy, że zwyciężają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeśli natomiast przewagę osiągnie Rosja — winniśmy przyjść z pomocą Niemcom; niech wybiłają się wzajemnie w maksymalnym stopniu.”

Wstąpienie ZSRR do wojny przeciwko hitlerowskiemu Niemcom nie tylko zmieniło układ sił, ale również nadało całej wojnie antyfaszystowski, wyzwolenczy charakter oraz udaremniło wszystkie machinacje monachijskie.

Po klęsce Hitlera próbują oni w dalszym ciągu prowadzić antyradziecką „monachijską” politykę w nowych warunkach. Obecnie jednak Związek Radziecki jest silny jak nigdy przed tym, w Europie wschodniej powstały kraje demokracji ludowej, półmiliardowy naród chiński mocno stoi w szeregach obrońców pokoju, silniejsze niż kiedykolwiek są partie klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych oraz ruchy narodowo-wyzwolenicze w koloniach. Wysiłki podżegaczy wojennych — faszystów i monachijszczyków doby obecnej, są skazane na nieuchronne fiasko.

Z DZIEJÓW WSPÓŁPRACY MIĘDZY SANACJĄ A HITLEREM

A. Wyciągnięcie Hitlera z izolacji

Jak wiadomo rząd sanacyjny był pierwszym z rządów europejskich po Watykanie, który zawarł pakt z hitlerowskimi

Niemcami. „Gazeta Polska“ z dnia 5.V.1933 r. wyjaśnia, że so-
jusz nastąpił właśnie dlatego, że w Niemczech zwyciężył fa-
szyzm:

„...Doniosłe zmiany w życiu wewnętrznym Niemiec, ja-
kie nastąpiły w ostatnich miesiącach, skłoniły Rząd Polski...
do podjęcia kroków, zmierzających ku wyjaśnieniu stano-
wiska czynników miarodajnych Rzeszy. W wyniku rozmowy,
jaka odbył z polecenia rządu minister Wysocki z kanclerzem
Hitlerem, ogłoszone zostały onegdaj przez Biuro Wolffa sło-
wa kanclerza, stwierdzające „zdecydowany zamiar rządu nie-
mieckiego utrzymywania swego nastawienia i postępowania
jak najściślej w ramach istniejących traktatów“.

Jest to zasada, którą Rząd Polski kieruje się stale...

Powyższe oświadczenie uznać należy za objaw po-
myślny...“

A oto co mówił na ten temat minister Beck podczas prze-
mówienia w Senacie z dnia 5.II.1934 roku:

„...Ubiegły rok zaznacza się radykalnym zwrotem w
stosunkach z naszym sąsiadem zachodnim. Gdy rząd kan-
clerza Hitlera przychodził do władzy, opinia... chciała widzieć
w skutkach tego faktu konieczność zaostrzenia się stosunków
polsko-niemieckich. Rząd nasz tej opinii nie podzielał... Przy
pierwszych kontaktach z kanclerzem i jego rządem stwier-
dziłiśmy język jasny i odważny w omawianiu naszych
stosunków...“

Komunikat rządowy, ogłoszony 27.II.1934 r. informuje ofi-
cjalnie o wysiłkach, jakie rząd będzie czynił dla propago-
wania zbliżenia z hitlerowskimi Niemcami.

„Rozmowy miały na celu nawiązanie obustronnego sta-
łego kontaktu celem rozwinięcia założeń, zawartych w dekla-
racji polsko-niemieckiej. Przedstawiciele obu stron stwier-
dzili zgodną wolę wzajemnego stałego informowania opinii
w kierunku budzenia obopólnego zrozumienia i zapewnienia
dzięki temu przyjaznej atmosfery.

Uzyskano pełne porozumienie w sprawie zamierzeń w
dziedzinie prasy codziennej i periodycznej, radia, kina
i teatru.“

A oto instrukcje Ambasady Polskiej w Berlinie z końca
1934 roku w sprawie form współpracy sanacyjno-hitlerowskiej:

„...Dążenia do rozszerzenia ram porozumienia uwień-
czone zostało pozytywnymi rezultatami... porozumieniem pra-
sowym objęte zostały, poza prasą codzienną i periodyczną,
książki polityczne i propagandowe, mapy, działalność in-
stytutów i organizacji we wszelkich jej przejawach, jak
zgromadzenia, odczyty, wycieczki itp. Poczyniono też wstęp-
ne kroki, aby dostosować do ducha porozumienia podręczni-
ki szkolne...“

Na początku 1935 roku bawił w Polsce z wizytą osławiony Greiser. Oto fragment z wymiany przemówień między Greiserm a ówczesnym premierem sanacyjnym, Kozłowskim:

Kozłowski: „...Wizyta obecna naszych gości nie jest nawiązaniem stosunków nowych, a przeciwnie pogłębieniem stosunków już istniejących. Z Senatem Gdańskim opartym o obecną większość Volkstagu (oczywiście hitlerowska — przyp. red.), Rząd Polski współpracuje już od dwóch lat...”

Greiser: „...Stwierdzamy z zadowoleniem, że tu w Polsce sprawują władzę czynniki przesiąknięte ideologią żołnierską, które według naszych pojęć wydają nam się duchowo pokrewne, stwarzają dzięki temu platformę zbliżenia i porozumienia...”

Z przemówienia Becka w Sejmie, 1.II.1935 r., z okazji pierwszej rocznicy paktu polsko-niemieckiego:

„...Możemy śmiało powiedzieć, że ten doniosły układ.. zdał w tym okresie swój egzamin życiowy w całej rozciągłości i sięgnął w wiele dziedzin naszego codziennego życia po obu stronach granicy...”

Fragment z oficjalnego komunikatu wydanego 4.VII.1935 roku o rozmowach między Beckiem a Hitlerem:

„...W rozmowach tych, prowadzonych w szczerzej atmosferze, omówiono zagadnienia specjalne obchodzące Polskę i Niemcy i również zagadnienia ogólnej polityki europejskiej. Rozmowy wykazały daleko idące uzgodnienie poglądów... Oba rządy pozostaną także w przyszłości w ścisłym kontakcie i poświęcą wszystkie siły dla dzieła pokoju w Europie...”

B. Samobójcza pomoc w rozpętaniu agresji niemieckiej

20 kwietnia 1938 roku poseł polski w Pradze, Papée, pisał w swoim raporcie:

„...W każdym razie Rzesza, Polska i Węgry powinny porozumieć się zawczasu i podzielić się strefami interesów. Węgry powinny zrozumieć, że mechaniczne rozwiązanie sprawy słowackiej jest dziś już niemożliwe. To by „nas” osłabiło — a przecież może chodzić o przyszły wspólny front przeciwko Rosji...”

A oto opinia ambasadora niemieckiego w Polsce, Moltkego, o stosunku władz polskich i społeczeństwa polskiego do współpracy z hitleryzmem (raport z lutego 1938 r.).

„...Postawa prasy polskiej i innych czynników polskiej opinii publicznej w stosunku do Niemiec uległa w ostatnim czasie znacznemu pogorszeniu.. Prasa zbliżona do polskiego MSZ oraz inne czynniki opinii publicznej zachowywały się co prawda przeważnie bez zarzutu, i w niektórych zagadnie-

niach, szczególnie dotyczących polityki zagranicznej, wykazywały często nawet pozytywne nastawienie.. Jasne jest, że polityka Becka jest dziś jeszcze mniej popularna aniżeli dawniej, i sam minister spraw zagranicznych musi zachować pewną powściągliwość..“

ZSRR, zgodnie ze swą polityką utworzenia koalicji antyhitlerowskiej, ostrzegł polskie MSZ przed próbami współpracy z Niemcami po rozbiorze Czechosłowacji. Oto odpowiedź Becka:

„W dniu wczorajszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Potiemkin, oświadczył polskiemu chargé d'affaires w Moskwie, co następuje:

„Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko-czechosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czechosłowackiego. Mimo tych wiadomości, Rząd Polski nie zaprzeczył im. Rząd Sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśliby wojska polskie zajęły terytorium Republiki Czeskosłowackiej, to Rząd Sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić Rząd Polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 r. rząd ZSRR byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.“

w odpowiedzi na tę démarchę, chargé d'affaires Polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że zarządzenia związane z obroną państwa zależą jedynie od Rządu Polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłumaczyć,

2) że Rząd Polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał. (Komunikat PAT z 22.IX.1938 r.).

Ribbentropp w rozmowie z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Ciano, wyraził pełne uznanie dla rządu polskiego:

„...Oświadczyłem polskiemu ambasadorowi, odnośnie kroków przedsięwziętych przez naszego ambasadora w Warszawie wobec polskiego ministra spraw zagranicznych Becka, co następuje:

1) Mamy pełne zrozumienie dla polskiego punktu widzenia...

2) W wypadku wszczęcia akcji wojskowej przez Związek Radziecki przeciw Polsce, co się wydaje rzeczą niemożliwą, powstałaby, o ile to się tyczy Niemiec, zupełnie nowa sytuacja w całej kwestii czechosłowackiej“.

Ambasador polski w Berlinie, Lipski, w rozmowie z Ribbentropem 24.IX.1938 r.:

„Ponadto wielką wartość dla Polski posiada wspólna granica polsko-węgierska, jako zapora przeciw wschodowi

Plotki o tworzeniu bloku skierowanego przeciw Niemcom, są nonsensem i postawa Polski wobec Rosji Sowieckiej w czasie kryzysu wyraźnie im zaprzeczyła."

C. Torpedowanie wysiłków zbiorowego bezpieczeństwa

Utworzenie koalicji antyhitlerowskiej, którego domagał się ZSRR, było jedyną drogą, jaką można było zatrzymać niemieckich agresorów, uchronić świat i Polskę przed wojną. Rządzące koła państw zachodnich nie chciały utworzenia takiej koalicji, usiłując w dalszym ciągu kierować agresję niemiecką na wschód. Sanacyjny rząd polski był ważnym narzędziem do przeprowadzenia tej polityki.

*

Linie polityki zagranicznej ówczesnego rządu polskiego odzwierciedla rozmowa, jaką sanacyjny ambasador w Waszyngtonie, Potocki, przeprowadził 16.I.1939 r. z prohitlerowskim politykiem amerykańskim, Bullitem.

"...W dalszym ciągu rozmowy Bullitt przeszedł do omówienia kwestii wschodniej Europy oraz Niemiec. Oświadczył przy tym, że polityka zagraniczna Polski pod znakomitym kierownictwem Pana Ministra, zdała egzamin ze swej celowości, i że z kryzysu jesiennego wyszła nie tylko ręka obronna, ale też zwycięsko..."

ZSRR zaproponował Polsce pomoc wojskową dla wspólnego odparcia napaści niemieckiej.

"W toku rozmów anglo-franko-radzieckich w Moskwie, ZSRR zaproponował rzucić na front na pomoc Polsce przeciw agresji niemieckiej 133 dywizji, 10 000 czołgów, 5 000 dział i 5 000 samolotów".

Jasne jest, że pomoc ta mogła ocalić Polskę. Rząd sanacyjny nie przyjął jednak wyciągniętej ręki. Beck oświadczył:

"Polskę z Sowiecami żadne układy nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego — taki układ zawierać".

Jakie były rezultaty takiego stanowiska rządu polskiego? Wyjaśniając w wywiadzie korespondentowi „Izwestii” przyczyny niepowodzeń rozmów w Moskwie, przewodniczący delegacji radzieckiej, marszałek Woroszyłow, stwierdził:

"Radziecka misja wojskowa uważała, że ZSRR, nie posiadając wspólnej granicy z agresorem, mógłby udzielić pomocy Francji, Anglii i Polsce jedynie pod warunkiem przepuszczenia jego wojsk przez terytorium polskie, nie ma bowiem innej możliwości, by wojska radzieckie mogły wejść w kontakt z wojskami napastnika. Podobnie jak wojska

angielskie i amerykańskie podczas ubiegłej wojny światowej nie mogły współdziałać z siłami zbrojnymi Francji, gdyby nie miały możliwości operowania na terytorium francuskim, tak samo radzieckie siły zbrojne nie mogłyby wziąć udziału w akcji wojennej razem z siłami zbrojnymi Francji i Anglii, jeśli nie zostałyby przepuszczone przez terytorium Polski.

Mimo całej oczywistości takiego stanowiska, francuska i angielska misja wojskowa nie zgodziły się z takim stanowiskiem misji radzieckiej a rząd polski otwarcie oświadczył, że nie potrzebuje i nie przyjmuje pomocy ZSRR. Ta okoliczność uczyniła niemożliwą wszelką współpracę wojskową między ZSRR a tymi krajami. Taka jest rozbieżność zdań. Na tym pertraktacje przerwano“.

Co do Rosji Sowieckiej, Bullitt odnosił się z wyraźną niechęcią i lekceważeniem.

Mówił dalej, że nie przewiduje, aby Niemcy chciały obecnie agresywnie występować w Europie wschodniej, gdyż Polska jest zbyt silna.. Jednak — mówił dalej — jestem przekonany, że Niemcy swój plan podboju Ukrainy przeprowadzą, ale dopiero w r. 1940...

Zapytałem... czy, gdyby sytuacja taka miała nastąpić — mocarstwa zachodnie wystąpiłyby czynnie i czy zaatakowałyby Rzeszę w rzekomej obronie Rosji Sowieckiej.

Bullitt odpowiedział, że „państwa demokratyczne przekreśliły raz na zawsze wszelkie urojone interwencje zbrojne w kierunku zabezpieczenia jakiegokolwiek państwa, które by miało się stać pastwą agresji niemieckiej“.

W maju 1939 roku imperialiści zachodni, pod presją opinii publicznej własnych narodów, prowadzili pertraktacje ze Związkiem Radzieckim. W praktyce sabotowali jednak te rozmowy, używając ich jako parawanu dla montowania koalicji antyradzieckiej. Ambasador sanacyjny w Londynie, Raczyński, zawiadomił polskie MSZ o niezadowoleniu, jakie to postępowanie rządu Chamberlaina wywołuje w opinii publicznej narodu angielskiego. Na co Beck odpowiada mu szyfrówką z dnia 14.V.1939 roku:

„Stanowisko nasze w sprawie rokowań sowiecko-francusko-angielskich nie może być ani negatywne, ani pozytywne, ponieważ w rokowaniach tych nie bierzemy udziału. Co do naszego udziału w tego rodzaju układzie podtrzymujemy zastrzeżenia, że układ o wzajemnej pomocy polsko-sowieckiej może działać prowokacyjnie i przyspieszyć konflikt“.

Po gołosłownych „gwarancjach“, udzielonych przez W. Brytanię Polsce, Beck wcale nie miał zamiaru zmienić zasadniczej linii swej polityki, jak jej zresztą nie miał zamiaru zmienić również rząd brytyjski. Oto co 23.V.1939 r. donosi

o tym, na podstawie rozmowy z Arciszewskim, ambasador niemiecki w Polsce, Moltke:

„Pan Arciszewski przedstawił następnie w sposób dramatyczny, jak to w dzień po mowie sejmowej p. Beck w porywie złości rzucił na ziemię cały stos depesz hołdowniczych. P. Beck i dzisiaj jeszcze w gruncie rzeczy jest zwolennikiem poprzedniej polityki. W szczególności wydaje mu się też niedorzeczne, że właśnie obydwa stosunkowo tak biedne kraje jak Niemcy i Polska, miałyby się bić, co ostatecznie leży przeciw tylko w interesie krajów bogatych“...

Stanowisko swe w tej sprawie Beck precyzuje dokładnie w szyfrówce do Londynu z dnia 9.VI.1939 roku.

„Nie możemy się zgodzić na wymienienie Polski w układzie zawartym między mocarstwami zachodnimi a ZSRR“.

Jeszcze 20.VIII, na 10 dni przed wojną, Beck powtarzał w szyfrówce do Londynu poprzednie dyrektywy:

„Ambasadorowie francuski i angielski zwrócili się do mnie w wyniku negocjacji sztabów francusko-angielsko-sowieckich. ...Odpowiedziałem, że... Polskę z Sowietami żadne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć“..

Odrzucenie wyciągniętej ręki pomocy radzieckiej oznaczało odrzucenie jedynej szansy uratowania Polski.

Była to najcięższa zbrodnia rządów reakcji wobec narodu i państwa polskiego.

Wojna i katastrofa wrześniowa stały się nieuniknione.

C Z E Ś Ć D R U G A

WŁADYSŁAW BLUZER

WALKA O PRZEŁOM W SZKOLNICTWIE

Bieżący rok szkolny — 1949/50 — jest rokiem, który za-
waży w wyraźny sposób na przekształceniu się oblicza naszego
szkolnictwa. Ministerstwo Oświaty wstąpiło w ten rok ze spre-
cyzowaną linią postępowania, ze sprecyzowanym programem
reorganizacji naszego szkolnictwa wszystkich szczebli, wstąpiło
do walki o pogłębienie przełomu dokonanego w dotychczasowym
systemie nauczania.

Walka o ukształtowanie nowego oblicza szkoły polskiej
iędzie kilkoma torami, ale zasadniczymi postulatami tej walki,
zasadniczymi celami, które mają być zrealizowane, są: walka
o pełną realizację nowego programu szkolnego, walka o wyeli-
minowanie z nauczania nienaukowych teorii, co dotyczy rów-
nież metod pedagogicznych, walka o całkowite zlikwidowanie
odpływu dzieci z klas wyższych szkoły podstawowej, o jeszcze
większą aktywność komitetów rodzicielskich i szkolnych komi-
tetów opiekuńczych, walka o podniesienie wyników nauczania,
tak ważna w przededniu rozpoczęcia realizacji planu sześci-
letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Jest rzeczą jasną, że osiągnięcie wytkniętych celów będzie
wymagało ogromu pracy i wysiłku zarówno ze strony nauczy-
cielstwa, jak również komitetów rodzicielskich, organizacji
młodzieżowych z ZMP na czele, będzie wymagało stałej czuj-
ności organizacji partyjnych, sprężystości Ministerstwa Oświaty
i poszczególnych kuratoriów okręgów szkolnych i nawet ośrod-
ków administracji państwowej i samorządu miejscowego, któ-
re powinny pomagać władzom szkolnym w realizacji ambitnych
i słusznych ze wszech miar założeń.

Nowy program i nowa treść nauczania

Nowy program szkolny i nowa treść nauczania, jakie zostały w bieżącym roku szkolnym wprowadzone zarówno w szkolnictwie podstawowym, jak i średnim, opierają się na materialistycznych, naukowych podstawach poglądu na świat i jego dzieje, na naukowym podejściu do wszystkich zagadnień życia w dziedzinie kultury, sztuki, ekonomii, literatury, pedagogiki, nauk przyrodniczych. Oto co na ten temat pisał w „Trybunie Ludu“ wiceminister oświaty, Henryk Jabłoński:

„Wydatnie uprzywilejowano w nowym wymiarze godzin naukę języka ojczystego i matematyki, uznając je za fundamenty ogólnej pracy szkoły, której cechą podstawową winno być przekazanie uczniom rzetelnej, dobrze ugruntowanej wiedzy.

Wszystkie przedmioty nauczania otrzymały też nowe programy, w których ambicją autorów było możliwie najpełniejsze wykorzystanie zdobyczy przodującej w świecie nauki i pedagogiki radzieckiej. Nie ma ani jednego przedmiotu, którego program nie uległby rewizji, ale najpoważniejsze zmiany uwidoczniają się w programie nauczania historii oraz nauki o Polsce i świecie współczesnym, których lekcje stać się winny prawdziwą szkołą ludowego patriotyzmu i internacjonalizmu oraz w programie biologii, która odtąd będzie nauczana zgodnie ze wspaniałymi osiągnięciami naukowymi Miczurina i Łysenki. Prócz tego w kl. X i liceach pedagogicznych wprowadza się nowy przedmiot — naukę o zjawiskach i prawach społecznych.

Rzecz oczywista, że w rezultacie nowych programów, przyjść muszą nowe podręczniki szkolne. Zdajemy sobie bowiem w pełni sprawę z niedoskonałości dotychczasowych podręczników, z wielu błędów i nienaukowych teorii, jakie się do nich wkraady, w dużej mierze w rezultacie długoletniego odcięcia naszego świata pedagogicznego od nauki radzieckiej.

Nie dla wszystkich przedmiotów zdołano na 1 września przygotować nowe podręczniki. Do dnia 20 sierpnia wypuszczono już jednak 49 nowych pozycji w ilości 3 750 000 egzemplarzy, ponadto w druku znajduje się 4 600 000 dalszych egzemplarzy nowych podręczników, które ukażą się w pierwszych dniach września. Reszta nowych podręczników ukaże się wczesną jesienią.“

Zadania, jakie w związku z tym stają przed nauczycielem zmuszają go do intensywnego samokształcenia, do poznania i głębokiego zrozumienia oraz zastosowania naukowych teorii i — praktyki w codziennej pracy w szkole. Nowa treść nauczania wprowadzona do programu szkolnego pozostanie bowiem martwą literą, jeżeli nauczyciele nie przyswoją sobie głębokiej wiedzy w zakresie nauk społecznych, jeżeli nie zrewidują swoich dotychczasowych metod nauczania, jeśli swojej wiedzy nie powiążą z dążeniami całego narodu, jeżeli nie nawiążą do pięknej tradycji postępowej myśli polskiej i nie staną się odporni na antynaukowe teorie rozkładającej się kultury burżuazyjnego zachodu. Dotychczasowe wyniki kształcenia nauczycieli — w czasie okresu wakacyjnego — pozwalają na stwierdzenie, że nauczycielstwo polskie coraz powszechniej rozumie swoje zadania i poważnie przygotowuje się do ogromu pracy, jaka czeka na nie w związku z koniecznością dokonania głębokiego przełomu w życiu szkoły i metodach nauczania.

We wrześniu odbyły się w całym kraju wojewódzkie i powiatowe konferencje nauczycielskie. Na tych konferencjach nauczyciele zapoznali się z nowymi problemami oświatowymi, które stały się punktem wyjścia do skierowanego w określonym kierunku samokształcenia zarówno grupowego, jak i indywidualnego, obejmującego dwa zasadnicze przedmioty: zagadnienia z zakresu nauk społecznych oraz zasady pedagogiki socjalistycznej. Samokształcenie nauczycielskie otrzyma zaplecze w postaci podręczników i materiałów pomocniczych oraz wojewódzkich ośrodków konsultacyjnych. Poza tym przewidziane są grupowe seminaria dla nauczycieli objętych samokształceniem.

Samo jednak tylko przeszkolenie nauczycielstwa, bez dopływu nowych sił nauczycielskich, nie byłoby wystarczające. Dlatego też wielką uwagę poświęcono sprawie kształcenia nowych kadr pracowników oświaty. W Polsce pracuje obecnie 120 liceów pedagogicznych, przygotowujących nauczycieli do szkolnictwa podstawowego. Licea te zapełnia przede wszystkim młodzież robotniczo-chłopska, która stanowi w nich 61,8% ogółu słuchaczy. Zgrupowanie tak dużego procentu młodzieży robotniczo-chłopskiej w tych zakładach naukowych jest wynikiem dużych nakładów finansowych ze strony państwa, które umieściło w internatach 13 300 słuchaczy na ogólną liczbę około 32 280, co stanowi 41,2% wszystkich uczących się w liceach pedagogicznych. W roku 1949/50 projektowane jest dalsze roz-

budowanie systemu pomocy udzielanej słuchaczom liceów pedagogicznych, wyrażające się w objęciu stypendiami państwowymi 60% młodzieży uczącej się w tych zakładach.

Dążymy do pełnej powszechności nauczania

W okresie trzech lat, od roku szkolnego 1945/46 do roku szkolnego 1948/49, liczba szkół o trzech nauczycielach wzrosła o 384, zaś liczba szkół o czterech nauczycielach wzrosła — w tym samym okresie — o 794. W związku z tym powiększyła się liczba dzieci uczęszczających do tych szkół. W bieżącym roku szkolnym szkolnictwo podstawowe otrzyma ponad 3 000 nowych etatów nauczycielskich. Fakt ten pozwoli na dalsze poważne zwiększenie ilości dzieci objętych szkołą, będzie dużym osiągnięciem na drodze do zapewnienia pełnej powszechności szkoły podstawowej, pozwoli na przeprowadzenie wszystkich dzieci, rozpoczynających naukę, przez wszystkie oddziały.

Zwiększenie ilości etatów nauczycielskich nie wystarczy jednak do pełnego zrealizowania powszechności nauczania, jeżeli sprawa zwalczania odpływu dzieci z wyższych klas szkoły podstawowej nie zostanie postawiona w sposób właściwy, jeżeli jeszcze znajdować się będą rodzice czy opiekunowie, którzy nie przestrzegają obowiązku szkolnego i nie zapisują dzieci do szkoły. Obecnie, w początkowym okresie roku szkolnego jest jeszcze czas na dopilnowanie tych spraw. W dniu 15 września przeprowadzony zostaje w każdym obwodzie szkolnym spis kontrolny dzieci, mający na celu ostateczne ustalenie ilości dzieci, podlegających obowiązkowi nauczania. Sporządzaniu spisów kontrolnych towarzyszyć musi szeroka akcja propagandowa, akcja uświadamiania rodziców o krzywdzie, jaką wyrządzają dzieciom, akcja wskazująca na celowość i obowiązek uczęszczania do szkoły.

W sprawie przestrzegania obowiązku szkolnego władze szkolne wydały już odpowiednie zarządzenia, przewidujące sankcje za uchylanie się od tego obowiązku. Sankcje te stosowane są względem rodziców, którzy uchylają się od zgłaszania dzieci do szkoły.

Aktyw młodzieży w walce o nową szkołę

W walce o nowe oblicze szkoły ogromną rolę ma do odegrania ZMP, działający między innymi również na terenie szkolnym. Dlatego też, wkrótce po konferencjach nauczycielskich, które odbędą się we wrześniu, zbierze się na kilku nara-

Jednym z aktyw szkolny ZMP ze szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, w celu dokładnego omówienia problemów nauki w szkołach, sprawy pomocy młodzieży w osiągnięciu lepszych wyników nauczania i sprawy współdziałania z nauczycielstwem pod tym względem, sprawy organizacji i kierunku rozwojowego szkolnych kół naukowych i artystycznych.

Równorzędnym tematem będzie sprawa włączenia całej młodzieży szkolnej w nurt życia społecznego kraju i zainteresowania jej jego problemami. Nie może bowiem szkoła i młodzież nie pamiętać o tym, że bieżący rok szkolny jest **pierwszym rokiem planu budowania podstaw socjalizmu** w naszym kraju, pierwszym rokiem planu sześcioletniego. Akcja ta obejmować będzie wszystkich tych, którym potrzebna będzie pomoc 68 domów wypoczynkowych, obliczonych na trzydzieści kilka tysięcy dzieci, stać będzie otworem dla tych, którzy jako słabsi fizycznie będą wymagali specjalnych warunków wypoczynku, czy dla tych, którzy przebyli choroby w okresie roku szkolnego. Rozbudowana zostanie sieć świetlic dworcowych dla dzieci dojeżdżających do szkoły pociągami, powstaną liczne nowe świetlice szkolne, wzrośnie ilość ogródków jordanowskich. Poważną rolę odegra tutaj również akcja dożywiania dzieci w szkole, która stała się już częścią składową naszego systemu szkolnictwa. Ilość dzieci korzystających z dożywiania w szkole (1 495 600 dzieci) nie będzie w bieżącym roku szkolnym zmniejszona, pomimo stale poprawiających się warunków bytu szerokich mas ludności.

Dla każdego jest przecież jasne, że od dobrych wyników nauki zależy przede wszystkim szybkie i dobre, gruntowne przygotowanie kadr wysokokwalifikowanych fachowców, na których spocznie duża część zaszczytnego obowiązku wypełnienia planu sześcioletniego, który zmieni z gruntu oblicze naszego kraju.

Komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze we współpracy ze szkołą

Niezwykle ważnym ogniwem walki o nową szkołę są — poza nauczycielstwem i młodzieżą — komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze, które trzeba jeszcze bardziej uaktywnić i maksymalnie wyzyskać w walce toczącej się o dokonanie przełomu w naszym szkolnictwie. Dalsze wzmocnienie aktywności tych komitetów stwarza dla szkolnictwa korzystne

warunki pracy. Na temat roli i zadań komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, tak pisze „Trybuna Ludu“ z dnia 28 sierpnia br.:

„W pierwszych miesiącach nowego roku szkolnego komitety te podsumują wyniki pracy w okresie letnim i ustalą z kierownictwami szkół plany działania na najbliższy czas. Prócz zadań natury gospodarczej, plany te winny szeroko uwzględnić sprawy wychowawcze. A więc: czy wszystkie dzieci w wieku szkolnym na terenie danego obwodu zostały objęte nauczaniem? Jak wciągnąć pozostałe poza szkołą dzieci do nauki? Jak roztoczyć opiekę nad uczniami w godzinach pozaszkolnych i jak pomagać słabszym w nauce? Wiele jeszcze innych, podobnych zagadnień wyłoni się na zebraniach komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, wskazując im rozległe horyzonty pracy dla dobra szkolnictwa polskiego i jego dalszej demokratyzacji. Zwolywanie konferencji przedstawicieli komitetów rodzicielskich i opiekuńczych celem wymiany doświadczeń — oto następny krok na drodze do uaktywnienia tych komitetów.

Wykonanie nakreślonych zadań wymaga dużego napięcia wysiłku ze strony administracji szkolnej i nauczycielstwa. Wymaga też zwiększonego tempa pracy i nowych metod działania. Wymaga wreszcie skoordynowania wszystkich czynników, pracujących na niwie szkolnictwa i troskliwej opieki ze strony organizacji partyjnych, które powinny śpieszyć z pomocą, radą i inicjatywą, kiedykolwiek tylko zajdzie potrzeba.“

Polityka oświatowa państwa ludowego świadczy dobitnie o stałym dążeniu do zapewnienia całemu narodowi maksimum wykształcenia, daje masom pracującym możliwość szerokiego dostępu do wiedzy, stwarza warunki szybkiego rozwoju kulturalnego klas szczególnie zaniedbanych przez przedwrześniowe rządy sanacyjne, klas zepchniętych z drogi oświaty i współuczestniczenia w dziele budowania kultury narodu.

Polska socjalistyczna, którą pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej Partii zbuduje lud polski, będzie krajem oświaty i kultury dla szerokich mas.

A SCHER

RACJONALIZACJA I WYNALAZCZOŚĆ

Ruch racjonalizacji i wynalazczości robotniczej jest jednym z najważniejszych elementów nowej, socjalistycznej organizacji produkcji.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy związane jest ściśle z ruchem racjonalizatorskim, jako podstawą walki o obniżenie kosztów własnych i wzrostu wytwórczości we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego.

Ruch racjonalizatorski był jednym z czynników postępu technicznego naszego przemysłu i modernizacji metod i procesów technologicznych produkcji. Wynalazczość robotnicza pozwala nie tylko na usprawnienie urządzeń produkcyjnych i metod pracy, lecz także jest poważnym czynnikiem wychowawczym, mobilizującym wysiłki załóg robotniczych.

W Związku Radzieckim ruch racjonalizacji i wynalazczości robotniczej obejmuje szerokie masy robotników i pracowników technicznych, pozwalając na wykorzystanie wieloletnich doświadczeń zawodowych ludzi pracy. Racjonalizator i nowator produkcji jest otoczony opieką władz radzieckich. W r. 1947 prawie co siódmy pracownik przemysłu radzieckiego mógł się pochwalić nowym pomysłem racjonalizatorskim czy wynalazkiem technicznym.

W Polsce masowy ruch racjonalizatorstwa powstał dopiero po II wojnie światowej w wyniku reform społeczno-gospodarczych, które stworzyły podstawę nowego stosunku do pracy robotnika czy pracownika technicznego.

Racjonalizacja i wynalazczość ma na celu podniesienie wydajności pracy i urządzeń wytwórczych, a tym samym ob-

nizienie kosztów produkcji czyli wzrost oszczędności w gospodarowaniu. Każdy zastosowany pomysł racjonalizatorski to tysiące zaoszczędzonych środków finansowych dla gospodarstwa narodowego.

W wielu wypadkach wynalazczość przyczynia się do usprawnienia zaopatrzenia materiałowego, do zastępowania krajowymi środkami surowców i materiałów pomocniczych pochodzenia zagranicznego, co pozwala na ograniczanie importu wolnodewizowego. Rozwój racjonalizatorstwa jest niezbędną przesłanką realizacji na wielką skalę systemu oszczędnościowego. Z drugiej strony w wyniku zastosowania pomysłów usprawniających wzrasta bezpieczeństwo i higiena pracy.

Ruch racjonalizatorski rozwinął się ze „skrzynek pomysłów“, do których pracownicy zakładów zgłaszali projekty zmian i usprawnień. W miarę szybkiego rozwoju powołano specjalne komisje usprawnień w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach. Niektóre gałęzie przemysłu, jak węglowy czy hutniczy wydają biuletyny wynalazczości. Zasadniczym celem tych biuletynów jest szerokie rozpowszechnianie pomysłów i usprawnień oraz wskazywanie na problemy dotychczas niedostatecznie rozwiązane, a mające szczególne znaczenie w procesie produkcyjnym.

Ustalenie zasad premiowania pomysłów i wynalazków stanowiło zasadniczy etap w rozwoju racjonalizatorstwa. W myśl okólnika byłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 21 października 1948 r. premiowaniu podlegają zgłoszone pomysły, które po zastosowaniu przyniosą korzyści przez to, że podniosą jakość produkowanego towaru lub też obniżą koszty produkcji na jednostkę, wprowadzą oszczędności na zużyciu surowców, materiałów pomocniczych, narzędzi i urządzeń lub obniżą koszty robocizny przez to, że zwiększą wydajność pracy, usprawnią organizację pracy czy też zwiększą bezpieczeństwo pracy lub jej warunki higieniczne.

Osiągnięcia racjonalizatorskie przemysłu państwowego

W okresie realizacji planu trzyletniego ruch racjonalizatorstwa i wynalazczości wykazał najszybsze tempo rozwoju w przemyśle państwowym. Według niepełnych danych byłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w roku 1948 zgłoszono w przemyśle polskim 6 500 pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych, których wartość szacuje się na 900 milionów złotych. Powyższe dane nie obejmują stosunkowo dużej lic-

by przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, które nie prowadziły statystyki zgłaszanych i premiowanych wynalazków i usprawnień.

W pierwszym kwartale br. zgłoszono 725 pomysłów usprawniających, z których przyjęto 630. W drugim kwartale zgłoszono już 980 pomysłów, z których przyjęto 850. Zastosowanie przyjętych pomysłów dało 1,5 miliarda złotych oszczędności w skali rocznej. Premie wypłacone racjonalizatorom wyniosły 42 miliony złotych.

W przemyśle węglowym w roku 1948 nastąpił szybki wzrost zaoszczędzonych kwot w wyniku zastosowania pomysłów usprawniających i wynalazków.

Wartość tych oszczędności wyniosła:

w latach 1945/46 jedynie 25 milionów złotych,

w roku 1947 już 136 milionów złotych,

a w roku 1948 — 612 milionów złotych.

Łącznie przemysł węglowy zaoszczędził w latach 1945 — 1948 773 miliony złotych.

Równocześnie ze wzrostem wartości zaoszczędzonych sum w wyniku racjonalizacji i wynalazczości technicznej nastąpił poważny wzrost ilości zgłaszanych pomysłów.

Liczba pomysłów usprawniających zgłaszanych do zaopiniowania kształtowała się następująco:

Rok	Liczba zgłoszonych projektów	Przeciętna miesięczna	Autorzy projektów wraz z współtwórcami	
			fizyczni	umysłowi
1945/46	63	5	24	51
1947	346	29	129	287
1948	690	58	213	928

Jak wynika z powyższej tabeli, w roku 1948 wpłynęło prawie 100% więcej pomysłów aniżeli w roku 1947.

W roku 1949 wpłynęło:

w styczniu 119 pomysłów

w lutym 90 „

w marcu 191 „

Z ogólnej liczby nadesłanych w roku 1948 pomysłów usprawniających zaopiniowano dodatnio 60%.

Równoległe ze wzrostem zgłoszonych pomysłów i zaoszczędzonych sum nastąpił wzrost wypłacanych premii za wykorzystane pomysły, przy równoczesnym wzroście wysokości przeciętnej premii.

Kształtowanie się premii w przemyśle węglowym:

Rok	Najniższa	Najwyższa	Przeciętna premia
1947	2 000.— zł	154 000.— zł	15 000.— zł
1948	3 000.— zł	350 000.— zł	13 000.— zł

W przemyśle metalowym w roku 1947 zgłoszono 369 pomysłów usprawniających, w roku 1948 — 748, a w pierwszym półroczu bieżącego roku ilość usprawnień wynosiła 646.

Wzrost kadr racjonalizatorów oraz wypłaconych premii przedstawiał się następująco:

Rok	Autorzy projektów wraz współtwórcami	Suma wypłaconych premii	Uzyskane oszczędności
1948	495	8 626 tys. zł	123 miliony
1948	1 124	13 milionów	
półrocze br.	792	12 milionów	180 miliony

W wyniku realizacji pomysłów usprawniających w przemyśle metalowym opracowano i wykonano przyrząd do rozwiercania otworów na walczakach kotłów parowych, co umożliwiło remont lub montaż kotłów na miejscu pracy bez potrzeby transportu do remontującej fabryki. Uzyskane w ten sposób oszczędności wynoszą 1,5 miliona zł.

Pracownicy fabryki Ursus usprawnili i opracowali proces technologiczny wykonywania kół bieżnych oraz innych elementów ciągnika L.B.—45. Pozwoliło to uzyskać przy wykonywaniu zamówienia 12 milionów zł oszczędności w ciągu roku.

W przemyśle naftowym zastosowane pomysły usprawniające przyniosły duże oszczędności przy równoczesnym wzroście wypłat premii dla racjonalizatorów. Tak np. realizacja pomysłu otrzymywania parafiny i olejów w przeróbce syntyny przyczyniła się do zaoszczędzenia 6 milionów zł. Wykorzystanie nowego sposobu regeneracji zużytych olejów silnikowych

pozwoili zaoszczdzić 14 milionów zł. 1,5 miliona zł rocznie oszczdza się na ulepszeniu pompy do przepompowywania ropy.

Przemysł włókienniczy w roku 1948 z 286 zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich przyjął i zastosował 136. Tytułem premii wypłacono 3,6 miliona zł.

W przemyśle drzewnym uzyskano 5,6 miliona zł oszczędności dzięki wyzyskaniu 17 pomysłów, które premiowano w wysokości 349 000 zł. Pomysły te dotyczyły np. klinowania seków, pokrycia krzeseł i foteli odpadkami itp.

Podjęta w roku 1948 w **przemyśle fermentacyjnym** akcja wynalazczości i usprawnień dała następujące wyniki: 18 usprawnień technicznych, 732 000 zł wypłaconych premii oraz 9 000 000 zł uzyskanych oszczędności.

Do **przemysłu skórzanego** wpłynęło w 1948 roku 50 pomysłów usprawniających. Przyznane premie wynosiły 1,3 miliona zł, a oszczędności dzięki zastosowaniu tych pomysłów osiągnęły 12 milionów zł.

Na naradach wytwórczych w **fabrykach zapalek** zgłoszono około 25 usprawnień i pomysłów. Do najważniejszych ulepszeń i pomysłów należy skonstruowanie specjalnie uszczelnionego zbiornika na parafinę przy automacie „Simplex“, co zmniejszyło szkodliwość pracy obsługi automatu i niebezpieczeństwo pożaru. Skonstruowano również przyrząd do ręcznego fosforowania pudełek zapalek gabinetowych. Szybsze przeprowadzanie remontu maszyn zapalczanych umożliwiło pomysłowe wykonanie urządzenia do frezowania krzywek.

Z miesiąca na miesiąc wzrasta ilość pomysłów udoskonalających procesy produkcyjne w **przemyśle hutniczym**.

Dane dotyczące pierwszej połowy roku 1949 r.:

Rok 1949	Ilość pomysłów	Autorzy pomysłów oraz współtwórcy		Ilość osób biorących udział
		fizyczny	umysłowi	
styczeń	21	42	26	68
lut	18	37	11	48
marzec	22	46	13	59
kwiecień	57	109	59	168
maj	53	95	47	142
czerwiec	93	132	70	202

Jako nagrody i zaliczki w tym okresie czasu projektodawcy tych pomysłów usprawniających otrzymali około 8 milionów złotych.

Na specjalną uwagę zasługuje ruch racjonalizatorski i wynalazczy w **budownictwie**. Robotnicy budowlani, dzięki coraz to nowym pomysłom i wynalazkom przekreślają stare normy i przysparzają w ten sposób wielomilionowe oszczędności.

Jednym z takich pomysłów robotniczych to budowa stropów bez żelaza. W sklepieniach kleińskich żelazo wzmacnia konstrukcję. Jak wybudować strop bez żelaza, aby pod względem wytrzymałości nie ustępował kleińskiemu? Zastosowano układ cegieł w kształcie łuku. Aby jednak pozbawiony żelaza łuk należycie wzmocnić, przestrzeń między dolnym poziomem stropu a wgłębieniem łuku wypełniono gruzobetonem. Tak wybudowany strop przynosi jedną tonę żelaza oszczędności.

Drogim i trudno dostępnym materiałem jest szerek, używany jako podkład pod farbę. Artykuł ten produkowany jest tylko w krajach podzwrotnikowych i cena jego w kraju sięga 4 000 zł za litr. Ostatnio z mieszaniny spirytusu, kleju stolarskiego i wody otrzymano substancję, która zastępuje szerek. Cena za litr substancji nazwanej „bursekiem“ wynosi 200 zł.

Posługiwanie się „fanglą“, to jest przyrządem w kształcie rondelka zamiast dotychczas używaną kielnią, przyspiesza czterokrotnie tynkowanie ścian.

Zasadnicze znaczenie w budownictwie ma metoda prof. Cebertowicza. Zapewnia ona zwiększenie nośności gruntów, na których mają być stawiane gmachy. Wzmacnia ona czterokrotnie grunt, a koszt jej zastosowania jest dziesięciokrotnie niższy od poprzednich metod.

Kierunki rozwoju racjonalizatorstwa i wynalazczości

Plan sześcioletni stawia olbrzymie możliwości przed ruchem racjonalizatorskim i wynalazczością w związku z modernizacją wytwórczości we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego. Realizacja zadań planu wymagać będzie stworzenia dogodnych form organizacyjnych dla rozwoju usprawnień i wynalazczości robotniczej.

Mimo osiągnięć na tym odcinku istniały w okresie planu trzyletniego braki w stanie organizacyjnym ruchu. W wielu wypadkach istniało zjawisko biurokratycznego podejścia do tego zagadnienia oraz niewykorzystanie należycie zgłoszonych

pomysłów. W wielu wypadkach administracja zakładów stosowała przewlekły tryb rozpatrywania wniosków. Niejednokrotnie wstrzymywano lub opóźniano wypłatę premii, a wykorzystanych pomysłów nie rozpowszechniano na inne zakłady pracy.

Tego rodzaju sytuacja nie stwarzała odpowiedniego klimatu dla rozwoju akcji racjonalizatorskiej.

W marcu 1949 roku zwrócił na to uwagę wicepremier Hilary Minc na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej, charakteryzując sytuację na tym odcinku. Wicepremier powiedział:

„Nie wolno już w Polsce marnować ludzi, dławić ludzi, zapychać ich do kątów. Nie wolno! Trzeba tych ludzi, którzy wolą i energią swoją, rozumem, wiedzą i doświadczeniem starają się państwu zaoszczędzić miliony i miliardy — trzeba ich otoczyć opieką, pomocą i poważaniem. Nie wyzyskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dziś przed nami w dziedzinie gospodarczej“.

Zgodnie z wytycznymi wicepremiera stworzenie właściwych warunków dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego stało się podstawowym zadaniem na obecnym etapie.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego z dnia 9 sierpnia 1949 roku ustaliła sposób zgłaszania usprawnień i pomysłów pracowniczych. Brak ustalonego trybu zgłaszania pomysłów był jednym z najpoważniejszych dotychczas braków.

Uchwała ta ustaliła sposób przekazywania opisu usprawnień od przedsiębiorstw do Urzędu Patentowego RP, który zbiera, klasyfikuje i opracowuje przesłane zgłoszenia. Usprawnienia, które posiadają szersze zastosowanie i nadają się do wykorzystania ich w innych zakładach będą odpowiednio opracowywane. Urząd Patentowy będzie starał się o jak najszersze ich rozpowszechnianie. Autorzy otrzymają od Urzędu Patentowego specjalne zaświadczenie o dokonanych usprawnieniach.

Z inicjatywy pracowników, doceniających w pełni znaczenie postępu technicznego, tworzy się w wielu zakładach pracy **kluby racjonalizatorów**. Mają one na celu udzielanie fachowych rad i wskazówek racjonalizatorom produkcji. Zadaniem klubów jest kierowanie specjalnie uzdolnionymi jednostkami. Człon-

kowie klubu wspólnie rozwiązują zawile wyliczenia matematyczne i pomagają sobie na wzajem w pracy nad skomplikowanymi rysunkami technicznymi; zastanawiają się nad możliwościami zastosowania u siebie usprawnień dokonanych w innych zakładach.

Przed kilkoma miesiącami utworzono przy hucie „Andrzej” pierwszy klub wynalazców. Od chwili założenia klubu robotnicy zgłosili 167 pomysłów usprawniających, podczas gdy przez dwa lata przed założeniem klubu wpłynęło ich tylko 20. Oszczędności uzyskane dotychczas w wyniku zastosowania połowy pomysłów zgłoszonych w hucie „Andrzej” wynoszą 29 milionów złotych.

Doniosłe znaczenie dla przyszłości ruchu racjonalizatorskiego miała pierwsza w Polsce narada naukowców i robotników. Naradzie tej, która odbyła się 11 września br. w Katowicach, przewodniczył rektor Politechniki śląskiej, inż. Władysław Kuczewski. W obradach wzięli udział profesorowie politechniki, przedstawiciele klubów wynalazców przy poszczególnych zakładach oraz czołowi racjonalizatorzy przemysłu.

W celu przyśpieszenia postępu technicznego polskiego przemysłu, profesorowie Politechniki Śląskiej zadeklarowali gotowość ścisłej współpracy z klubami wynalazców. Uchwalono następujące formy współpracy: „profesorowie zobowiązują się objąć patronat nad klubami wynalazczości robotniczej, uczestniczyć w zebraniach klubów, klasyfikować wynalazki i ułatwiać wprowadzenie ich w życie. Profesorowie zobowiązują się również zorganizować wykłady w zakładach pracy, przeznaczone dla przodujących pracowników przemysłu, wynalazców i racjonalizatorów oraz zapraszać przodujących pracowników przemysłu na teren Politechniki dla zapoznania ich z pracami naukowymi i badawczymi. Profesorowie zobowiązują się wziąć udział w opracowywaniu wynalazków robotniczych w tych zakładach, gdzie nie ma odpowiednich do tego warunków technicznych oraz ukończenia pracy nad wynalazkami z udziałem wynalazców i robotników.

Wprowadzenie nowych form współpracy między robotnikami a światem nauki stanowi przełom w ruchu racjonalizatorskim. Usprawnienia produkcyjne i pomysły robotników zostaną sprawdzone, a w wielu wypadkach rozszerzone przez profesorów. Fachowość i doświadczenie zawodowe robotnika powiązane z nowoczesnymi zdobyczami teorii, da napewno wspaniałe rezultaty.

Miejsce na akcję racjonalizatorską i wynalazczą jest wszędzie. Racjonalizacja objąć musi nie tylko procesy produkcyjne. Jednym z palących zadań i warunków realizacji planu sześcioletniego jest usprawnienie działania administracji. Każdy pracownik, zarówno fizyczny, jak i umysłowy, może być racjonalizatorem lub wynalazcą.

Akcja racjonalizatorska winna objąć jak najszerszy zasięg. Kierownictwo zakładów starać się będzie o publikowanie usprawnień pracowniczych. Racjonalizacja i wynalazczość musi być spopularyzowana w społeczeństwie, tak jak na to zasługuje.

Polska Ludowa docenia znaczenie racjonalizatorów i wynalazców jako bohaterów pracy socjalistycznej i otoczy ich szacunkiem i opieką.

MATERIAŁY

RADIOWE PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP
BOLESŁAWA BIERUTA, W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ
NAJAZDU HITLEROWSKIEGO

Rodacy!

Dziesięć lat temu, 1 września 1939 r. niebo nad Polską zaroilo sie od wrażyich samolotów ze swastyką. Pierwsze bomby zrzucone przez hitlerowskich drapieżników spadły na ludność naszych miast i wsi, krwią pierwszych ofiar najazdu zaczerwieńczyły się ulice Warszawy.

Przeżyliśmy gorzki smak klęski, przeżyliśmy wstrząsające swym okrucieństwem i upokorzeniem Człowieka, upokorzeniem każdego Polaka — lata niemieckiej okupacji.

Dzisiaj jednak możemy z dumą powiedzieć:

Jesteśmy stokrotnie mocniejsi niż przed 10 laty.

Wyszliśmy z tych lat próby dojrzałości, bogatsi w doświadczenie, a co najważniejsze, potrafilismy z tych doświadczeń wysnuć właściwe wnioski, znaleźć dla Polski jedynie słuszną drogę.

Dzisiaj, po 10 latach, możemy stwierdzić: właśnie dlatego, że walczymy śmiało i bezkompromisowo, właśnie dlatego, że wysnuliśmy nie połowicznie, lecz do końca wnioski z klęski wrześniowej, naród nasz, polski lud pracujący w ostatecznym rachunku wygrał wojnę z faszyzmem, wygrał wojnę z faszystowskim najeźdźcą i wygrał wojnę ze zgniłą faszystowską w kraju, z rakiem sanacyjno-endeckiego wstecznicstwa, który toczył zdrowy organizm narodu i doprowadził go do klęski.

Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego?

Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski — gospodarczy, społeczny, kulturalny — w ciągu ostatnich 5 lat?

Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęł nierozzerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterką walką bratnich narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki.

Zawdzięczamy to temu, że lud pracujący z klasą robotniczą na czele objął władzę w Polsce i żelazną miotłą wymiata śmieci ze swego domu.

Zawdzięczamy nasze sukcesy temu, że złamaliśmy nie tylko polityczną, ale i gospodarczą wszechwładzę, polityczną i gospodarczą dyktaturę kapitalistów i obszarników, że rugujemy wytrwale i systematycznie wyzysk kapitalistyczny — źródło niemocy narodu, źródło nędzy i klęsk.

Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodowe, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej, ideowej solidarności z niezwykłonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim, i z krajami demokracji ludowej.

Podsumowując dziś doświadczenia ubiegłego dziesięciolecia, wielkość strat i zniszczeń spowodowanych przez najazd oraz ogrom osiągnięć, które są wynikiem niewyczerpanych sił twórczych naszego narodu, ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość.

Kroczyliśmy szerokim, jasnym gościńcem, który zapewnił nam wolność i niepodległość, nieustanny rozwój, likwidację nędzy ludzkiej i krzywdy społecznej, rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Wiemy, że żadne ciemne siły już nas z tego gościńca nie zdołają zepchnąć. Ale wiemy też, że aby najmniej było ofiar na naszej drodze, aby najskuteczniej poskromić wrogów, którzy znów chcą lud zakuć w kajdany niewoli, trzeba nam mocniej zewrzeć szeregi, czujnie strzec zdobycy ludu pracującego, usuwać szkodników i zdrajców, pogłębiać solidarność i braterstwo ludów miłujących pokój.

Mimo tragicznych cierpień i potwornych spustoszeń, jakie pozostawiła po sobie miniona wojna — podżegacze wojenni, dla których wojna jest tylko okazją do łupów i grabieży — gotowi byłby wtrącić świat w nowe nieszczęścia. Dlatego też w obronie pokoju rozlega się dziś potężny głos milionów ludzi pracy, nauki, sztuki. Naród polski przyjmuje żywy udział w tej walce o pokój. Walka o pokój — to podstawowe hasło łączące dziś wszystkich ludzi pracy, postępu, szlachetnej i twórczej myśli na całym świecie. Walka o pokój — to wyraz dążeń i olbrzymiej większości ludzi protestujących przeciw zwyrodnieniu i niewoli, którymi imperializm zatruł życie każdego człowieka i zahamował postęp całej ludzkości. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek, wypływający z tragicznej nauki wojny i z doświadczeń minionego dziesięciolecia. To obowiązek wobec własnej Ojczyzny i obowiązek wobec ludzkości.

Naród polski przewyciężył i odrzucił przeszkody ustrojowe i społeczne, które w okresie międzywojennym były źródłem nędzy mas pracujących i źródłem słabości wewnętrznej całego narodu. Budujemy Polskę nową, zapewniając najlepsze wykorzystanie wszystkich jej bogactw zasobów, które mać jej piękna ziemia polska od wód Bałtyku do Sudetów i Karpat, od Olsztyna i Gdańska po Szczecin, od Bugu po Odrę. Budujemy dobrobyt Polski, zapewniając współuczestnictwo w tej budowie wszystkim bez wyjątku jej siłom twórczym. 10 lat temu żołnierze polski i naród w najcięższej chwili porzuceni zostali na pastwę losu i przemocy wroga. Dziś budujemy siły narodu codziennie, wytrwale, w oparciu o środki wytwórcze, znajdujące się w dyspozycji samego na-

rodu, a nie obcych kapitalistów i samolubnych magnatów. Ziemia
chłopska daje już dziś dość plonów, aby nakarmić do syta żołnierza
polskiego, robotnika i inteligenta. Fabryki państwowe będą zdolne dać
narodowi w potrzebie wszystko, co niezbędne, aby zabezpieczyć maxi-
mum jego siły.

Władza ludowa i jej polityka braterskich sojuszków jest najwyższą
rękojmnią, że naród polski nigdy więcej nie poczuje się samotny, opusz-
czony i bezbronny. Wiemy skąd może nadejść wróg i nie dopuścimy do
tego, aby Polska była zaskoczona sytuacją nieprzewidywaną, jak to
miało miejsce w roku 1939. Wiemy, kto jest naszym przyjacielem i na
kogo możemy niezawodnie liczyć. Nasza polityka zagraniczna jest bo-
wiem polityką pokoju, a nasza polityka wewnętrzna jest polityką samego
ludu pracującego i służy jego sprawie. Istotą naszej polityki jest twórcza
praca całego narodu nad budowaniem lepszej i szczęśliwej przyszłości
Polski. Naczelnym hasłem władzy ludowej jest pracować, pracować
wytrwale, pracować coraz wydajniej dla Polski, dla naszych dzieci.

Takie przyrzeczenie składa dziś w sercu każdy z nas w pamiętną
rocznicę września

W ten sposób najlepszy składamy hołd tym wszystkim naszym naj-
droższym, którzy z czystym sercem walczyli : polegli w walce o lepszą,
szczęśliwszą Polskę, którą dziś własnymi rękami buduje cały naród pol-
ski — Polskę pokoju i sprawiedliwości!

Z KONGRESU ZWIĄZKÓW BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

I. PRZEMÓWIENIE PREMIERA JÓZEFA CYRANKIEWICZA

Obywatele i Obywatelki!

10 lat temu, 1 września 1939, na kraj nasz i na miasto, w którym się dziś zebraлиśmy, padły pierwsze bomby hitlerowskie. Loskot hitlerowskich samolotów, bezkarnie wtedy buszujących pod polskim niebem, zwiastował równocześnie wybuch drugiej wojny światowej. Bestia faszystowska, która przez długie lata czaiła się do skoku, zerwała się z łańcucha.

Stopniowo nad całym niemal kontynentem Europy, od Bugu po Atlantyk i od koła arktycznego po wody Morza Śródziemnego zapadła na długie lata noc hitlerowskiej okupacji. W tę najciemniejszą noc hitlerowskiej okupacji, wśród szalejącego terroru i zupełnego pogwałcenia wszelkich praw ludzkich — zeszyły w podziemia konspiracji i ruszyły do walki z najeżdżcą tysiące ludzi we wszystkich ujarzmionych krajach.

Wrzesień roku 1939 przyniósł bezprzykładną katastrofę Polski. Ledwieśmy ochłonęli z pierwszego uderzenia wroga i zaczęli sporządzać bilans klęsk, szukać dróg wyjścia i walki — padła Norwegia i Dania. Potem zawałiła się Belgia, Holandia i Francja. Nic, zdawało się, nie jest w stanie oprzeć się potędze hitleryzmu. Rozsypywały się armie, kapitulowały rządy, mnożyli się kolaboracjoniści, quislingi, degrelle i de-many.

Aż nagle, błysnęła nadzieja dla uclemiężonych ludów. Na niezmiernych obszarach Związku Radzieckiego niezwykłą dotąd potęgą hitleryzmu zaczęła się chwiać, potem trzeszczeć, załamywać — aż runęła w proch. Potężne były ciosy Armii Radzieckiej, jedynej, który dzięki swemu ustrojowi, swemu patriotyzmowi, poświęceniu, bohaterstwa i potędze przyświecającej mu idei, potrafił skutecznie stawić czoło najeżdźcy. Pod ciosami Armii Radzieckiej runęła potęga hitleryzmu. Po pięciu i pół latach krwawych zmagani świat był znowu wolny dzięki Związkowi Radzieckiemu.

My, Polacy, mamy szczególny tytuł do wdzięczności wobec Związku Radzieckiego. Odzyskałszy bowiem dzięki jego zwycięstwu nie tylko naszą niepodległość i wolność, ale powróciliśmy na ziemię, położone nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które utraciliśmy w ciągu wieków pod naporem niemieckiego „Drang nach Osten” na skutek krótkowzrocznej polityki polskiej magnaterii, szlachty i hierarchii kościelnej. Wyszliśmy więc z tej wojny jako zwycięzcy, choć u samego jej początku ponieśliśmy straszną klęskę. Ani to zwycięstwo, ani ta klęska nie były dziełem przypadku. I katastrofa wrześniowa, a triumf końcowy były logiczną konsekwencją dwóch koncepcji politycznych i ustrojowych, dwóch diametralnie sprzecznych ideologii, następstwem różnych postaw dwóch przeciwstawnych obozów społecznych.

Katastrofa wrześniowa była nieuchronnym następstwem równi pochyłej, po której staczała się Polska przedwrześniowa. Od początku drugiej niepodległości głos decydujący w państwie zdobyły klasy posiadające, obszarnicy i wielka burżuazja. Wszystkie kolejne rządy polskie były wykładnikiem ich klasowych interesów. Od pseudo-parlamentaryzmu, pseudo-demokracji lat 1918 — 1926 po dyktaturę wojskową i faszystowską sanacji lat 1926 — 1939, motywem polityki Polski na zewnątrz i na wewnątrz, był nie interes narodowy, lecz interes klasowy nielicznej grupy przywilejowanych obszarników i kapitalistów. W imię tego interesu Polska była stale obiektem handlu na międzynarodowym rynku imperialistycznych przetargów. Zmieniały się orientacje imperialistyczne obozów i klik rządzących — ale cel pozostał ten sam: posługiwanie się Polską jako narzędziem walki z krajem rewolucji socjalistycznej, ze Związkiem Radzieckim.

Od orientacji francuskiej poprzez orientację brytyjską do orientacji hitlerowskiej przerzucały się rządy przedwrześniowe. Nie trudno to przysło — wszak rywalizujące ze sobą grupy reakcji i faszystmu polskiego — sanacja i endecja, miały starą tradycję i wyrobioną praktykę w tej dziedzinie: gdy piłsudczyzna wystugiwała się imperializmowi habsbursko-hohenzollernowskiemu — dmówszczyzna kręciła się u progu carskich gabinetów. Obe grupy wyładowały po tym zgodnie w przedślonku Berchtesgaden.

Rachunek tej polityki przedwrześniowych władców Polski wypadł kosztownie. Płaciliśmy go w tragicznych dniach kampanii wrześniowej, płaciliśmy go przez 5 lat hitlerowskiej okupacji i płacimy już po wyzwoleniu dźwigając ciężkim trudem mas pracujących z ruin Warszawy i inne młasta polskie, zniszczone przez rękę najeźdźcy, a wydane mu na łup przez tamte rządy.

Wrzesień 1939 roku zastał nas kompletnie nieprzygotowanych do wojny. Nie byliśmy przygotowani ani politycznie, ani dyplomatycznie, ani wojskowo, ani moralnie. Tajemnica wojskowa sanacyjnej soldateski polegała na osłanianiu przed oczyma społeczeństwa rozpaczliwego stanu naszej przedwrześniowej armii. Armia była nieuzbrojona, niewyszkolona, jej korpus generalski i oficerski pozbawiony wszelkich kwalifikacji wojskowych doberany pod kątem wzięcia usług i lojalności wobec osoby kolejnego sanacyjnego dyktatora, okazał się w większości swej moralnie zdeprawowany i wyuczajnie tchórzliwy. Głęboko sięgała proklamacja hitlerowska, ideologiczna zbieżność z faszyzmem — pogarda dla żołnierza dla obywatela, dla społeczeństwa. Równocześnie sztab ówczesny nie posiadał żadnego planu strategicznego wojny z Niemcami,

nie przygotowywał się do niej absolutnie, choć istniało równocześnie 17 wariantów planów zaczepnej kampanii antyradzieckiej.

Naród polski znalazł się więc w obliczu najazdu hitlerowskiego w stanie zupełnego nieprzygotowania. Dzieliła go od rządu i jego polityki ogromna przepaść, ale brakło mu równocześnie form politycznych jedności narodowej na platformie jedynie możliwej i niezbędnej w tej sytuacji — zjednoczenia wysiłków większości narodu — robotników, chłopów, inteligencji na gruncie antyfaszystowskim i demokratycznym, walki z hitleryzmem w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki.

Dyplomatyczna sytuacja Polski w tym okresie przedstawiała się rozpaczliwie. Byliśmy kompletnie osamotnieni. Beck i jego klika przewykłaskiwali każdej poprzedniej agresji hitlerowskiej, aż nasza granica z Niemcami i ich satelitami przedłużyła się niemal dwukrotnie. Obiedna polityka sanacji była w tym czasie skierowana na torpedowanie wszelkich możliwości stworzenia antyhitlerowskiego sojuszu w Europie. Niemal w przeddzień wojny prasa sanacyjna i oficjalne czynniki rządzące wyrażały radość, że nie doszedł do skutku antyhitlerowski sojusz radziecko-francusko-brytyjski. Rząd sanacyjny sprzeciwił się kategorycznie propozycjom radzieckim, zmierzającym do zapewnienia Polsce pomocy radzieckiej na wypadek agresji hitlerowskiej. Odrzucona została wtedy jedyna realna pomoc, która mogła zaważyć na losach wojny polskiej.

Po trzech dniach losy kampanii wrześniowej były przesądzone. Równocześnie zawiął się cały aparat państwowy. Żołnierz i cywil bił się bohatersko na każdym poboju'sku, w każdym mieście, w Warszawie, na Westerplatte, na Helu, w Modlinie, pod Kutnem. Sztab, dowództwo naczelne, generalicja i rząd przeprowadzały tymczasową planową koncentrację zaleszczycką — jedyną udaną koncentrację tej wojny, by po dwóch tygodniach wywakuować się z walczącego kraju i pozostawić wszystko i wszystkich na łaskę losu i wroga.

Takie były pokrótce źródła i dzieje klęski wrześniowej.

Ze po niej mimo wszystko przyszło zwycięstwo ostateczne, że sztandary polskie obok radzieckich w hitlerowskim Berlinie i na granicy na Odrze i Nysie znaczyły szlak drogi żołnierza polskiego — to jedynie i wyłącznie zasługa nowych sił społecznych, które podjęły walkę o nową Polskę. Podjęły tę walkę i prowadziły ją nieugięcie przez lata okupacji nie tylko przeciwko najeźdźcy, ale przeciwko siłom rodzimej reakcji, która czyniła wszystko, by do walki nie dopuścić, by utrzymać swój monopol rządzenia nawet w podziemiu i na emigracji, by zachować furtkę powrotu raz jeszcze rządów w Polsce powojennej.

W okupowanej Polsce i na ziemi radzieckiej rodziła się i przygotowywała koncepcja nowej, demokratycznej Polski Ludowej. Wykuli ją w konspiracji twórcy PPR i KRN, jednolitofrontowcy, lewicowi pepesowcy, radykalni ludowcy, Związek Patriotów Polskich — słowem prawdziwi demokraci, patrioci, antyfaszyści. Wojna była z faszystem i można ją było wygrać tylko na platformie walki z faszystem niemieckim, włoskim, a także i rodzimym polskim faszystem. Masy pracujące Polski stanęły za tą koncepcją i w dniach lipcowych roku 1944 zaczęły ją realizować pod kierunkiem klasy robotniczej.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej utorało drogę wyzwolenia Polski i przejścia w niej władzy przez klasą robotniczą w sojuszu z masami pracującymi. Bez tego zwycięstwa nie byłoby niepodległej Polski, a bez wyzyskania tego zwycięstwa przez masy pracujące, przez utrwalenie

władzy ludowej w Polsce nie byłoby prawdziwej i trwałej niepodległości Polski.

Nowa odrodzona Polska Ludowa, zrodzona z ducha rewolucji społecznej, postępu i demokracji weszła od razu na nowe tory polityki międzynarodowej. Nie wysługiwanie się interesom obcych imperialistów, lecz interes narodowy i polska racja stanu stały się wskaźnikiem naszej polityki. Ten interes narodowy i gorzkie doświadczenie przeszłości uczyły zaś, że niepodległość, suwerenność, bezpieczeństwo i granice Polski dadzą się utrwalić tylko w oparciu o potężne państwo socjalistyczne, które dąży do zachowania pokoju światowego i skutecznie przeciwstawia się zamachowi imperialistów i podżegaczy wojennych. Polska odrodzona znalazła się w obozie pokoju i postępu u boku Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, u boku setek milionów ludzi całego świata, walczących wspólnie o pokój i postęp.

Szczególne i czołowa rola w mobilizacji do walki o pokój, do pracy nad odbudową silnej Polski, przypada odbywającym dziś swój Kongres Bojownikom o Wolność i Demokrację. Bojownicy o Wolność i Demokrację widzą i odczuwają nie tylko ludobójczy faszyzm — tę ostateczną konsekwencję kapitalizmu, ale nauczyli się rozumieć przyczyny, źródła, korzenie faszyzmu, tkwiące głęboko w kapitalizmie jako skazanej na zagładę, pełnej sprzeczności dezorganizacji życia zbiorowego i zaprzeczenia praw człowieka, praw jednostki, jako bezdusznej antyludzkiej, bezlitosnej wobec człowieka i człowieczeństwa kapitalistycznej machiny gospodarczej.

Bezдушna, obojętna wobec człowieka machina kapitalizmu w faszyzmie i w jego wszelkich objawach — w obozach koncentracyjnych, krematoriach, spalających na popiół miliony człowieczych istnień, odsłaniała swą antyludzką, a w konsekwencji ludobójczą treść.

A poprzez ofensywę faszyzmu na Europę, na poszczególne kraje, odsłaniało się coraz bardziej niebezpieczeństwo grożące wolności wszystkich narodów.

Wiedzieli o tym dobrze proletariacy więźniowie czasów sanacyjnych w Polsce — więźniowie Berez, wiedzieli o tym dobrze Dąbrowszczacy, walczący na ziemiach Hiszpanii o wolność hiszpańską a zároveň polską — o jedną niepodzielną wolność. Wiedział o tym dobrane razem polską — o jedną niepodzielną wolność, który niósł ją znad Ebro i spod Barneustraszonego generała wolności, który niósł ją znad Ebro i spod Barnecelony, znad Oki swojej ukochanej Wiśle i swojej Warszawie — generał Walter-Swierczewski.

Wiedzieli o tym dorze towarzysze Mariana Buczka, robotnicy-antyfascyści, broniący we wrześniu 1939 r. wydanej przez sanację na łup Hitlerowi Warszawy.

Wiedzieli o tym dobrze partyzanci AL i Gwardii Ludowej. Lata wojny, lata hitleryzmu, lata okupacji rozszerzały na cały naród polski, na wszystkie narody Europy praktyczną wiedzę o imperializmie. W hitlerowskich obozach koncentracyjnych znajdowali się więźniowie polityczni wszystkich narodów, walczących o wolność. Znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych tych narodów — robotnicy, chłopci, inteligencja, związani z narodem patriotyczni księża, nauczyciele i uczniowie, oficerowie i żołnierze.

Miliony, dosłownie miliony zostało w tych obozach koncentracyjnych wymordowanych różnymi sposobami. Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem niszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi.

Krematoria hitlerowskie były przeznaczone nie tylko dla wzięniów obozów, ale dla wszystkich ujarzmionych ludów, które Hitler zwyciężył. Widzieliśmy, że obozy koncentracyjne to symbol przyszłej Europy za drutami, że krematoria czekają na ludy Europy, czekają na wszystkich, którzy nie są hitlerowcami.

Widmo takiego świata niewoli i zagłady ludów rozbite zostało potężnym uderzeniem Armii Radzieckiej, a wykuta w latach walki z faszystwami międzynarodowa solidarność bojowników o wolność i demokrację stanowi najpewniejszą zapórę przeciwko imperializmowi, który depcze prawa o samostanowieniu narodów po to, aby zniweczyć międzynarodową solidarność, a międzynarodową solidarność usiłuje zerwać szowinizmem po to, by potem zdeptać wolność narodów.

Wyrazem takiej potężnej międzynarodowej solidarności bojowników o pokój i demokrację jest obecność na naszym Kongresie przedstawicieli Związku Radzieckiego z przewodniczącym delegacji Chołodkowem na czele i dwukrotnym Bohaterem Związku Radzieckiego Fiedorowem i członkiem Zarządu FIAPP, Czykarenko, członków Zarządu Międzynarodowej Federacji. Wyrazem międzynarodowej solidarności bojowników o wolność i demokrację jest obecność na naszym Kongresie delegacji Ruchu Oporu Francji, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Hiszpanii Republikańskiej, politycznych emigrantów jugosłowiańskich, antyhitlowców, demokratów walczących o wolność Grecji, przedstawicieli Belgii, Holandii, Włoch, Danii i towarzyszy austriackich.

Jednym z wyrazów takiej międzynarodowej solidarności jest udział w naszym Kongresie przedstawicieli niemieckich antyfaszystów — nowych demokratycznych Niemiec, z przewodniczącym prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, wypróbowanym bojownikiem antyfaszystowskim, Wilhelmem Pieckiem na czele.

W trudnej walce z niemieckim rewizjonizmem, z niemiecką reakcją, idącą dziś na pasku anglo-amerykańskiego imperializmu, rosną i krzepną siły demokracji w Niemczech. Wyrazem rosnącej konsekwencji tych sił jest decyzja Niemieckiej Rady Ludowej, aby 1 września — rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę, obchodzony był w Niemczech jako manifestacja woli pokoju, jako świadectwo zdobywania i tam przewagi nad siłami prącymi do wojny.

Na całym świecie znamieniem tego rocznicowego września 1949 roku jest rosnąca przewaga sił pokoju i postępu — wbrew podżegaczom wojennym, wbrew imperialistom anglo-amerykańskim, wbrew reakcyjnej polityce Watykanu.

Jest tak, jak mówi orędzie Wszechrosyjskiej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie:

„W jedności woli i działania wszystkich narodów, walczących o pokój, widzimy jeden z najdonioślejszych sposobów zniweczenia planów podżegaczy wojennych. Na całym świecie zatacza dzisiaj coraz szersze kręgi ludowy ruch w obronie pokoju. Narody zdecydowane są bronić interesów pokoju i nie dopuszczają do nowej krwawej wojny.“

„...Minęły czasy, gdy imperialistom udawało się oszukiwać masy ludowe i ukrywać przed nimi przygotowania do zbrodniczych wojen. Obecnie narody orientują się w istocie planów agresorów i jasno widzą, że podżegacze wojenni nie są panami losów świata, za jakich pragną uchodzić. Narody stanowią obecnie siłę, która potrafi pokrzyżować zbrodnicze zamiary imperialistów i obronić sprawę pokoju...“

„Podlegacze wojenni zobaczą przed sobą groźny front obrońców pokoju, który może powstrzymać zbrodniczą rękę wzniesioną nad ludzkością. Zadania tego frontu pokoju i wolności są bliskie i zrozumiałe sercu każdego prostego człowieka, niezależnie od przekonań politycznych, rasy, narodowości lub wyznania. Do zadań tego frontu należy święta obrona niepodległości narodowej, swobód demokratycznych i pokojowej współpracy wszystkich narodów. Do zadań tego frontu należy walka przeciwko wszelkim próbom ograniczenia lub zlikwidowania tych praw narodów, prób, mających na celu utworzenie drogi nowej wojnie światowej.

I jest tak, jak mówi wódz i symbol światowej walki o pokój i postęp:

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne, broniące pokoju, aby uczniowie Churchill'a w kunszcie agresji mogli je opanować i skierować na tory nowej wojny.“

Te prawdy i te bolesne doświadczenia lat powrząśniowej wojny — wnioski, nakazy słusznej polityki obozu polskiej demokracji — rezultaty ostatnich 5 lat tej polityki, a mianowicie rosnąca w siły, pewną swojej przyszłości, związana z potężnymi siłami postępu i pokoju Polska — stawiamy dziś jako wcielany w życie cel walki i pomnik walki o wolność tych wszystkich bojowników, którzy za sprawę wolności oddali życie w r. 1905 i w powstaniach śląskiego i wielkopolskiego ludu, i na stokach warszawskiej cytadeli, i w więzieniach faszystów i na polach Hiszpanii, na Westerplatte i pod Kutnem, w Warszawie w egzekucjach i w powstaniach, w obozach koncentracyjnych, pod Lenino i na niezliczonych polach bitew, nad Odrą i pod Berlinem — tych wszystkich, którzy swoim życiem przebijali Polsce drogę do wolności.

Ta Polska, która w dziesięciolecie tamtego tragicznego i bez nadziejnego września żyje i rośnie — to cel dalszych niezłomowanych wysiłków narodu i nowego rosnącego polskiego pokolenia.

Dalsza budowa silnej Polski, dalsza walka o demokrację, jak najczynniejszy udział w międzynarodowej walce z imperializmem i podlegaczami wojennymi w walce o postęp i pokój — oto nasz najświętszy obowiązek. Zjazd połączeniowy bojowników o wolność i demokrację, rozpoczęty w dziesiątą rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę — ogłaszam za otwarty.

II. PRZEMÓWIENIE GEN. JÓŻWIAKA-WITOLDA

Towarzysze broni!

Zebrałiśmy się tu, w murach miasta walk o wolność i niepodległość — w bonaterskiej, nieśmiertelnej Warszawie, mieście Kilińskiego i rewolucji 1905 roku, Kasprzaka, Okrzei i 50 powieszonych, w mieście będącym symbolem barbarzyństwa faszystów, zdrady rządów sanacji i niespotykanego heroizmu ludu polskiego, w mieście trasy W—Z i wyścigu pracy, w odrodzonej, ludowej Warszawie, aby dokonać aktu zjednoczenia wszystkich wczorajszych żołnierzy wolności, dzisiejszych budowniczych Polski Ludowej.

Zjednoczenie, jakie dziś stanie się faktem, wyrosło na gruncie olbrzymiego postępu konsolidacji mas pracujących i całego narodu polskiego wokół obozu demokracji, wokół wielkiej sprawy odbudowy kraju i budowy fundamentów socjalizmu pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zjednoczenie nasze jest wyrazem wzrostu świadomości podstawowej masy członkowskiej naszych łączących się organizacji. To, co było jeszcze niemożliwe i niewykonalne w latach ubiegłych — nasza jedność — staje się dziś faktem dzięki dojrzałości politycznej wszystkich tych, którzy w różnych czasokresach walczyli pod różnymi sztandarami o Polskę, wolność i demokrację.

Nasze dzisiejsze zjednoczenie nie jest mechanicznym aktem sumowania organizacji kombatanckich — jest świadomym wyrazem naszych dążeń, naszych idei, które przez lata walki o niepodległość, przez 5 lat budowy nowego ustroju ostatecznie dojrzały do dzisiejszego aktu całkowitego zjednoczenia.

Nasze zjednoczenie nie jest kompromisem w celu utworzenia jednej organizacji — jest zwycięstwem idei jedności walki o budownictwo nowego, piękniejszego życia, walki o dobrobyt i rozwój naszej Ojczyzny, walki o jej bezpieczeństwo, walki o pokój!

10 lat temu ruszyły na Polskę hordy hitlerowskie i rozegrał się ostatni akt zdrady rządów sanacyjnych. Przez 20 lat niepodległości rządziła krajem, poza fasadą rządową, wszechwładna mafia piłsudczyków — II Oddział Sztabu Generalnego, kilka, powiązana jeszcze w latach pierwszej wojny z wywiadem austro-niemieckim.

Polska przedwrześniowa — to kraj nędzy i największego wyzysku, którego rząd pielegnował ciemnotę i zacofanie — to przeszło milion bezrobotnych i milion dzieci bez szkół, to około 6 milionów analfabetów.

Cytując Lenina: „Wydzielać politykę zagraniczną z polityki w ogóle, albo bardziej: przeciwstawiać politykę zagraniczną — wewnętrzną, jest w samej istocie niesłuszne, nie marksistowskie i nie naukowe“ — mówca wykazuje, że polityka zagraniczna Polski przedwrześniowej była konsekwentną wypadkową polityki wewnętrznej.

Druga Rzeczpospolita stała się odskocznią machinacji kapitalizmu przeciwko zwycięskiej rewolucji proletariackiej — przeciwko krajowi Rad.

Symbolem tego stał się marsz na Kijów Piłsudskiego — wasala międzynarodowego imperializmu. Nie było wówczas broni dla powstańców śląskich, górników i hutników, którzy gołymi rękami bili się o polski Śląsk, ale byli armaty przeciwko młodemu państwu mas pracujących. Nienawiść do własnej klasy robotniczej wyrażała się w nienawiści do kraju, będącego ostoją i nadzieją mas pracujących całego świata. W imię tej nienawiści klasowej, rządy Polski przedwrześniowej zawierały pakt z Hitlerem, który już w „Mein Kampf“ postawił zadanie wytepienia Rosjan, Polaków i Czechów. Nie czuli się widać Polakami ci, którzy ten pakt podpisywali.

Polska znalazła się w dniu wybuchu wojny osamotniona. Uciekli drogą hańby wodzowie sanacji, zostawiając bezbronny naród na łup wandalów XX wieku, ale zostali bohaterscy żołnierze Warszawy i Węsterplatte, zostali najwierniejsi synowie Polskiej Klasy Robotniczej. Wczorajsi więźniowie więzień sanacyjnych, którzy gorącą krwią robotniczą bronili Warszawy i niepodległości Ojczyzny, a następnie stanęli do walki zbrojnej z okupantem.

Mówca cytuje następujące słowa Lenina: „Ta sama polityka, która dane państwo, dana klasa prowadziła przez dłuższy okres przed wojną, nieuchronnie i nieuniknienie musi być prowadzona przez tę samą klasę w czasie wojny, zmieniają się tylko formy działania“. Opierając się na tych słowach, gen. Witold wykazuje, że rząd utworzony na emigracji był kontynuacją rządów przedwrześniowych, był dalszym ciągiem zdrady niepodległości Polski.

Charakteryzował to najlepiej stosunek tego rządu do zagadnienia walki zbrojnej z okupantem, do Związku Radzieckiego i do problemu przebudowy społecznej Polski. Kto w latach międzywojennych był wielbicielem hitleryzmu — ten w latach okupacji rzucił hasła stania z bronią u nogi. Kto organizował wyprawy na Kijów — ten w latach terroru hitlerowskiego uważał, że szyny, po których toczyły się transporty hitlerowskie na wschód, należy smarować oliwą. Kto w latach przedwrześniowych strzelał do walczących o swe prawa robotników i chłopów — ten w latach walki o niepodległość mógł szermować tylko frazesami o rzekomej przebudowie przyszłego ustroju społecznego.

Rząd emigracyjny nie chciał rzeczywistej walki z okupantem. Nie było również partii, która potrafiłaby stanąć na czele narodu i poprowadzić go do walki o niepodległość. Mimo to, już w pierwszych dniach po klęsce wrześniowej, zaczęły się skupiać postępowe, demokratyczne, antyfaszystowskie siły. W skład tworzących się grup lewicowych wchodziły wczorajsi członkowie Komunistycznej Partii Polski jednolitefrontowi: socjalistycznej radykalne elementy ruchu ludowego. Brak jednak jeszcze było jednolitego kierownictwa.

W roku 1941 losy walki wyzwolenczej Polski splatają się w zupełnie już oczywisty sposób, z losami bohaterskiej walki narodów radzieckich. Powstaje Polska Partia Robotnicza, która hasła stania z bronią u nogi, przeciwstawia hasło bezkompromisowej walki z okupantem.

Posłuszne i bierne dotąd szeregi AK żądały rozkazu walki. Sanacyjne dowództwo AK zmuszone było, przynajmniej pozornie, zmienić hasło stania z bronią u nogi, na hasło walki ograniczonej. Był to tylko manewr taktyczny konieczny dla utrzymania karności szeregów, ale świadczył on najlepiej o prawdziwych nastrojach, panujących w narodzie polskim.

Tysiące żołnierzy różnych formacji grupowało się pod sztandarem walki, Gwardia Ludowa rozrosła się w Armię Ludową.

Rosnący z dnia na dzień obóz demokracji polskiej wszedł pod kierownictwem PPR w bój o niepodległość, uzbrojony w ideę walki o wyzwolenie społeczne, w ideę sojuszu i braterstwa ze Związkiem Radzieckim. Reakcja polska rozpoczęła wściekłą kampanię przeciwko bojownikom o Polskę, wolność i lud. Kampania ta w całej jaskrawości ujawniła, że w narodzie polskim toczy się ostra walka klasowa między poplecznikami rządów obszarniczo-kapitalistycznych a masami, walczącymi o Polskę bez wyzysku i nędzy — sojuszniczkę Związku Radzieckiego.

Stosunek do Związku Radzieckiego był problemem nie tylko stosunku do walki o wyzwolenie narodowe, ale i stosunku do walki o sprawiedliwość społeczną. Kto deklamował o walce z okupantem, o reformach społecznych, a jednocześnie szczuł przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ten był wrogiem sprawy niepodległości i wyzwolenia społecznego. Elementy kapitalistyczne widziały w Związku Radzieckim przede wszystkim potężną siłę, która wzmacniała polskie masy pracujące w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nienawiść tych elementów do ZSRR była strachem przed własnym narodem, przed utratą prawa do wyzysku i ucisku mas pracujących. Czekanie na wykrwawienie się „dwóch wrogów“ było faktycznie modlitwą o wykrwawienie się Związku Radzieckiego.

Kto w latach terroru hitlerowskiego twierdził, że wrogiem są Niemcy i bolszewicy, ten faktycznie uważał za wroga tylko bolszewików i masy pracujące Polski.

Nagonka reakcji polskiej przeciwko polskiemu obozowi demokracji z PPR na czele, wzmogła się w roku 1943, gdy Armia Czerwona zaczęła na wszystkich frontach bić wojska hitlerowskie i gdy dzięki ofiarnej pracy Związku Patriotów Polskich, powstała w Związku Radzieckim I Dywizja Kościuszkowska, a potem I Armia.

Powstanie Dywizji Kościuszkowskiej stało się najwspanialszym symbolem proletariackiego internacjonalizmu. Kraj socjalizmu, a szczególnie Generalissimus Stalin najserdeczniejszą troską otoczył tworzące się oddziały polskie i nigdy jeszcze wojsko polskie nie miało takiego uzbrojenia i ekwipunku, jak Kościuszkowcy. Powstanie i walka I Armii natchnęły bojowników, walczących w kraju, niezbitą wiarą w szybkie zwycięstwo.

W kraju ramie przy ramieniu walczyły partyzant polski z partyzantem radzieckim. Na bratnich ziemiach ZSRR walczyły ramie przy ramieniu żołnierze Armii Czerwonej i żołnierze I Dywizji.

Nic też dziwnego, że reakcja polska starała się wszelkimi siłami rozbić szeregi walczących, aby nie dopuścić do całkowitej konsolidacji sił demokracji polskiej. Gdy po zwycięstwie pod Stalingradem Armia

Czerwona rozpoczęła marsz naprzód — następuje całkowite porozumienie między wywiadem niemieckim a delegaturą rządu emigracyjnego i utworzona zostaje tzw. „Akcja A” — akcja antykomunistyczna.

Oddawano w ręce gestapo najlepszych bojowników o niepodległość oraz ludzi, którzy będąc żołnierzami AK, chcieli prawdziwej walki z okupantem. Za plecami społeczeństwa, szarej masy żołnierskiej, reakcyjni dowódcy handlowali z Niemcami patriotami polskimi. Ale wbrew zdradzie reakcji konsolidacja obozu demokratycznego rosła. Powstaje KRN i Armia Ludowa, potężniejsze front walki z najeźdźcą.

Okupacja hitlerowska wykazała raz jeszcze, że deklamacje o miłości Ojczyzny są wyświechtanym frazesem w ustach obszarnika i kapitalisty, który broni tylko swej kieszeni. Nie może być miłości Ojczyzny u tych, którzy gotowi są wyprzeć się jej dla egoistycznego interesu klasowego.

Sztandar walki o niepodległość narodu, o Polskę bez ucisku i wyzysku dzierżyła awangarda narodu — polska klasa robotnicza. Jej ofiarna walka, słuszna koncepcja polityczna kierownika tej walki — Polskiej Partii Robotniczej, bohaterstwo i walka Związku Radzieckiego, przyniosły Polsce wyzwolenie.

Ziemia polska nasiąkała krwią bohaterów Armii Czerwonej i najlepszych synów ludu polskiego, stała się najpiękniejszym symbolem patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Musimy zawsze pamiętać, że nie ma prawdziwego patriotyzmu, jeśli nie idzie on w parze z proletariackim internacjonalizmem, nie ma prawdziwego ukochania Ojczyzny, jeśli nie idzie ono w parze z poczuciem solidarności, łączącej proletariat, z poszanowaniem wolności i niepodległości innych narodów. Gdy patriotyzm zrywa więzy międzynarodowej solidarności proletariatu, przeradza się w ciasny nacjonalizm, staje się zdradą sprawy niepodległości narodowej i wolności narodów. Kto deklamuje o miłości Ojczyzny, a jednocześnie występuje przeciwko frontowi sił anty imperialistycznych, na których czele stoi Związek Radziecki — ten jest zdrajcą sprawy proletariackiego internacjonalizmu — zdrajcą własnego narodu.

Tak właśnie dzieje się dziś z kliką Tito. Awanturnicza megalomania nacjonalistyczna rzuciła tę klikę w ramiona anglosaskich imperialistów. Są oni zdrajcami interesów frontu pokoju i demokracji, idei marksizmu - leninizmu. Zaczęło się od nacjonalizmu, a skończyło na pakto-waniu z kapitałem amerykańskim, na szkalowaniu Związku Radzieckiego, na haniebnym występowaniu przeciwko powstańcom greckim, na prowokacjach przeciwko Albanii, na mordowaniu najlepszych synów narodu jugosłowiańskiego. Tito stał się agentem Wall Street w zimnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajów demokracji ludowej.

„W dniu naszego Kongresu — oświadcza mówca — dołączamy nasz głos protestu przeciwko faszystowsko - titowskiemu rządowi terroru, gwałtu i prowokacji. Przesyłamy gorące, braterskie pozdrowienia towarzyszom jugosłowiańskim, cierpiącym w więzieniach Rankowicza. Wierzymy, że komuniści jugosłowiańscy zwyciężą w walce o nową, komunistyczną partię Jugosławii”.

Gen. Witold przedstawia następnie powojenne sukcesy i zdobycze demokracji ludowej.

Na drodze naszej trzeba jednak pokonać wiele trudności, wywołanych ogromem zniszczeń wojennych i spuścizną po rządach sanacyjnych. Trzeba toczyć ostrą walkę klasową z resztkami kapitalizmu. Z tą walką klasową łączyła się w latach okupacji walka o wyzwolenie, bowiem niczym innym, jak walką klasową była „akcja A” i morderstwa bratobójcze.

Po wyzwoleniu walka klasowa przybrała na sile i przyjmowała nowe formy.

Ostatnio użyto do tej walki reakcyjną część kleru. Kiedy zawiodły inne środki, zastosowano się do recepty waszyngtońsko - watykańskiej. Reakcyjna część kleru chce wywołać niepokój w masach wierzących, aby przeprowadzić sztuczny podział społeczeństwa na wierzących i niewierzących, wprowadzić rozdziewiek w masach pracujących i zakłócić pokojowe budownictwo. Bojownicy o wolność i demokrację szanują kapłanów, którzy ofiarnie walczyli z najazdem hitlerowskim, czczą pamięć tych, którzy ginęli męczeńsko w krematoriach Oświęcimia i Treblinki, drogimi towarzyszami broni są biskup Góral, ks. Nowak, ks. Biskupski, ks. Hełdrowicz — bojownicy o niepodległość Polski, ale pamiętają i biskupa Adamskiego, który nawoływał do wierności wobec władz niemieckich i biskupa Kaczmarska, który przestrzegał przed jakąkolwiek akcją, skierowaną przeciwko najeźdźcy.

Nie było przypadkiem, że zarówno reakcyjny rząd emigracyjny, jak i reakcyjny odłam kleru nawoływał do trwania z bronią u nogi, do bierności. Była to naturalna konsekwencja polityki międzywojennej. Reakcja zachłystywała się wtedy zachwytem nad Hitlerem, a Pius XI w 1926 r. oświadczył, że „Mussolini jest człowiekiem zesłanym przez Boga”, zaś zakon Benedyktynów, że „Hitler jest wspaniałym darem Wszechmocnego dla narodu niemieckiego, obrońcą prawdziwej wiary i stanie się wybawcą całego świata”.

Nic też dziwnego, że w latach okupacji reakcja krzyczała, że popieranie partyzantów radzieckich byłoby zbrodnią i głupotą polityczną, a Watykan oświadczył po prostu, że należy poprzeć militarną kampanię przeciw Rosji. Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy w latach walki nawoływali do bierności, po wyzwoleniu, w zgodnym współdziałaniu organizują walkę podziemną przeciwko władzy ludowej, rozgrzeszają tych, którzy mordują budowniczych Polski Ludowej.

Reakcja polska magazynowała w latach okupacji broń po to, aby ją użyć potem do walki z masami pracującymi. Reakcyjna część kleru nawoływała do bierności po to, aby dziś Gurgacze błogosławili pistolety, strzelające do twórców nowej Polski.

Ale tak, jak kapitaliści i obszarnicy, to jedynie znikomy, ginący już ułamek społeczeństwa — tak Fertacy i Gurgacze, to tylko reakcyjna część kleru, od której odwracają się wierzący. „Nie reprezentują oni całego duchowieństwa w Polsce i wierzymy, że demokratyczny odłam duchowieństwa weźmie górę nad siłami wstecznictwa” — mówi generał Witold.

Niech reakcyjna część kleru nie sądzi — oświadcza z mocą mowa — że uda się jej podzielić społeczeństwo polskie na wierzących i niewierzących, że uda się jej rozpętać fanatyczną, średniowieczną wojnę religijną. Nie ma podziału na wierzących i niewierzących. Jest podział na budowniczych Polski Socjalistycznej i pasożytów, na bohaterów wspaniałodziejstwa pracy i zdrajców narodu polskiego, na księży, któ-

rzy wczoraj walczyli o niepodległość i dziś chcą wspólnie z narodem pracować i na księży, którzy w jednej ręce trzymają brewiarz, a w drugiej pistolet. Nie narzuci nam reakcyjne części kleru wojny religijnej. Nie ma jej w Polsce i nie będzie. Jest walka z wrogiem klasowym, jest walka o większą wydajność pracy, jest walka o budownictwo lepszego, piękniejszego życia.

W szeregach naszego związku jest tysiące wierzących katolików i sadzę, że wyrażę opinię wszystkich jeśli stwierdzą, że żaden z nich nie pozwoli nigdy, aby ich wiara, dyskontowana była przez Fertaków i Gurgaczy w interesie wroga naszej niepodległości, naszej wolności. Nas dzieli od klasy posiadaczy, od klikki reakcyjnej nie stosunek do wiary, a stosunek do budownictwa życia bez wyzysku człowieka przez człowieka. Nas wszystkich bojowników o wolność i demokrację, łączy gorące ukochanie Ojczyzny, głębokie umiłowanie wolności i solidarność ze wszystkimi prądami postępu: pokoju, nas łączy niezłomna wola budownictwa Polski Socjalistycznej.

Mówca przypomina, że w latach straszliwej okupacji, kiedy każdy dom polski okryty był żalobą, Stołca Apostolska nie znalazła słowa potępienia dla barbarzyńców hitlerowskich. Gdy tysiące katolików i księży polskich ginęło w obozach hitlerowskich — Papież błogosławił włoskich oficerów i niemieckich lotników, a nazajutrz po zradzieckim napadzie na Związek Radziecki zagrzewał ich do „bohaterskiej odwagi w obronie kultury chrześcijańskiej”. Nic więc dziwnego, że nazajutrz po wojnie Watykan znalazł się automatycznie w obozie siewców nowej wojny, że łączy, których nie znalazł dla cierpień ciemionych narodów — znalazł dla zbrodniarzy hitlerowskich, dla rewizjonizmu niemieckiego.

Nie najmocniej jednak czują się widocznie pretendenci do roli rządców świata, skoro musieli ostatnio sięgnąć po jeszcze jedną broń — ekskomunikę papieską, zalatującą stęchłą złą średniowiecza i inkwizycji. Watykan nie raz posługiwał się kłatwą nie w sprawach wiary, a w sprawach polityki świeckiej. I znów dziś w interesie imperializmu amerykańskiego grozi się milionom ludzi na całym świecie tylko dlatego, że pragną wolności i pokoju, że chcą budować nowe, szczęśliwsze życie.

Oś Waszyngton — Watykan rozumie doskonale, że nie wystarczy już dziś wykląć tylko narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, bo linia podziału na obóz postępu i pokoju i obóz wsteczności i wojny przebiega dziś przez cały świat, przez każdy kraj kapitalistyczny, że wszędzie krzepnie klasa robotnicza, rosna i potężnieją siły pokoju. Walczą w obronie niepodległości swych narodów Francja, Włoch, zwycięża wyzwolenca armia ludowa Chin, walczą o wolność i niepodległość kraje kolonialne, bohaterscy powstańcy greccy, uciskany naród hiszpański.

Bojownicy o wolność i demokrację są całym sercem z walczącymi towarzyszami broni wszędzie tam, gdzie toczy się bój o wolność i pokój.

Wzrastają z każdym dniem siły postępu i pokoju. Oczy milionów ludzi pracy spoglądają dziś ku Związkowi Radzieckiemu. Nadzieją wszystkich gnębionych i uciskanych jest Moskwa, która ostatnim swym Kongresem Pokoju natchnęła narody wiarą w zwycięstwo. Twarda, stalinowska polityka pokoju pokrzyżuje zakusy imperialistów!

Przechodząc do omówienia zadań powstającego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — mówca stwierdza, że walka o wy-

zwolenie kraju nie będzie przez nich uważana za legitymację, dla której i żądaliby przywilejów. Walka o wyzwolenie nakłada na członków Związku jeszcze większy obowiązek ofiarności i oddania w pracy nad dziełem budownictwa Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka. Uchwalając deklarację ideową członkowie Związku muszą pamiętać, że łączą swe szeregi, aby udzielićokrotnie siły wczorajszych bojowników o wolność dla dzisiejszej walki o budowę nowej Polski. Mówca wskazuje tu następujące zadania:

— Nieugięcie walczyć z resztkami wyzysku, z wrogami Polski Ludowej, z agentami sił imperializmu i wojny;

— przykładem pracy i jedności pomóc w konsolidacji wszystkich sił narodu do bitwy o pokój, o budownictwo fundamentów socjalizmu.

— wzmocnić czujność, nauczyć się demaskować formy walki, stosowanej przez wroga, nauczyć się rozpoznawać wroga klasowego na każdym odcinku pracy, strzec czystości własnych szeregów;

— wyczerpać wszystkie siły do pracy nad przedterminowym wykonaniem planu trzyletniego;

— wychowywać członków Związku w duchu gorącej miłości do Ojczyzny i solidarności międzynarodowej z siłami postępu i pokoju;

— ramię przy ramieniu ze wszystkimi organizacjami, pod przewodnictwem PZPR, stale pogłębiać więzy braterstwa i przyjaźni między narodem polskim a Wielkim Związkiem Radzieckim, który wyzwolił nasz kraj. Sojusz Polski ze Związkiem — to gwarancja naszej niepodległości i naszych sukcesów gospodarczych, to jedyna forma walki o pokój.

Aby wykonać te wielkie zadania, trzeba stale podnosić poziom ideowy, poziom wykształcenia ogólnego i fachowego, świadomość polityczną i klasową.

Kończąc, gen. Witold oświadcza: „Nasz Kongres zademonstruje, że uczestnicy walk o wolność i demokrację są wierni ideałom, które przeżywały wielkim bohaterom o Polskę sprawiedliwości społecznej: Buczkowi i Dubois, Nowotce i Finderowi, Fornalskiej i Świerczewskiemu. Wykonamy zaszczytne swe zadania.

W dniu naszego Kongresu manifestujemy swój gorący patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. Manifestujemy swą gotowość do ofiarnego trudu w dziele budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Dołączamy nasz głos do milionów głosów ludzi pracy na całym świecie, do głosów narodów uciskanych, walczących o prawo do życia, o wolność, o pokój. Nasz Kongres stać się powinien wielkim wkładem do walki z podżegaczami wojennymi, powinien pomnożyć siły wolności i pokoju.

Manifestujemy swą wielką przyjaźń i miłość do naszych towarzyszy broni, którzy wyzwolili nasz kraj — do narodów Związku Radzieckiego, bastionu pokoju i socjalizmu. W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych manifestujemy swą niezłomną wolę walki o pokój i gorącą wiarę, że pod przewodnictwem wodza światowego proletariatu, wodza wolności i pokoju Generalissimusa Stalina — wygramy walkę o pokój!”

III. PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA OBRONY NARODOWEJ, GEN. BRYG. E. OCHABA

Obywatelki i Obywatele Delegaci! Żołnierze ludu i narodu polskiego! Drodzy towarzysze broni!

Przypała mi w udziale zaszczyt witać wasz Kongres Zjednoczeniowy w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego i życzyć wam najpomyślniejszych obrad i najbardziej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej, dla jej wolności, pokoju i chwały.

Wojsko Polskie czuje się szczególnie mocno związane z łączącymi się dziś organizacjami kombatanckimi, reprezentującymi nie tylko męczeński i krwawy dzień wczorajszy naszego narodu, ale również te pozytywne wartości moralne i polityczne, to męstwo, ofiarność i umiłowanie wolności polskiego ludu pracującego, które opromieniły chwałą czarne lata niewoli faszystowskiej i stanowiły źródło odrodzenia i dzisiejszego wspaniałego rozwoju nowej robotniczo-chłopskiej Polski.

Odrodzone Wojsko Polskie powstało przed pięciu laty, ale wyrasta ono z tysiącletniej historii naszego narodu i nawiązuje do wielkich tradycji walk Bolesławów o Odrę i Bałtyk, do sławnego zwycięstwa zjednoczonej Słowiańszczyzny pod Grunwaldem, do bohaterskich powstań narodowych przeciw trzem zaborcom w XVIII i XIX wieku, do wspaniałych tradycji polskiego ruchu robotniczego, który poczynając od I Proletariatu, stanowił najbardziej twórczą i przodującą siłę w życiu nowoczesnego społeczeństwa polskiego.

Nawiązujemy zwłaszcza w naszej pracy polityczno-wychowawczej w Wojsku do chronologicznie najbliższych nam dziejów narodu, do wielkiej tradycji walk rewolucyjnych 1905 r., do tych wspaniałych postaci ruchu robotniczego, których symbolem będą dwa nazwiska SDK PiL-owca, Kasprzaka i bojowca PPS, Okrzei. Nawiązujemy do tradycji powstań Wielkopolskiego i Śląskiego w których lud pracujący walczył przeciwko niemieckiemu najeźdźcy, walczył o przyłączenie Ziemi Śląskiej do Polski, walczył bez należytej pomocy ze strony ówczesnych rządu. Ruch powstańczy wydał spośród siebie wielu sławnych bojowników — wspomnę choćby o jednym, wówczas młodym górniku, później sławnym przywódcy ruchu komunistycznego na Śląsku

! męczenniku sprawy polskiej, zamordowanym przez katów hitlerowskich — tow. Wieczorku.

Nawiązujemy do tradycji tych tysięcy i dziesiątków tysięcy robotników i chłopów, którzy przeszli kazamaty więzień sanacyjnych i katownię w Berezie, do tradycji Hibernera, Kniewskiego i Rutkowskiego, Niedzielskiego oraz tylu innych pomordowanych przez faszystów polskich

Nawiązujemy do wielkiej tradycji bojowej naszych braci, którzy w Hiszpanii bili się również o naszą wolność i przelewali krew za polską i hiszpańską wolność na dalekiej hiszpańskiej ziemi. Z czcią wspominamy nazwiska poległych towarzyszy: Kochanka Jaszuskiego i dowódcy Brygad Międzynarodowych, późniejszego dowódcy bohaterskiej II Armii Odrodzonego Wojska Polskiego — gen. Świerczewskiego.

Nawiązujemy w naszej pracy polityczno-wychowawczej w wojsku do tych męczenników, groźnych, ale i pełnych bezprzykładnego męstwa dni walki polskiego ludu pracującego, zdradzonego przez rządy sanacyjne, bohatersko walczącego przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Ze czcią wspominamy imiona naszych poległych towarzyszy: Buczka, Śliwy, Rot-szejna i tylu tysięcy robotników i chłopów poległych w walce o wolność.

Nawiązujemy do wielkich tradycji walki w okresie okupacji niemieckiej, toczzonej przez naród polski, który złożył ogromną hekatombę ofiar żeby żyła Polska wolna i niepodległa. Z czcią wspominamy imiona Fornalskiej, Barlickiego, Findera, DuBois, Fika, ks. biskupa Górala, Szatkowskiego, Janusza Korczaka, Macieja Rataja oraz milionów patriotów polskich, żołnierzy Polski Podziemnej.

Nawiązujemy do tradycji Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, tradycji sławnych przywódców oraz skromnych żołnierzy i oficerów, którzy walczyli i ginęli za Polskę. Z czcią wspominamy imiona Nowotki, Zubrzyckiego, Krajewskiego i tylu innych poległych towarzyszy.

Nawiązujemy do najlepszych tradycji męczeńskiego ludu żydowskiego, który na ruinach getta walczył o swoją godność ludzką, walczył o wolność Polski, walczył przeciwko ciemnym siłom faszystowskim, próbującym zniszczyć zarówno Polskę, jak i naród żydowski. Z czcią wspominamy nazwiska Lewartowskiego, Anielewicza, przywódców bohaterskich powstańców getta.

Nawiązujemy do tragicznych dni walki ludu warszawskiego, sprovokowanego przez zbrodniarzy sanacyjnych do niewczesnego powstania, zdradzonego przez rząd londyński, zmasakrowanego przez zezwieszony faszyzm. Z czcią wspominamy imiona powstańców warszawskich, a zwłaszcza dowódców warszawskiego AL, którzy zginęli wszyscy broniąc Starówki przed Niemcami.

Nawiązujemy do sławnych tradycji I i II Armii, do tradycji opromienionej nazwiskami naszych towarzyszy: Kalinowskiego, Pazińskiego, Szenwalda, Lucyny Herc, Anieli Krzywoń, gen. Waszkiewicza i tylu innych poległych braci i sióstr naszych.

Z ofiar meki i krwi żołnierza, partyzanta, działacza niepodległościowego, z wysiłku milionów patriotów, w oparciu o potężną pomoc wyzwoleńczącej Armii Radzieckiej rodziła się nowa Polska Ludowa.

Polska przed 10 laty walczyła osamotniona. Sławetne gwarancje angielskie, zachwalane przez rząd sanacyjny okazały się tylko oszukańczym świstkiem papieru. Nowa Ludowa Polska rodziła się w ciężkich

warunkach, ale w oparciu o potężnego przyjaciela, o ZSRR. Dlatego też mogliśmy rzucić na szalę walki wielki wysiłek zbrojny naszego narodu, i dożyliśmy szczęścia zwycięstwa. Jest to przede wszystkim zasługa rozumnej i dalekowzrocznej polityki KRN i PKWN.

Jest to potwierdzeniem prawdy głoszonej od wielu dziesiątków lat — jeszcze przez Marksa — że sprawa niepodległości Polski jest nierozdzielnie związana ze zwycięstwem obozu demokracji i postępu.

Braterski sojusz ludu polskiego z międzynarodowym obozem postępu, na którego czele stoi Związek Radziecki, sojusz zrodzony na polach bitew, stał się źródłem siły odradzającego się państwa polskiego. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy uzbroić i wystać na front dwie potężne armie polskie i dożyliśmy szczęścia, że nasze polskie oddziały jedynie z oddziałów sojuszniczych, wkroczyły walcząc przy boku Armii Radzieckiej do pokonanego hitlerowskiego Berlina.

Jeżeli nasz naród — o którym w 1943 r. w rozmowie z delegatami ZPP towarzysz Stalin powiedział, że jest to naród na krzyżu, jeżeli ten skrwawiony i umęczony naród w niezwykle trudnych warunkach potrafił uzbroić niemal pół miliona ludzi, posłać na front dwie potężne armie, to jest to jeszcze jednym dowodem siły, męstwa, talentu i zdolności do życia naszego narodu.

Słusznie mówił wielki poeta rosyjski, że „młot losu kruszy szkło, ale hartuje żelazo“. Ten straszny młot losu w czasie okupacji wykazał, że z żelaza wykuty jest nasz naród.

Mówimy o tym z dumą, ale bez najmniejszej chęci spoczywania na laurach. Wiemy, że rosną nowe, coraz bardziej skomplikowane zadania, że tylko nieustanny wysiłek całego narodu, tylko nieustanna proczujność władzy ludowej może zapewnić nam przyszłość i pozwoli przystać tym rosnącym i coraz trudniejszym zadaniom. Dlatego też naród nasz uporczywie pracuje nad wzmocnieniem potęgi i siły obronnej Polski, nad wzmocnieniem Wojska Polskiego. Dlatego też z radością stwierdzamy to zadziwiające tempo odbudowy, wzrost naszego potencjału przemysłowego i potencjału obronnego. Dlatego też pracujemy bez wyczerpania nad umocnieniem Odrodzonego Wojska Polskiego.

Ramy mego przemówienia nie pozwalają na przytoczenie szczegółowych danych o wzroście tej siły. Pragnę podkreślić tylko kilka momentów:

Po pierwsze — pragnę podkreślić, że po raz pierwszy w dziejach naszego Wojska posiadamy kadrę oficerską, której większość stanowią robotnicy i biedota chłopska. Pracujemy nad tym, aby ten procent robotników i biedoty chłopskiej wśród naszej kadry oficerskiej nieustannie wzrastał.

Wojsko nasze uczy się sztuki i wiedzy fachowej, aby móc stawić czoło każdej burzy jakoby nam mogła zagrażać. Mogę wam z radością zakomunikować, że wskaźniki wyszkolenia, osiągnięte i stwierdzone w czasie inspekcji wiosennej były lepsze niż w roku ubiegłym, a obecnie są znacznie lepsze od wiosennych.

Odrodzone Wojsko Polskie uczy się na przykładach, na wzorach na doświadczeniach najlepszej armii świata, Armii Radzieckiej. Uczymy się u niej, jako bratniej armii, uczymy się i zacieśniały łączność z Armią Radziecką w duchu najszerzej pojętej przyjaźni polsko-radzieckiej, stanowiącej źródło siły Wojska Polskiego i Polski Ludowej.

Właśnie dlatego, że krzepnie nasze wojsko przy pomocy Związku Radzieckiego, że umacnia się przyjaźń polsko-radziecka możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, możemy ze spokojną wiarą w siły pokoju pracować nad dalszym umocnieniem Polski Ludowej i Wojska Polskiego, stojącego na straży tego pokoju.

Zródłem siły Wojska Polskiego jest jego codzienna i krzepnąca łączność z ludem pracującym, z organizacjami tego ludu pracującego, a więc również i z waszymi łączącymi się dzisiaj organizacjami. Niektóre z tych organizacji nazywają się Związkami Weteranów, ale weterani to nie emeryci i dlatego mówimy do was nie tylko o wspomnieniach, sławnej przeszłości, ale mówimy także o zadaniach bieżących. Wiemy, że Wojsko i Państwo Polskie może liczyć na waszą ofiarną służbę w gigantycznej pracy narodu nad umocnieniem Polski, jej siły obronnej, jej pozycji międzynarodowej, jej rozkwitu i szczęścia. Możecie i wy, obywatele delegacji, liczyć na nasze robotniczo-chłopskie Wojsko Polskie, na tę wierną straż wolności i niepodległości narodu, pokoju i bezpieczeństwa Polski, praw i zdobyczy ludu pracującego.

Wojsko i związki kombatanckie stoją jak gdyby na wysuniętych pozycjach, walczącej o pokój i socjalizm Polski Ludowej, a cała Polska Ludowa, wraz z bratnimi demokracjami ludowymi, wiernie stoi obok Związku Radzieckiego, kierującego światową walką o wolność ludów o trwałą pokój i poszanowanie praw narodów, o postęp i szczęście ludzkości.

Krzepną potężne siły, które reprezentuje Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, wyzwalające się Chiny Ludowe, ruch robotniczy i postępowy we wszystkich krajach świata. Jakże śmieszne są marzenia anglosaskich imperialistów o panowaniu nad światem, o zamienieniu narodów w rabów kolonialnych. Patrzmy spokojnie w przyszłość, bo nasze siły są wielokrotnie większe od sił imperialistów. Jutro należy do ludzi pracy, a nie do bankierów amerykańskich. Będziemy pomnażać nasze wysiłki, nasz wkład w walkę o pokój i socjalizm, w walkę o zwycięstwo wielkiej międzynarodowej sprawy demokracji i postępu.

Niech żyje jedność bojowników o Wolność i Demokrację!

Niech żyje jedność ludu pracującego — budowniczego Polski Socjalistycznej!

Niech żyje międzynarodowa jedność obozu pokoju i postępu!

Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie, kość z kości i krew z krwi ludu i narodu polskiego!

IV. Z PRZEMÓWIENIA KS. PASTERNAKA

„Uważam, że wypowiedzi ludzi walczących o pokój, o sprawiedliwość dziejową, byłyby niepełne, gdyby zabrakło głosu Polaka kapłana.

Zadna siła, żadna moc nie postawi nas, czujących po-katolicku i po polsku, poza nawiasem tego nurtu, jaki panuje w naszym polskim społeczeństwie.

Jeżeli mam zaszczyt występować wobec tych, którzy walczyli za polskość, jeżeli wypowiadam swe myśli, to jednocześnie wypowiadam myśli tych, którzy tu głosu nie zabierają. Jestem wyrazicielem nie tylko moich własnych myśli, polskich, kapłańskich, ale i moich konfratrów, braci Polaków. Jestem wyrazicielem jednocześnie myśli tych kapłanów, którzy nie mają szczęścia być tutaj na tych podniosłych obradach.

Kapłani Polacy widzą te wielkie realne korzyści dla polskośći, dla Kościoła, które mogą zaistnieć tylko wtedy, jeżeli będzie kwitła współpraca, harmonijność Kościoła z Państwem i Państwa z Kościołem.

My, kapłani, czujący stuprocentowo po polsku, mamy świadomość tego, że musimy wejść w nurt zagadnień ogólnopolskich, bo my mamy obowiązek wpływania uświadamiająco na tych, którzy są niezorientowani.

Patrzmy na to, co się dzieje w Warszawie. Miałem szczęście przejść wczoraj Trasą W—Z. Moje serce Polaka i kapłana napełniła дума, że grzyzy, na które niedawno patrzyłem, znikły z oczu, a na ich miejsce wyrastają wspaniałe gmachy wzniesione wysiłkiem polskiego narodu, wysiłkiem polskiego robotnika, wysiłkiem polskiego murarza, który nie-raz ma funkcje inżyniera do spełnienia.

My, kapłani, gdy rozjedziemy się do swoich domów, to powiemy ludziom o tym, na co patrzyliśmy, powiemy jak Warszawa rośnie w oczach, powiemy: nie żałujcie swojego grosza na odbudowę Warszawy.

Nasze serca polskie i kapłańskie radują się, że wróciły prastare ziemie do macierzy polskiej. I my, kapłani Polacy uważamy to nie za stan tymczasowości, a uważamy za fakt dokonany i nieodwołalny.

Każdy z nas Polaków ma tę świadomość, że zanim stał się katolikiem, to już urodził się jako Polak. Nasze serca kapłańskie wyczekują, kiedy tereny odzyskane otrzymają stałych duszpasterzy, kiedy ten kosztmar nienormalny, ta forma tymczasowości zniknie. Potrzeba nam stałych biskupów, biskupów ordynariuszów i stałych proboszczów.

Mamy obowiązek spełniać zasadę swego mistrza — Chrystusa: Oddajcie, co jest boskiego, Bogu, a co jest cesarskiego — cesarzowi. Mamy obowiązek Bogu w swojej pracy kapłańskiej oddać, co jest boskiego, ale mamy obowiązek Polsce oddać to, co jest polskie.

Jestem synem robotnika folwarcznego. Obiecywałem sobie, że jeżeli zostanę kapłanem, to będę opowiadał o krzywdach, jakie się działy robotnikom folwarcznym. Patrzyłem na marnotrawstwo i patrzyłem na luksusowe polowania, widziałem jak kilkumorgowy gospodarz był doszczętnie rujnowany za podatki, a obszarnik zalegał na dziesiątki tysięcy. Urządzało się wtedy polowania, najwyższe czynniki z powiatu się spraszało i pro forma coś się sptać, a zaległy podatek jak był, tak był.

Tego wyzysku teraz nie ma.

Teraz stało się zadość sprawiedliwości.

Jako Polak, jako syn robotnika folwarcznego raduję się, że mogę patrzeć na rozbudowę naszej stolicy — serce naszego kraju, na ten rozkwit, który widzimy w każdej dziedzinie naszego życia narodowego.

Daj Boże, by dobrobytu przyrastało, daj Boże, żeby polskie serca, wszystkie, niezależnie od stanowiska i wykształcenia, skonsolidowały się w jedno polskie serce.

Niech żyje nasza wspólna Ludowa Demokratyczna Polska!"

V. WYPOWIEDŹ CZŁONKINI „CARITAS”, Ob. TUCZEWSKIEJ

„Jestem żoną i matka, której wojna zabrała męża i synów i codziennie przeżywam i przezywać będę mój ból osobisty. Pragnę, aby innym matkom był on zaoszczędzony, dlatego wzywam wszystkich ludzi miłujących pokój do łączenia się w zwarte szeregi do walki o prawo do życia dzieci zarówno naszych, jak i wszystkich na całym świecie.

Jestem katoliczką i członkinią katolickiej organizacji Caritas. I jako katoliczka wzywam do wielkiej ofensywy miłości przeciwko tym, których ewangelią jest wyzysk, a kościołem — giełdy Wall Streetu.

Cieszy mnie praca twórcza, jaka się u nas rozwija, cieszy mnie wzrastające piękno naszych miast, z radością spoglądam na nasze dzieci, korzystające w coraz szerszej mierze z takich urządzeń społecznych, jak żłobki, przedszkola, ogródki jordanowskie i kolonie wypoczynkowe.

Jednak dla nas — katolickich obywateli Polski Ludowej wielką zgrzyotą jest brak ścisłej współpracy z naszą nową Polską, naszych kierowników, duchownych.

My, katolicy polscy, od dawna tęsknimy do tego, by nasz kler przyłączył się do olbrzymiej pracy, jaką podjął nasz naród, praca ta bowiem jest nie tylko budowaniem lepszych warunków życia materialnego, ale posiada również olbrzymie znaczenie wychowawcze, dążąc do rozwinięcia lepszych wartości człowieka.

Ojcowie duchowni, pozwólcie do waszych tu wypowiedzi dołączyć głos świeckich katolików, wzywający naszych biskupów do przełamania starych niechęci i fałszywych uprzedzeń.

Spółeczeństwo polskie czeka na pierwszy krok swoich biskupów. Jakież entuzjazm wywoła wieść, która pójdzie w świat: kler polski z polskim ludem.

Wy, kapłani, którzy pierwsi macie odwagę głośno i wyraźnie wypowiedzieć zdanie większości kapłanów polskich, przyjmijcie zapewnienie nas, ludzi wierzących, że poprzemy was w waszych wysiłkach całym sercem, ze wszystkich sił naszych!

Uznanie nasze, miłość serc naszych, pomoc nasza we wszystkich okolicznościach będzie wam towarzyszyć.

Oby wasz czyn przyniósł jak najprędzej realne wyniki!”

UCHWAŁY PLENUM CRZZ

Przyjęte przez ostatnie plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwały, składają się z trzech części, omawiających zadania związków zawodowych.

W wykonaniu uchwał Kongresu Mediolańskiego i w dalszej realizacji postanowień Kongresu Polskich Związków Zawodowych — plenum CRZZ wysuwa przed związkami zawodowymi następujące aktualne zadania:

Plenum CRZZ zobowiązuje prezydium CRZZ i wszystkie związki zawodowe do najaktywniejszej współpracy ze stałym Komitetem Światowego Kongresu Obronców Pokoju i do mobilizowania całej klasy robotniczej i inteligencji pracującej do walki o pokój.

Plenum zobowiązuje do powołania we wszystkich większych zakładach pracy, urzędach i instytucjach, w porozumieniu z organizacjami kobiecymi i młodzieżowymi! — stałych komitetów obrony pokoju oraz poleca należyte przygotowanie, łącznie z innymi masowymi organizacjami Obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju, wyznaczonego w roku bieżącym na dzień 2 października.

W dalszym ciągu uchwała zobowiązuje do pogłębiania w szeregach związkowych międzynarodowej solidarności robotniczej, do łączenia każdej akcji w obronie pokoju z pogłębianiem przyjaźni i braterstwa naszego narodu z ZSRR.

Omawiając zagadnienie współzawodnictwa pracy, plenum wzywa do wzmocnienia działalności na tym polu.

Dalsza część uchwały poświęcona jest zagadnieniu wzmocnienia czujności ogółu pracujących wobec działalności agentów reakcji, sabotażu gospodarczego, dywersji i szpiegostwa w zakładach pracy, w transporcie, komunikacji itd.

Druga część uchwał plenum omawia zadania produkcyjne, dyscyplinę pracy i ochronę mienia społecznego.

W związku z tym plenum zobowiązuje związek! zawodowe do wzmocnienia walki o plan gospodarczy zgodnie z podjętymi przez poszczególne związki zobowiązaniami, tak aby przedterminowo wykonanie trzyletniego planu, ukończone było od 2 — 3 miesięcy przed końcem roku.

Plenum stwierdza, że w pracy rad zakładowych i oddziałów związkowych, mimo ważnych uchwał II Kongresu Związków Zawodowych nie nastąpił jeszcze przełom.

Rady zakładowe i oddziały związków nie reagują dostatecznie na potrzeby i bolączki mas robotniczych w dziedzinie ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków socjalnych, mieszkaniowych itp. Uchwała podkreśla, że walka o wykonanie zadań produkcyjnych jest ściśle związana ze spełnieniem podstawowych zadań związków zawodowych w dziedzinie troski o człowieka pracy.

Trzecia część uchwał omawia bieżące prace CRZZ i kampanię sprawozdawczą II Kongresu Związków Zawodowych.

Plenum CRZZ przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z pracy Prezydium i Sekretariatu CRZZ w okresie między I i II plenum CRZZ, a w szczególności przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakty, że sprawa przedłużenia najkrótszych urlopów pracowników fizycznych przeszła w stadium ostatecznego rozstrzygnięcia oraz, że Rada Państwa biorąc pod uwagę postulat z II Kongresu ZZ wyasygnowała 2 miliardy złotych na remonty mieszkań robotniczych.

Plenum z zadowoleniem przyjmuje również do wiadomości, że zawarte zostały umowy zbiorowe w większości przemysłów prywatnych, co przyniosło poprawę bytu robotników i pracowników zatrudnionych w tych przemysłach oraz, że przedsiębiorcy zobowiązani zostali do wpłat 8% funduszu płac, do dyspozycji CRZZ na akcję socjalną.

Ponadto plenum przyjmuje z zadowoleniem fakty, że CRZZ w porozumieniu z zainteresowanymi resortami przygotowała projekt ustawy o społecznej inspekcji pracy, która będzie miała duże znaczenie dla poprawy higieny i bezpieczeństwa pracy, że w przygotowaniu jest projekt ustawy, która przyniesie poważne usprawnienie lecznictwa pracowniczego i wreszcie, że zrealizowana została uchwała Kongresu w sprawie ustanowienia najwyższych odznaczeń państwowych, za szczególne zasługi dla Polski Ludowej — orderów „Budowniczych Polski Ludowej“ i „Sztandar Pracy“.

Jednocześnie plenum stwierdza, że w przeprowadzeniu kampanii pokongresowej ujawnił się szereg braków i błędów.

W związku z tym uchwała stwierdza, że należy omówić gruntownie wysunięte w toku kampanii przed- i pokongresowej oraz ujęte uchwałą Kongresu, bolączki i trudności życia robotniczego, podjąć konkretne kroki dla zaspokojenia wszystkich słusznych postulatów, informując jednocześnie zainteresowanych robotników o przebiegu tych prac.

OREDZIE WSZECHZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWOLENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE

**do wszystkich uczestników ruchu w obronie pokoju
na całym świecie**

„My, przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego, zebraliśmy się na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, aby przyczynić się do dalszej walki wraz ze wszystkimi narodami świata przeciwko przygotowywanej przez imperialistów nowej wojnie światowej.

Popieramy w całej pełni uchwały paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju i witamy z zadowoleniem utworzenie stałego Komitetu Kongresu, który ma jednoczyć i kierować wysiłkami narodów, chroniących dzieła pokoju. Jesteśmy przekonani, że ruch ten, ogarniający dzisiaj setki milionów ludzi i coraz bardziej rozszerzający się, potrafi zapobiec groźbie nowej wojny. Widzimy, jak imperialiści przygotowują nową wojnę światową, prowadzą szaleńczy wyścig zbrojeń, usiłując zastraszyć wszystkich okropnościami „atomowymi“, usiłując zatruć umysły destrukcyjną propagandą nienawiści do człowieka. Każdy uczciwy człowiek widzi, że imperialiści anglo-amerykańscy są głównymi inicjatorami nowej wojny, która byłaby wojną przeciwko całej ludzkości. To właśnie oni wywołali historię wojenną i wszelkimi sposobami ją podsycają. To właśnie oni są inicjatorami agresywnego paktu atlantyckiego, mimo że narody St. Zjednoczonych i W. Brytanii, podobnie jak wszystkie inne narody świata, nie chcą wojny.

Związek Radziecki jest krajem pokoju i twórczości, krajem wysoko dziedzącym sztandar twórczej pracy, wielkim mocarstwem pokojowym, w którym nie ma i nie może być zwolenników agresywnej wojny.

Kraj nasz zwyciężył najstraszliwszego wroga ludzkości — faszyzm. Dzisiaj stoi on również na straży pokoju, broniąc sprawy postępu i kultury.

Imperialiści rozpowszechniają oszczerstwa, iż Związek Radziecki prowadzi rzekomo politykę agresywną. W imieniu 200 milionów ludzi radzieckich odrzucamy to kłamstwo wrogów ludzkości. Tym potwornym kłamstwem chcą zatrzeć ślady ci, którzy budują bazy wojenne na całym świecie, którzy rzeczywiście prowadzą politykę agresji militarnej, politykę rozpętywania nowej wojny.

Wszystkie narody wiedzą, iż rząd radziecki zdecydowanie i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i współpracę między narodami wszyst-

kich krajów. Z tego właśnie powodu jest on przedmiotem tak wściekłych ataków ze strony obozu reakcji i podżegaczy wojennych.

W jedności woli i działania wszystkich narodów, walczących o pokój widzimy jeden z najdonioślejszych sposobów zniweczenia planów podżegaczy wojennych. Na całym świecie zatacza dzisiaj coraz szersze kregi ludowy ruch w obronie pokoju. Narody zdecydowane są bronić interesów pokoju i nie dopuszczają do nowej krwawej wojny.

Minęły czasy, gdy imperialistom udawało się oszukiwać masy ludowe i ukrywać przed nimi przygotowania do zbrodniczych wojen. Obecnie narody orientują się w istocie planów agresorów i jasno widzą, że podżegacze wojenni nie są panami losów świata, za jakich pragną uchodzić. Narody stanowią obecnie siłę, która potrafi pokrzyżować zbrodnicze zamiary imperialistów i obronić sprawę pokoju.

Wojna, którą tak pragną rozpętać imperialiści, jednakowo zagraża wszystkim narodom i niesie im niezliczone nieszczęścia.

Zgodnie z hasłem kongresu paryskiego: „Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata!” miliony uczciwych, prostych ludzi na wszystkich kontynentach powstają, aby czynnie zaangażować w sprawę wojny i pokoju, jednoczą się dla ściślejszej współpracy międzynarodowej.

Zobowiązujemy się ze wszech miar popierać i rozwijać działalność propagandową i organizacyjną Stałego Komitetu Światowego Kongresu obrońców Pokoju, zmierzającą do zjednoczenia wszystkich sił walczących o pokój przeciwko wojnie.

My ludzie radzieccy, jako konsekwentni i szczerzy zwolennicy pokoju, występowaaliśmy i nadal występować będziemy przeciwko każdemu wypadowi agresorów i podżegaczy do nowej wojny, bezlitośnie demaskując ich zamiary wobec ludzi pracy całego świata. Wzywamy do tego samego wszystkie organizacje obrońców pokoju i wszystkich uczestników tego potężnego ogólnonarodowego ruchu.

Podżegacze wojenni zobaczą przed sobą groźny front obrońców pokoju, który może powstrzymać zbrodniczą rękę wzniesioną nad ludzkością. Zadania tego frontu pokoju i wolności są bliskie i zrozumiałe sercu każdego prostego człowieka niezależnie od przekonań politycznych, rasy, narodowości lub wyznania. Do zadań tego frontu należy święta obrona niepodległości narodowej, swobód demokratycznych i pokojowej współpracy wszystkich narodów. Do zadań tego frontu należy walka przeciwko wszelkim próbom ograniczenia lub zlikwidowania tych praw narodów, prób, mających na celu utworzenie drogi nowej wojny światowej.

Słły, broniące pokoju są niezliczone. Podżegacze do nowej wojny nie mają i nie mogą mieć poparcia narodów. Jak mówi światły kierownik państwa radzieckiego — Stalin: „Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne broniące pokoju, aby uczyniwszy Churchillowi w kunszcie agresji mogli je opanować i skierować na tory nowej wojny”.

Wzywamy wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie, aby nabraли odwagi i wiary we własne siły, aby nieustannie skupiali szeregi wszystkich narodów, walczących o pokój i paraliżowali siły agresji swą potężną ingerencją.

Serdecznie witamy naszych przyjaciół i towarzyszy broni — zwolenników pokoju na całym świecie i wyrażamy niezłomną pewność, że nasze wspólne wysiłki dla dobra ludzkości, w obronie pokoju, pracy i wolności zakończą się naszym zwycięstwem! Bądźmy czujni, bądźmy zjednoczeni, a obronimy sprawę pokoju!

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO z dnia 11 sierpnia br.

W związku z notą rządu Jugosławii z 3 sierpnia br. rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć, co następuje.

Rząd ZSRR przechodzi do porządku nad nieprzyzwoitym tonem noty rządu jugosłowiańskiego z 3 sierpnia. Przechodzi on również do porządku nad oszczerczymi wymysłami rządu jugosłowiańskiego w sprawie polityki zagranicznej ZSRR, zaczerpniętymi z arsenału faszystów. Rząd radziecki niczego innego nie spodziewał się po obecnym rządzie jugosłowiańskim, albowiem nie ma nic dziwnego w tym, iż rząd jugosłowiański, który z obozu socjalizmu i demokracji przeszedł do obozu zagranicznego kapitału i reakcji, tamie elementarne zasady przyzwoitości w korespondencji między dwoma rządami i powtarza w ślad za faszystami oszczercze oskarżenia pod adresem Związku Radzieckiego.

Przejdźmy do faktów.

1. Po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd jugosłowiański sformułował swoje ekonomiczne i terytorialne roszczenia wobec Austrii, domagając się, by Jugosławii przekazano Karyntię Słoweńską i słoweńskie pograniczne rejony Styrii o łącznej powierzchni 2 600 km kw., zamieszkałe przez około 190 000 ludzi.

Rząd radziecki zobowiązał się bronić tych roszczeń i bronił ich na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przeciwko USA, Anglii i Francji.

W kwietniu 1947 r. wicepremier Jugosławii p. Kardel zwrócił się w imieniu rządu jugosłowiańskiego do A. Wyszyńskiego ze specjalnym pismem, w którym wyłuszcza nowe stanowisko rządu jugosłowiańskiego w sprawie roszczeń jugosłowiańskich wobec Austrii.

Istota tego nowego stanowiska, jak wynika z pisma p. Kardeia, polega na tym, iż rząd jugosłowiański nie liczy na uwzględnienie roszczeń Jugosławii przez mocarstwa zachodnie, wobec czego proponuje, aby zrezygnować z Karyntii Słoweńskiej i ograniczyć się do żądania niewielkiego terytorium wokół dwóch elektrowni nad rzeką Drawą. Kardel pisze: „Zagadnienie można rozwiązać nieznaczną poprawką graniczną, dla której przedstawiam Wam projekt dwóch wariantów a w ostatecznym wypadku można je rozwiązać przyznaniem specjalnych praw Fe-

deracyjnej Ludowej Republice Jugosławii w administrowaniu tymi elektrowniami”.

Cóż to za warianty? Pierwszy wariant sprowadza się do przekazania Jugosławii 210 km kw. terytorium austriackiego, zamieszkałego przez 9 396 osób. Drugi wariant ogranicza się do przekazania Jugosławii 63 km kw. z 3 150 mieszkańcami. Ale tutaj mamy również i trzeci wariant. Został on wyrażony w piśmie Kardela w sposób wyżej sformułowany: „Zagadnienie można rozwiązać nieznaczną poprawką granic, dla której przedstawiam Wam projekt dwóch wariantów, a w ostatecznym wypadku można je rozwiązać przyznaniem specjalnych praw Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii w administrowaniu tymi elektrowniami”.

Innymi słowy, rząd jugosłowiański zrzuca się wszelkich roszczeń terytorialnych do Austrii, ograniczając swe żądania do zapewnienia specjalnych praw Jugosławii w zakresie administracji dwóch elektrowni na obcym terytorium.

Rząd jugosłowiański zatem już w kwietniu 1947 r. uważał za konieczne zrezygnować nie tylko z Karyntii Słoweńskiej i nie tylko z niewielkiego terytorium wchodzącego w skład Karyntii Słoweńskiej, ale i z wszelkich roszczeń terytorialnych wobec Austrii.

Działo się to w tym czasie, gdy rząd radziecki na konferencjach z przedstawicielami mocarstw zachodnich bronił praw Jugosławii do Karyntii Słoweńskiej.

Oto fakt bezsporny.

Rząd jugosłowiański w swejocie z 3 sierpnia kwalifikuje rezygnację z Karyntii Słoweńskiej jako zdradę, jako zaprzeczenie interesów słoweńskiej i chorwackiej ludności Karyntii, jako pogwałcenie prawa samostanowienia narodowego, jako wyraz polityki imperialistycznej, jako przekształcenie Karyntii Słoweńskiej w monetę obiegową itp.

Jeśli rzeczywiście mamy tu do czynienia ze zdradą i zaprzeczeniem interesów Jugosławii, to za sprzeniewierce i zdrajcę, jak wynika z pisma Kardela, uważać należy rząd jugosłowiański.

2. Zdawałoby się, że rząd jugosłowiański, idąc na takie ustępstwa i rezygnując ze swych roszczeń terytorialnych, powinien był wziąć na siebie odpowiedzialność za takie stanowisko. Rachunek rządu jugosłowiańskiego był jednak inny. Uważał, że z tymi ustępstwami rząd radziecki powinien wystąpić w swoim własnym imieniu, włączając do siebie inicjatywę i całą odpowiedzialność za tę sprawę. Rząd jugosłowiański uznał za konieczne w kwietniu 1947 r. wyzreczenie, które rząd jugosłowiański uznał za konieczne w kwietniu 1947 r. Gdy w sierpniu 1947 r. ambasador radziecki Ławrentiew na przyjęciu zapytał, w obecności Kardela, premiera Jugosławii Tito, czy rząd jugosłowiański zamierza oficjalnie zadeklarować swe nowe stanowisko, Tito oświadczył, jak to wynika z notatek ambasadora radzieckiego, że jeśli zażąda się oficjalnego oświadczenia rządu jugosłowiańskiego w sprawie zrzeczenia się dalszych roszczeń do Karyntii Słoweńskiej, to rząd jugosłowiański nie będzie mógł złożyć tego rodzaju oświadczenia. Jugosławia raczej zrezygnuje ze swych minimalnych żądań, aniżeli złoży tego rodzaju oświadczenie.

Tak więc, w myśl planu rządu jugosłowiańskiego, rząd radziecki powinien był wziąć na siebie odpowiedzialność za zrezygnowanie z Karyntii Słoweńskiej i z wszelkich w ogóle roszczeń terytorialnych Jugosławii, a rząd jugosłowiański miałby pozostać na uboczu, po to, aby wy-

wołać w narodach jugosłowiańskich fałszywe wrażenie, iż rząd jugosłowiański pozostaje rzekomo w dalszym ciągu na dawnej pozycji obrony praw Jugosławii do Karyntii Słoweńskiej, a więc że rezygnacja z Karyntii Słoweńskiej nie pochodzi od rządu jugosłowiańskiego, lecz od rządu radzieckiego. Krótko mówiąc, rządowi radzieckiemu proponowano, aby stał się narzędziem w zamierzonym przez rząd jugosłowiański oszukaniu narodów Jugosławii. Rząd jugosłowiański w naiwności swej przypuszczał, iż rząd radziecki pójdzie na to polityczne szalbierstwo.

Zrozumiałe jest, iż rząd radziecki nie mógł zgodzić się na tę brudną machinację. Rząd radziecki oświadczył, że gotów jest bronić roszczeń Jugosławii, jeśli rząd jugosłowiański uczciwie i oficjalnie z pełną odpowiedzialnością sformułuje te roszczenia, ale że nie może on podjąć się obrony roszczeń, z których rząd jugosłowiański w rzeczy samej rezygnuje. W świetle tych faktów Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne zdementować twierdzenie rządu jugosłowiańskiego, zawarte w nocy z 3 sierpnia br., jakoby przedstawiciele rządu radzieckiego proponowali kiedykolwiek Jugosławii, by ograniczyła swe roszczenia terytorialne. Kłamliwość takiego twierdzenia widoczna jest chociażby z tego, że jeszcze w listopadzie 1947 r. ambasador radziecki w Jugosławii zakomunikował w odpowiedzi na pytanie jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że ZSRR nie widzi podstaw, dla których Jugosławia miałaby ograniczać swe roszczenia terytorialne wobec Austrii. Następnie w 1948 r., gdy minister spraw zagranicznych Jugosławii p. Simicz oświadczył ambasadorowi radzieckemu jakoby ambasador radziecki w Londynie — Zarubin zalecał przedstawicielowi Jugosławii, Beblerowi, by wystąpił na konferencji zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego — z takim wnioskiem, który w sposób radykalny różni się od początkowych żądań jugosłowiańskich; zmierzał do ograniczenia tych żądań, ambasador radziecki Ławrentiew odpowiedział:

„Na wiosnę w Londynie Bebler proponował delegatowi radzieckiemu Koktomowowi, upoważnionemu do rokowań w sprawie traktatu austriackiego, by wysunął na konferencji czterech mocarstw propozycję zawierającą zmniejszone roszczenia terytorialne Jugosławii wobec Austrii. To samo proponował Bebler w rozmowie z ambasadorem radzieckim w Londynie Zarubinem. Ta propozycja Beblera została odrzucona przez Koktomowa, a także przez ambasadora Zarubina. Bebler został przy tym poinformowany, że delegacja radziecka poprze te propozycje, które w sposób oficjalny wysunie delegacja jugosłowiańska“.

3. Jak się później wyjaśniło, rząd jugosłowiański prowadził jednocześnie za plecami rządu radzieckiego tajne rozmowy z przedstawicielami Anglii w Belgradzie i Londynie, porozumiewając się w tajemnicy przed Związkiem Radzieckim co do zrzeczenia się Karyntii Słoweńskiej. Nie bacząc na to, że Związek Radziecki posiada układ sojuszniczy z Jugosławią, rząd radziecki nie wie dotychczas, jaka jest treść porozumienia tych panów.*

Rząd jugosłowiański twierdzi, że rokowania te nie zawierały żadnej tajemnicy wobec ZSRR i powołuje się przy tym na list p. Kardela do A. Wyszynskiego. Jednakże list Kardela nie zawiera żadnej wzmianki o tym, że rząd jugosłowiański zamierza prowadzić pertraktację z przedstawicielami Anglii na wspomnianej podstawie. Rozmowy przedstawicieli Jugosławii z przedstawicielami Związku Radzieckiego nie zawierały także żadnych aluzji na ten temat. Co więcej, wspomniane rozmowy zakulisowe z przedstawicielami Anglii zostały zakończone, lecz rząd jugo-

słowiański ukrywał w dalszym ciągu przed rządem radzieckim wyniki tych rozmów i nie uważał za wskazane poinformować o nich rządu radzieckiego.

Już 2 lata minęły od tego czasu, lecz rząd radziecki nie wie dotychczas, czym zakończyły się te zakulisowe rozmowy i przeciwko komu były skierowane, ponieważ to, co rząd jugosłowiański, przyparty przez ambasadora radzieckiego do muru, zakomunikował o tych rozmowach zakulisowych, nie stanowi nawet dziesiątej części tego, co w rzeczywistości miało miejsce w czasie pertraktacji. Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie to, że w czasie tych zakulisowych rozmów, dobito targu kosztem interesów Chorwatów i Słoweńców w Karyntii z uszczerbkiem dla narodowych praw Jugosławii.

4. Nota jugosłowiańska wskazuje w sposób kłamliwy i oszczerzy, że rząd radziecki nie chce zdemontować doniesień prasy austriackiej o rzekomej „obietnicy, poczynionej przez Stalina wobec prezydenta Republiki Austriackiej Rennera w sprawie udzielenia gwarancji granic austriackich z 1938 r.“. Rządowi jugosłowiańskiemu wiadomo jest, że takie doniesienia prasy austriackiej są zmyślone i kłamliwe. Rządowi jugosłowiańskiemu, który przez swego ambasadora w Moskwie Popowicza został poinformowany o treści wspomnianego pisma, wiadomo także, że nie było w nim w ogóle mowy o „zagwarantowaniu granic austriackich“ i że wobec tego nie było żadnej potrzeby demontowania kłamliwych doniesień prasy austriackiej. Obecnie rząd jugosłowiański występuje ze śmiesznymi pretensjami z tego powodu, że doniesienie to nie zostało nigdy zdemontowane przez władze radzieckie. Tymczasem sam rząd jugosłowiański, jak mu to jest wiadome, wypowiedział się wówczas przeciwko jakimkolwiek zaprzeczeniom.

Okazuje się więc, że w swym zapale rzucania oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu rząd jugosłowiański zmuszony jest sam sobie zaprzeczyć.

5. Wszystkie te okoliczności doprowadziły rząd radziecki do wniosku, że rząd jugosłowiański narusza zobowiązania sojusznicze wobec ZSRR: że postępuje nie jako przymierzeniec, lecz jako przeciwnik Związku Radzieckiego; że jak miś mocnymi niemi rząd jugosłowiański lub czokłowe osobistości tego rządu powiązane są z obozem kapitalistów zagranicznych; że rząd jugosłowiański coraz bardziej sprzega się z kołami imperialistycznymi przeciwko ZSRR i przystępuje do wspólnego z nimi bloku; że rząd radziecki nie może więcej uważać rządu jugosłowiańskiego za sojusznika Związku Radzieckiego; że rząd radziecki nie może więcej popierać roszczeń rządu jugosłowiańskiego, zwłaszcza tych roszczeń, z których zrezygnował sam rząd jugosłowiański, chociaż ukrywa swoją rezygnację przed narodami Jugosławii; że jeśli rząd jugosłowiański woli jednolity front z kołami imperialistycznymi, niż jednolity front ze Związkiem Radzieckim, to niechaj te koła popierają jego roszczenia,

Jeśli chodzi o ostatnią sesję Rady Ministrów w Paryżu, dla rządu radzieckiego stało się rzeczą jasną, że rząd jugosłowiański realizuje swój dwulicowy plan w sprawie Karyntii Słoweńskiej. Plan ten polega na tym, że rząd jugosłowiański oficjalnie bronić będzie oddania Karyntii Słoweńskiej Republice Jugosłowiańskiej, podczas gdy w rzeczywistości rząd jugosłowiański w tajnych dla ZSRR rokowaniach już rezygnacji z Karyntii Słoweńskiej. Rzecz naturalna, że rząd radziecki nie

chciał mieć nic wspólnego z tą polityką oszukiwania narodów Jugosławii przez rząd jugosłowiański jeszcze w kwietniu 1947 r. w piśmie Kardeła do Wyszyńskiego.

6. Rząd jugosłowiański wyraża w swej nocie oburzenie, że minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego odmówił przyjęcia w Paryżu przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego. Lecz nie ma tu żadnych podstaw do oburzenia. Posyłając swych przedstawicieli, rząd jugosłowiański pragnął stworzyć fałszywe wrażenie w oczach narodów Jugosławii, jakoby podtrzymywał w dalszym ciągu przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Minister spraw zagranicznych ZSRR nie przyjął przedstawicieli jugosłowiańskich, aby w ten sposób zdemaskować to oszustwo i pokazać, że rząd radziecki nie zamierza pomagać rządowi jugosłowiańskiemu w okłamywaniu jego narodów. Niechaj wiedzą narody Jugosławii, że rząd radziecki traktuje obecny rząd Jugosławii nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jak nieprzyjaciela i przeciwnika Rządu Radzieckiego.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

z dn. 8 września br.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje Ambasadzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie, co następuje:

Od pewnego czasu polskie władze bezpieczeństwa publicznego stwierdziły, że niektórzy kierowani do Polski w różnych misjach urzędowych przedstawiciele Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii uprawiają szpiegostwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W konkretnym, niżej omówionym wypadku — proceder szpiegowski, mający na celu podrywanie potencjału ekonomicznego i obronnego Polski, uprawiał od dłuższego czasu oficjalny przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji FLRJ, obywatel jugosłowiański Petrović Milić, przysłany urzędowo przez władze jugosłowiańskie do Polski w marcu 1948 roku.

Dnia 29 sierpnia br. Petrović został aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Przeprowadzona rewizja ujawniła w jego mieszkaniu w Chorzowie różne tajne, a dotyczące niektórych polskich zakładów przemysłowych dokumenty, potwierdzające w całej rozciągłości działalność szpiegowską Petrovića w Polsce. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Nie wchodząc w szczegóły akcji szpiegowskiej Petrovića — której pełne wyświetlenie należy do kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej — należy już obecnie stwierdzić, że działając z polecenia i na rzecz określonych organów Rządu Jugosłowiańskiego w celach, które niezbitnie odstają wrogię dążenia tego Rządu, Petrović, po przybyciu do Polski w marcu 1948 roku, rozpoczął działalność wywiadowczą, organizował siatkę szpiegowską, werbował na terenie Polski agentów, polecając im dostarczanie informacji, dokumentów, rysunków i planów o polskim przemyśle, kolejnictwie itp. W szczególności Petrović usiłował zdobyć informacje o stosunkach ekonomicznych Polski ze Związkiem Radzieckim, Bułgarią i innymi krajami.

Za pośrednictwem zorganizowanej przez siebie siatki szpiegowskiej Petrovićowi udało się zdobyć pewną ilość tajnych dokumentów, rysunków i planów, za które płacił swoim agentom różne kwoty pieniężne. Tą drogą zdobyte materiały szpiegowskie Petrović przekazywał do Jugosławii.

Niezależnie od działalności szpiegowskiej zostało też stwierdzone, że Petrowić, podobnie jak inni urzędowi przedstawiciele Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, uprawiał w Polsce dywersyjną działalność propagandową, kolportując sam oraz przy pomocy zwerbowanych przez siebie płatnych agentów, oddajane za granicą i n.e.p.s.-adające w Polsce debitu nielegalne jugosłowiańskie druki propagandowe, szkalujące Polskę demokratyczną oraz jej sojuszników — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i kraje demokracji ludowej. Ta występna działalność propagandowa usiłuje wywołać w Polsce wrogość do obozu demokracji ludowej i zbiega się ze zbrodniczą działalnością faszystowskiego podziemia.

Zastrzegając sobie prawo powrotu do zagadnienia wrogiej, antypolskiej i antydemokratycznej działalności niektórych wysłanników Rządu Jugosłowiańskiego w Polsce — Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza już teraz, iż fakt uprawiania szpiegostwa na terenie Polski przez oficjalnego przedstawiciela jednego z ministerstw jugosłowiańskich jest czynem wrogim wobec narodu i Państwa Polskiego.

W obliczu tych faktów Rząd RP domaga się stanowczo zaniechania tego rodzaju wrogiej działalności przedstawicieli Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii na terytorium Państwa Polskiego. Działalność ta wynika ze świadomej, nakazywanej przez Rząd Jugosłowiański akcji zmierzającej do osłabienia zjednoczonego obozu pokoju państw demokratycznych, z którego Rząd Jugosłowiański sam się wykluczył przejściem do antydemokratycznego, imperialistycznego obozu podlegaczy wojennych. Świadczy o tym dowodnie faszystowska postawa i antyludowa działalność polityczna Rządu Jugosłowiańskiego. Fakt zaś, że jeszcze w marcu 1948 roku organa Rządu Jugosłowiańskiego kierowały do Polski osobników, którzy uprawiali proceder szpiegowski, rzuca ponadto charakterystyczne światło na zadawniony wrogi stosunek Rządu Jugosłowiańskiego do państw obozu pokoju i do Polski demokratycznej.

Nie jest przypadkiem, że wbrew papierowym deklaracjom, które zmierzały do zmylenia opinii publicznej w Jugosławii, coraz bardziej ujawniał się wrogi stosunek Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii do Polski, który znalazł wyraz m. in. w sabotowaniu stosunków handlowych oraz w zamknięciu Polskiego Biura Informacji w Belgradzie.

Działalność pewnych oficjalnych wysłanników jugosłowiańskich w krajach obozu pokoju i demokracji, a w konkretnym wypadku — ujawniona działalność szpiegowska w Polsce Petrovića Milića, urzędowego wysłannika jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji — jest logiczną konsekwencją związania się Rządu Jugosłowiańskiego z obozem podlegaczy wojennych, jest przykładem antydemokratycznej i proimperialistycznej polityki Rządu Jugosłowiańskiego w węzłowych zagadnieniach międzynarodowych, jest jednym z ogniw jego ogólnej wrogiej akcji przeciwko obozowi pokoju, przeciwko obozowi walczącemu o wolność ujarzmionych narodów, jest wyrzecem coraz jawniejszego wysługiwania się Rządu Jugosłowiańskiego międzynarodowym siłom reakcyjnym.

Wobec powyższego trudno się dziwić, że renegacka działalność Rządu FLRJ i jego ucieczka z obozu demokracji i pokoju do obozu imperializmu i wojny spotkała się z potępieniem ze strony polskiej opinii publicznej. Jest też oczywiste — i to należy podkreślić z całym naciskiem — że tak społeczeństwo jak i Rząd Polski jest w pełni świadomym tego, iż za powyższe fakty odpowiedzialność ponosi nie naród, a jedynie

i wyłącznie obecny Rząd Jugosłowiański. Ten stan rzeczy, sam w sobie sprzeczny z interesami Jugosławii, nie ma też nic wspólnego z duchem prawdziwego demokratyzmu, z tradycją ofiarnych walk wyzwoleniczych i wolnościowych, z wolą pracy pokojowej narodów Jugosławii.

Ożywiony jak najbardziej przyjaznymi uczuciami do narodów Jugosławii i pragnąc zacieśnić bardziej jeszcze solidarność, wykutą w ogniu walk wyzwoleniczych, prowadzonych pod przewodem ZSRR przeciw faszystowskiemu najeźdźcom, jako najpewniejszą rehojmię niepodległości naszych narodów, Rząd Polski dnia 18 marca 1948 roku zawarł z Rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii umowę o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej.

W świetle wyżej wyszczególnionych faktów Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić, że umowa ta wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego została podeptana i zniweczona przez Rząd FLRJ.

Rząd Polski jest przekonany, że wroga wobec Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i krajów demokracji ludowej działalność Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii sprzeczna jest z postawą narodów Jugosławii i w niczym nie pomniejsza serdecznych uczuć, jakie naród polski żywi do narodów FLRJ, które nie dadzą się zepchnąć na drogę współdziałania z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi, na drogę wyrzeczenia się swej niepodległości.

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Uchwalenie dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania

W dniu 5 sierpnia br. pod przewodnictwem Prezydenta RP. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Państwa z udziałem premiera J. Cyrankiewicza. Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła szereg dekretów ostatnio uchwalonych przez rząd, m. in. dekret o zmianie niektórych przepisów o stowarzyszeniach i dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Fala protestów przeciwko uchwale watykańskiej

W całym kraju odbywały się zgromadzenia, na których uczestnicy potępiali uchwałę watykańską w sprawie groźby ekskomunikacji członków partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich, którzy z nimi współpracują. Na licznych wiecach pracownicy różnych zakładów społecznych postanowili wzmoczoną pracą dla Polski Ludowej odpowiedzieć na antypolski dekret Watykanu.

Zyczenia Prezydenta Bieruta z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Rumunii

Z okazji narodowego święta Ludowej Republiki Rumunii Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, wystosował depeszę do J. Parhona, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Rumunii. Depesza podkreśla m. in.:

„Pragniemy, aby więzy przyjaźni i sojuszu, łączące nas z Ludową Republiką Rumuńską były silnym ogniwem w łańcuchu solidarności krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, w dążeniu do zapewnienia pomyślnego rozwoju naszych narodów i pokoju na świecie“.

Uroczyste akademie w Warszawie

Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej i Komitet Słowiański w Polsce urządziły w Warszawie uroczystą akademię z okazji obchodu 5 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez wojska radzieckie.

Na widowni udekorowanej barwami narodowymi Rumunii i Polski zajęli miejsca przedstawiciele rządu RP, z wicepremierem Mincem i marszałkiem Polski — Żymierskim na czele oraz przewodniczący CRZZ A. Zawadzki, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i najszerzych kół społeczeństwa Warszawy.

Proces bandy ks. Gurgacza

13 sierpnia Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie ogłosił wyrok skazujący ks. W. Gurgacza i trzech jego współników na karę śmierci za organizowanie i wykonanie napadów bandyckich na instytucje państwowe i spółdzielcze. Umotywowanie wyroku stwierdza, że przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, iż wszyscy oskarżeni godzili w podstawy ustroju Państwa Ludowego, przyczyniając się drogą rabunków do opóźnienia tempa odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, a tym samym działali na szkodę narodu polskiego.

Jako okoliczność szczególnie obciążającą sąd poczytał ks. Gurgaczowi nadużycie autorytetu religii dla celów zbrodniczych.

Proces grupy „Cecylia”

W dniu 22 bm rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy proces byłych członków podziemnej grupy „Cecylia”, oskarżonych o współpracę z wywiadem niemieckim w okresie okupacji i działalność przeciwko Polsce Ludowej po wyzwoleniu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jerzy Łoziński, Witold Milwid i Władysław Subortowicz.

Depesza KC PZPR do Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

W związku z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, KC PZPR wysłał depeszę gratulacyjną, podpisaną przez sekretarza KC PZPR, Romana Zambrowskiego.

ZAGRANICA

Wszeczhwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie

W dniach 25 — 27 sierpnia obradowała w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie Wszeczhwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju.

Tysiąc kilkuset delegatów, przybyłych ze wszystkich zakątków ZSRR szczernie zapełniło całą salę. W prezydium zajął miejsce przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Konferencji, członek Akademii Nauk, prof. Grekow, w towarzystwie swoich zastępców, znakomych pisarzy — Aleksandra Korniejczuka i Konstantego Simonowa.

Następnie delegaci jednomyślnie wybrali kilkudziesięciuosobowe prezydium Prof. Grekow zaprosił do prezydium przewodniczących delegacji zagranicznych, przybyłych na konferencję, m. in.: dziekana katedry Canterbury — Johnsona i prof. Crowthera (Anglia), przedstawiciela postępowych kół USA prof. Dubois, członków Stałego Komitetu Obróńców Pokoju w Paryżu — przedstawiciela Francji Gabriela d'Arbousstier i przedstawiciela Włoch, Pietro Nenni, przedstawiciela Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — prof. Dembowskiego, przedstawiciela Rumunii, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego prof. Pachona, przewodniczącego delegacji czechosłowackiej, księdza Plojhara, przedstawicielkę

Bułgarię — ministra Dragojczewa, przedstawiciela Węgier oraz przedstawicieli demokratycznych Niemiec, Chin i Korei.

Po wybraniu sekretariatu, zatwierdzono porządek dzienny, na który składa się:

1) Referat zastępcy sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, Mikołaja Tichonowa, p.t. „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom do nowej wojny“.

2) Wybór stałego radzieckiego Komitetu obrońców Pokoju.

Po referacie Tichonowa i krótkiej przerwie, rozpoczęły się przemówienia delegatów.

Przemawiali m. in.: goście zagraniczni — wśród nich przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, przewodniczący polskiego komitetu obrońców pokoju, prof. Jan Dembowski i znakomity francuski pisarz antyfaszystowski, Jean Lafitte.

Uczestnicy konferencji uchwaliłi tekst orędzia do stałego Komitetu Światowego Kongresu obrońców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie. Następnie uczestnicy konferencji uchwaliłi z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

ZSRR demaskuje zdradę klikii titowskiej wobec narodów Jugosławii

11 sierpnia rząd radziecki wystosował notę do rządu Jugosławii, w której przytacza dowody i dokumenty świadczące że klika titowska świadomie zdradzała interesy narodów Jugosławii, by pójść na rękę imperialistom zachodnim. Jeszcze w kwietniu 1947 roku titowcy poza plecami Związku Radzieckiego, prowadzili konszachty z przedstawicielami W. Brytanii, podczas których przyrzekli rzec się roszczeń wobec Austrii o Karyntię Słoweńską (Patrz „Materiały, str. 90). Tekst listu Kardela do Wyszyńskiego z owego okresu świadczy, że titowcy perfidnie usiłowali tak pokierować sprawami, by ZSRR wziął na siebie odpowiedzialność za zdradę, jaką popełnił rząd belgradzki.

Nota rządu radzieckiego z dnia 29 sierpnia br. przytacza dalsze dowody zdrady klikii titowskiej i demaskuje kłamstwa, jakimi się posługują zdrajcy. Nota w sposób przekonujący wykazuje, że titowcy nie są już niczym więcej, jak bandą faszystów, wykonywającą wszelkie brudne roboty na zlecenie stolic zachodnich i okłamują własny naród.

Rząd Tito prześladowa obywateli radzieckich

18 sierpnia rząd radziecki skierował do rządu Jugosławii drugą notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich zamieszkałych w Jugosławii. Nota stwierdza, że rząd Tito więzi obywateli radzieckich patriotycznie ustosunkowanych do ZSRR, faworyzuje natomiast białogwardzistów, wrogich Związkowi Radzieckiemu.

Tito pomaga faszystom greckim

Coraz więcej jest dowodów na to, że rząd belgradzki współpracuje z faszystami greckimi przeciwko Greckiej Armii Demokratycznej. Fakty takie przytaczają zarówno rozgłoszenie Wolnej Grecji i KC Komunistycznej Partii Grecji, jak i pisma zachodnie.

Tito bierze również udział w kampanii antyalbańskiej prowadzonej przez Ateny, Waszyngton, Londyn i Rzym.

Odpowiedź rządu Czechosłowacji na noty Belgradu

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało 2 sierpnia odpowiedź na dwie jugosłowiańskie noty, w których Jugosławia protestowała przeciwko wypowiedziom czechosłowackich mężów stanu, zawierającym krytykę stosunków, panujących w Jugosławii. Odpowiedź Czechosłowacji stwierdza, że przyczyną stałego pogarszania się stosunków jugosłowiańsko-czechosłowackich jest wroga polityka obecnego rządu Jugosławii wobec Czechosłowacji.

Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie

Dnia 14 sierpnia rozpoczął się w Budapeszcie Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej z udziałem 50 000 osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży 80 narodów.

Po Kongresie Obróńców Pokoju w Paryżu i Kongresie Związków Zawodowych w Mediolanie, wspaniała festiwal w Budapeszcie był trzecią z kolei wielką manifestacją światowego obozu pokoju.

Piąta rocznica wyzwolenia Rumunii

Dnia 23 sierpnia Rumunia święciła piątą rocznicę wyzwolenia. W dniu święta odbył się w Bukareszcie olbrzymi pochód przyjmowany przez najwyższych dostojników państwowych i licznych delegatów zagranicznych, m. in. marszałka Woroszyłowa z ramienia ZSRR, Na czele delegacji polskiej stał min. Świątkowski.

Nowa konstytucja węgierska

Parlament węgierski uchwalił jednomyślnie nową konstytucję, opracowaną z inicjatywy Węgierskiej Partii Pracujących i zatwierdzoną przez Radę Ministrów. Konstytucja odzwierciedla istotę przeobrażeń, dokonanych w strukturze ekonomicznej, politycznej i społecznej Węgier, utrwała i przyobleka w formę prawną zdobycze mas pracujących i stwarza podstawy dalszego pochodu węgierskiej demokracji ludowej ku socjalizmowi.

Węgierska Republika Ludowa — głosi Konstytucja — jest państwem robotników i chłopów pracujących, gdzie cała władza należy do ludu pracującego i realizowana jest przez wybrane przez lud i odpowiedzialne przed nim organa. Węgierska Republika Ludowa walczy z wszelkimi formami wyzysku człowieka przez człowieka i organizuje siły społeczne do budowy socjalizmu na gruncie istniejącej władzy ludowej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski.

Węgry odrzucają bezprawne żądanie rządu Stanów Zjednoczonych

Rząd węgierski odrzucił jako bezprawne, niecelowe i nieuzasadnione żądanie St. Zjednoczonych utworzenia komisji, mającej zbadać rzekome naruszenie traktatu pokojowego przez rząd węgierski.

W nocy doręczonej w dn. 26 ub. m. rządowi St. Zjednoczonych, rząd węgierski stwierdza, że powołanie ewentualnej komisji mogłoby nastąpić jedynie wtedy, gdyby zaistniała jakakolwiek wątpliwość odnośnie wykonywania postanowień traktatu pokojowego. O wątpliwości takiej nie może być nawet mowy, skoro rząd węgierski w sposób najbardziej skrupulatny wypełnia zobowiązania, wynikające z litery i ducha traktatu pokojowego.

Piąta rocznica powstania słowackiego

W piątą rocznicę zbrojnego powstania Słowacji przeciwko Niemcom 150-tysięczne tłumy zgromadziły się w miasteczku Zwolen, gdzie w 1944 r. mieścił się ośrodek powstania.

Do Zwolenia przybył prezydent Czechosłowackiej Republiki, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klemens Gottwald, witany entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Przybyli również: przewodniczący czechosłowackiego parlamentu dr Oldrich John, premier Antoni Zapotocky, gen Svoboda, minister spraw wewnętrznych Nosek, minister spraw zagranicznych Clementis, minister rolnictwa Diurisz i inni członkowie rządu CSR, aktywny uczestnik słowackiego powstania, przewodniczący KP Słowacji Wiliam Siroky, członkowie słowackiego rządu, przedstawiciele zaprzyjaźnionych i sojuszniczych państw z ambasadorem ZSRR, Siłinem na czele oraz delegacje zagraniczne.

Podczas uroczystości lud Słowacji manifestował jedność z narodem czeskim i innymi narodami w walce o pokój i demokrację.

Zmiany w składzie rządu bułgarskiego

Oficjalnie podano do wiadomości o zmianach i przesunięciach, jakie nastąpiły w składzie rządu bułgarskiego w związku ze zgonem premiera Georgi Dymitrowa.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe mianowało członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii, Poptomowa, ministrem spraw zagranicznych na miejsce Wasyla Kolarowa, który obecnie jest premierem.

Vylko Czerwenkow, przewodniczący komitetu do spraw nauki, kultury i sztuki został wicepremierem. Dotychczasowe jego stanowisko objął Łukanow. Wicepremierami zostali również Antoni Jugow, minister spraw wewnętrznych oraz Dobri Terpieszew, przewodniczący państwowej komisji planowania. Tekę ministra spraw wewnętrznych przejął dotychczasowy wiceminister Christozow. Przewodniczącym państwowej komisji planowania został Cyryl Łazarow.

Dotychczasowy minister przemysłu, prof. Petko Kunin, został ministrem skarbu. Jego stanowisko objął Vylko Groszew.

Czeski ksiądz skazany za odmowę usług religijnych

Ksiądz Alois Fajstl odmówił udzielenia sakramentów 67-letniej żonie rolnika Zofii Paclłkowej, która zachorowała ciężko na zapalenie płuc. Fajstl oświadczył chorej, że nie udzieli jej sakramentów, ponieważ jest ona członkinią Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Zofia Paclłkowa, dzięki staranom lekarskim, wróciła do zdrowia.

Ksiądz Fajstl został aresztowany i postawiony przed sąd. W wyniku rozprawy skazano go na 8 lat ciężkich robót za zdradę stanu. Sąd w motywach podkreślił, że decyzja Watykanu w sprawie ekskomunikacji ma charakter polityczny, a nie religijny. Decyzja ta godzi w podstawy Republiki Czechosłowackiej, wobec czego każdy wypadek odmowy usług religijnych ze względów politycznych traktowany jest jako zdrada stanu.

Uchwalenie planu gospodarczego w Albanii

Albańskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o Dwuletnim Planie Gospodarczym. Plan przewiduje niesłychanie szybkie tempo rozwoju gospodarki ludowej. Wydobycie ropy, tego najważniejszego bogactwa naturalnego kraju wzrośnie w roku 1950 dwukrotnie w stosunku do roku 1948. Do czasu zakończenia planu dwuletniego wzrośnie rów-

niez wielokrotnie wydobyć chromu, miedzi i innych metali szlachetnych. Przewiduje się również wielki rozwój mechanizacji gospodarki rolnej i przyłączenie się mas chłopskich do spółdzielni produkcyjnych.

Przy końcu dwulatkowej Albanii będzie posiadała siedem razy więcej szpitali niż przed wojną. Także i liczba szkół klubów i instytucji kulturalnych znacznie wzrośnie. Pomoc radziecka ma szczególnie wielkie znaczenie dla rozwoju Republiki Albańskiej.

Prowokacje na granicy albańskiej

Albania niejednokrotnie składała protesty przeciwko prowokacjom granicznym ze strony faszystów greckich i band jugosłowiańskich.

Szybkie postępy Armii Ludowej w Chinach Zdobycie Czang-Sza i Fuczou

Chińska Armia Ludowa kontynuowała ofensywę na północny zachód i na południe kraju, zdobywając setki miast, m. in. duże miasto Czang-Sza oraz port Fuczou, leżący na wybrzeżu naprzeciwko wyspy Formozy.

W Mukdenie powstał rząd Chin północno-wschodnich

W Mukdenie utworzony został rząd Chin północno-wschodnich (Mandżuria). Rząd został wybrany na zjeździe 300 delegatów Mandżurii i składa się z 41 członków i 14 zastępców. Do rządu wchodzi m. in. Lin-Feng i Kao-Czung-Min, przewodniczący i wiceprzewodniczący rady administracyjnej obszarów północno-wschodnich oraz Kao-Kang i Li-Fuczun, sekretarz i zastępca sekretarza Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin.

Demokracja niemiecka manifestuje wolę pokoju i przyjaźni z Polską Ludową

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej wystosowało na ręce premiera Cyrankiewicza pismo, w którym stwierdza m. in.:

„Niemiecka Rada Ludowa postanowiła jednogłośnie na VIII sesji odbytej 22 lipca, aby dzień 1 września — dzień 10 rocznicy zbrodniczej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę obchodzony był w Niemczech jako Dzień Pokoju. We wszystkich miastach i wsiach, we wszystkich zakładach pracy i szkołach naszej strefy miłujące pokój siły demokratyczne Niemiec zademonstrują w tym dniu swoją wolę porozumienia międzynarodowego i trwałego pokoju.

W dniu 1 września oczy wszystkich zwolenników pokoju w Niemczech będą skierowane przede wszystkim na młodą demokratyczno-ludową Polskę — naszego wschodniego sąsiada. Wobec narodu polskiego bowiem faszyzm hitlerowski popełnił najcięższe grzechy, zaś w ciągu stuleci Polska była przedmiotem agresywnej, ekspansywnej polityki królów, junkrów i militarystów pruskich. Zgubiona polityka niemiecka na wschodzie, której skutki dały się ciężko we znaki masom pracującym obu krajów, należy obecnie do przeszłości w rezultacie ustalenia w Jałcie i Poczdamie granicy oraz w wyniku przeprowadzonych po porozumieniu poczdamskim reform demokratycznych. Miłujące pokój siły demokratyczne Niemiec uznały za obowiązek narodowy przeciwstawianie się wszystkim tym czynnikom, które usiłują wykorzystać nową granicę między Polską a Niemcami w celu skłóceniu narodów i rozpetania wojny. Dzięki temu utożsamiana została droga do sąsiedzkiej współpracy między narodem polskim i niemieckim. Współpraca ta dała już owocne wyniki w postaci zawartych w międzyczasie umów handlowych.

Dzień pokoju obchodzony 1 września świadczyć będzie, że w narodzie niemieckim wzrastają siły pokoju i zaczynają przeważać nad siłami prącami do wojny.

Stanowisko Komunistycznej Partii Niemiec w sprawie granicy nad Odrą i Nysą

Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej KPD opublikował w ramach kampanii wyborczej broszurę pt. „Dlaczego granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju“?

Broszura ta masowo kolportowana we wszystkich trzech strefach okupacyjnych Niemiec zachodnich jest pierwszą publikacją antyrewizjonistyczną, wydaną i rozpowszechnianą na terenie Niemiec zachodnich. We wstępie do broszury Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej stwierdza, że „rewizjonistyczna kampania przeciw granicy polsko-niemieckiej jest bezpośrednim dalszym ciągiem hitlerowskiej propagandy wojennej i godzi w najbardziej żywotne interesy Europy i Niemiec“.

„Granica nad Odrą i Nysą — jest granicą ostateczną — czytamy we wspomnianej broszurze — a kto twierdzi inaczej — ten świadomie uprawia demagogię dla wywoływania w pewnych kołach złudzeń, które się nigdy nie spełnią“.

Niemiecka Rada Ludowa manifestuje wolę pokoju Oreǳie do narodu niemieckiego

W związku z ogłoszeniem 1 września Dniem Pokoju w Niemczech z inicjatywy Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej i niemieckiego komitetu bojowników o pokój, 4 sierpnia zwołano w Berlinie nadzwyczajną sesję Niemieckiej Rady Ludowej.

Na sesji, w której brali udział wybitni działacze nauki, kultury, życia gospodarczego i społecznego uchwalono oreǳie do narodu niemieckiego wzywające, by w całym kraju dzień 1 września był potężną, jednomyślną manifestacją w obronie pokoju.

Naród niemiecki, który bardziej niż inne narody ponosi odpowiedzialność za rozpętanie dwóch wojen światowych, winien w dniu 1 września jednomyślnie stwierdzić, że wkroczył na nową drogę, na drogę pokoju i współpracy międzynarodowej. Dzień 1 września winien być wyrazem wierności narodu niemieckiego dla tej nowej drogi.

Chcemy pokoju dla Niemiec — kończy oreǳie — i dlatego domagamy się przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z wszystkimi siłami miłującymi pokój.

„Wybory“ w Niemczech zachodnich

W niedzielę odbyły się w Niemczech zachodnich wybory do tzw. „Bundestagu“. Kampania wyborcza stała pod znakiem terroru i nagonki prowadzonej przez partie szowinistyczne przy poparciu kleru katolickiego przeciwko partii komunistycznej (KPD). W tych warunkach wynik uzyskany przez komunistów świadczy o poważnej sile, jaką reprezentują.

Frekwencja wyborcza wyniosła 78^o/. Zwraca uwagę wielka ilość głosów nieważnych. Poszczególne partie zdobyły następującą ilość głosów: CDU (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna) — 7 357 000 głosów, SPD (Partia Socjal-Demokratyczna) — 6 932 000 głosów, FDP Partia Liberalna — 2 727 000 głosów, KPD (Partia Komunistyczna) — 1 390 000 głosów, centrum — 727 000 głosów, Deutsche Partei (Partia skrajnie

nacjonalistyczna) — 940 000 głosów. Deutsche Rechtspartei (Niemiecka Partia Prawicowa) — 427 000 i Partia Bawarska — 986 000.

Potężne manifestacje w Paryżu przeciwko przyjazdowi generałów amerykańskich

5 sierpnia odbyła się w Paryżu, przy placu Zgody, gdzie mieści się ambasada amerykańska, potężna manifestacja przeciwko przyjazdowi generałów amerykańskich. Manifestanci zatrzymali się przed kordonem policji, wznosząc okrzyki, które docierały do ambasady St. Zjednoczonych: „Precz z pakłem atlantyckim“, „Bradley do Nowego Jorku“, „Pragniemy pokoju“!

Pożary lasów we Francji

We Francji trwały pożary, które objęły 60 000 hektarów lasów i w których zginęło ok. 200 ludzi. Rząd Francji nie przedsięwziął energicznej akcji przeciwko pożarom i pomocy pogorzelcom. Liczne dowody świadczą, że pożary wynikły na skutek zorganizowanej akcji sabotażowej, w której udział biorą hitlerowcy.

Porażka rządu USA w sprawie programu pomocy wojskowej

Izba Reprezentantów zmniejszyła o połowę rozmiary pomocy wojskowej dla uczestników paktu atlantyckiego, proponowanej przez rząd USA. Uchwała Izby Reprezentantów nastąpiła m. in. na skutek wątpliwości w skuteczności proponowanej pomocy wojskowej oraz w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą w USA.

Faszyści chcieli zliczować Robesona

27 sierpnia w okolicy miasta Peekskill, położonego o 41 mil na północ od N. Jorku, kilkutysięczna banda chuliganów napadła na wielotysięczny tłum, który zebrał się celem wysłuchania śpiewu Paula Robesona.

Występ wybitnego śpiewaka murzyńskiego Paula Robesona zorganizowany został przez Kongres Walki o Prawa Obywatelskie.

W ciągu trzech godzin bandyci faszystowscy znęcali się nad bezbronnymi ludźmi, po czym podpalili estradę koncertową, a wreszcie, po zdemolowaniu całej sali koncertowej udali się na wzgórze położone obok miasta Peekskill i na szczycie tego wzgórza zgodnie z utartym obyczajem ku-klux-klanowców podpalili krzyż.

Policja stanu New York przybyła na miejsce zajęć dopiero w kilka godzin po napadzie i nie dokonała żadnych aresztowań.

Demokratyczna Grecja domaga się zaproszenia swojej delegacji na sesję ONZ

31 lipca odbyło się posiedzenie tymczasowego rządu Grecji demokratycznej, na którym rozpatrywano m. in. sprawę wysłania delegacji na sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ w celu przedstawienia stanowiska rządu w kwestii zaprzestania działań wojennych w Grecji.

Po posiedzeniu opublikowano komunikat, który stwierdza m. in.: „W związku ze zbliżającą się sesją Zgromadzenia Generalnego ONZ, rząd Grecji demokratycznej, uważając za konieczne podkreślić ponownie swe przywiązanie do polityki zaprzestania wojny domowej w Grecji, postanawia:

- 1) Wystosować do Zgromadzenia Generalnego ONZ memorandum, wyłuszczające raz jeszcze stanowisko rządu Grecji demokratycznej.
- 2) Ogłosić Białą Księgę, demaskującą na podstawie dokumentów okrucieństwa monarchofaszystów greckich i ich opiekunów.
- 3) Domagać się zaproszenia na sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ delegacji złożonej z 3 członków rządu demokratycznego.

Wspólny front wyborczy lewicowych socjalistów i komunistów w Austrii

Przywódca lewicowych socjalistów austriackich, Erwin Scharf, oświadczył, że lewicowi socjaliści postanowili wystawić wspólną listę wraz z komunistami przy wyborach do parlamentu, które odbędą się 9 października br.

Scharf podkreślił, że doszło między austriacką partią komunistyczną a lewicowymi socjalistami do pełnego porozumienia w sprawie wspólnej platformy wyborczej.

Wspólna platforma wyborcza opiera się na hasłach, zawierających postulat jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, wycofania wojsk okupacyjnych z Austrii, utrwalenia pokoju, obrony praw ludności pracującej, ożywienia stosunków handlowych ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, przeprowadzenia reformy rolnej, ukarania zbrodniarzy wojennych oraz energicznego oczyszczenia życia publicznego z elementów hitlerowskich.

Strajki w Finlandii

W Finlandii strajkowały dziesiątki tysięcy robotników portowych, budowlanych, przemysłu chemicznego, spożywczego i innych. W mieście Kemi policja strzelała do robotników wracających z wiecu, zabijając i raniąc kilku z nich. Z całej Finlandii i z zagranicy nadchodziły protesty przeciwko takim metodom rządu. Pod naciskiem opinii publicznej, rząd musiał poczynić strajkującym pewne ustępstwa.

Nowy antyrobotniczy rząd powstał w Belgii

Po siedmioletnim kryzysie gabinetowym utworzony został w Belgii rząd składający się wyłącznie z przedstawicieli prawicowych stronnictw politycznych: chadeków i liberalów. Premierem rządu jest Gaston Eyskens, b. minister skarbu w rządzie Spaaka, przedstawiciel partii chrześcijańsko-społecznej (PSC). Tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał van Zeeland, przywódca prawicowego skrzydła partii PSC.

Przedstawiciele katolików otrzymali ponadto następujące teki ministerialne: spraw wewnętrznych, spraw gospodarczych, komunikacji, pracy i opieki społecznej, kolonii oraz rolnictwa. Liberalowie kierować będą ministerstwami: sprawiedliwości, obrony narodowej, odbudowy, zdrowia, oświaty i robót publicznych. W skład rządu wchodzi ponadto dwaj ministrowie bez teki — po jednym z obu partii, tworzących koalicję rządową.

Na uwagę zasługuje fakt, że w skład rządu Eyskensa wchodzi wyłącznie zwolennicy powrotu króla Leopolda III do Belgii.

O właściwym obliczu rządu Eyskensa świadczy jego antyrobotniczy program, przekreślający prawie wszystkie zdobycze socjalne klasy pracującej. Jest rzeczą charakterystyczną, iż program nowoutworzonego rządu przewiduje zniesienie wszelkich ograniczeń importu towarów ze St. Zjednoczonych i krajów strefy dolarowej.

Program wyborczy Komunistycznej Partii W. Brytanii

Brytyjska Partia Komunistyczna ogłosiła program, który będzie podstawą kampanii do wyborów powszechnych mających się odbyć w r. 1950. Program ten będzie przedmiotem dyskusji na XXI kongresie Partii w listopadzie br.

KP W. Brytanii stwierdza, że rząd Labour Party nie spełnił swych zobowiązań przedwyborczych.

W. Brytania powinna przeprowadzić radykalne reformy i położyć kres katastrofalnej polityce, która doprowadziła do obecnego kryzysu.

Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się natychmiastowej nacjonalizacji marynarki handlowej, przemysłu chemicznego, przemysłu żywnościowego, banków oraz towarzystw ubezpieczeniowych. Jednocześnie KP W. Brytanii potępia dotychczasowe metody nacjonalizacji stosowane przez rząd Partii Pracy, które zapewniły byłym właścicielom olbrzymie zyski z tytułu odszkodowań płać robotniczych.

W dziedzinie handlu zagranicznego program stwierdza, że zrównoważenie bilansu płatniczego W. Brytanii może być osiągnięte jedynie przez porzucenie polityki „zimnej wojny“ przeciwko Zw. Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Chinom Ludowym oraz przez zerwanie więzów nałożonych na handel brytyjski przez St. Zjednoczone w ramach planu Marshalla.

Przez udzielenie krajom Europy wschodniej kredytów na zakup maszyn, W. Brytania zapewni sobie dostawy i rynki zbytu na długie lata.

Kraje Ameryki Łacińskiej w walce o trwałą pokój

Dnia 6 i 7 sierpnia odbył się w Hawanie narodowy kongres w obronie pokoju, na który przybyło ponad 2000 delegatów ze wszystkich stron Kuby.

Kongres był wyrazem zdecydowania ludu Kuby przeciwstawienia się wszelkim usiłowaniom, które mogłyby wciągnąć Kubę w orbitę przygotowań do nowej agresji.

*

W związku z zakazaniem przez władze argentyńskie odbycia Kongresu Pokoju w Argentynie oraz masakrą uczestników zgromadzenia w obronie pokoju w Brazylii, Czechosłowacki Komitet Zwolenników Pokoju wystosował do odpowiednich komitetów w Argentynie i Brazylii depeszę z wyrazami solidarności z ruchem pokoju w tych krajach.

Zamach stanu w Syrii w wyniku walki dwóch imperializmów

15 sierpnia dokonany został w Syrii wojskowy zamach stanu. Prezydent Syrii Husni Zaim i premier dr Mohsen Barazi zostali rozstrzelani na rozkaz pułkownika Sam. Hinnawi.

Bezpośrednio potem zebrała się Najwyższa Rada Wojenna pod przewodnictwem płk Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazę na śmierć. Wyrok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Płk Hinnawi ogłosił odezwę, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim dopuścił się licznych nadużyć władzy i sprzeniewierzył wielkie sumy, stanowiące własność skarbu państwa. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że „armia syryjska postanowiła uwolnić kraj od rządów tyrańca“.

Zamordowany dyktator Syrii Husni Za'im był początkowo popierany przez Anglików, ale przerwali się niebawem na służbę USA. Obecny zamach stanu był dziełem agentów brytyjskich, dążących do przywrócenia swych wpływów w Syrii.

Sprawozdanie generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła raport roczny generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie o działalności ONZ w okresie od 1 lipca 1948 r. do 30 czerwca 1949 roku. Raport generalnego sekretarza ONZ podkreśla, że punktem węzłowym bezpieczeństwa świata jest konieczność stałego kontaktu wielkich mocarstw i regulowanie zagadnień międzynarodowych w zgodzie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

W części wstępnej swego raportu sekretarz generalny ONZ oświadcza, że mimo istnienia w dalszym ciągu różnic zdań pomiędzy mocarstwami, miniony okres sprawozdawczy stanowił — ogólnie rzecz biorąc — krok naprzód w kierunku stabilizacji pokoju na świecie. Obawa przed wojną zmalała, co przypisać należy w pierwszym rzędzie rozwiązaniu trudnego problemu berlińskiego.

Trygve Lie polemizuje z krytykami Karty Narodów Zjednoczonych i z poplecznikami rewizji tej Karty, wskazując, że Rada Bezpieczeństwa osiągnęła swe sukcesy w związku ze stosowaniem zasady jednomyślności wielkich mocarstw i to w najbardziej krytycznym okresie napięcia stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Raport stwierdza, że wskazaną jest rzeczą, aby wielkie mocarstwa stale starały się osiągać porozumienie i aby konsultacje wielkich mocarstw na temat zagadnień, stojących przed ONZ, a zwłaszcza przed Radą Bezpieczeństwa — stały się zasadą".

Raport pośrednio krytykuje pakt atlantycki.

Anglosasi sabotują sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych

Proamerykańska większość komisji atomowej ONZ powzięła uchwałę o przerwaniu prac komisji na czas nieograniczony.

Komisja zbrojeń klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

KRONIKA GOSPODARCZA

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

W Sofii, w dniach 25 — 27 sierpnia odbyła się sesja rady wzajemnej pomocy Gospodarczej. W pracach rady wzajemnej pomocy gospodarczej wzięli udział przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, rada rozpatrzyła bieżące zagadnienia z zakresu swej pracy i powzięła konieczne uchwały.

Pierwsza Wystawa Polska Przemysłu Lekkiego w Moskwie

Od 20.VIII do 18.IX otwarta była Pierwsza Polska Wystawa Przemysłu Lekkiego w Moskwie. Otwarcia wystawy dokonał ob. Gede, minister handlu zagranicznego. W związku z otwarciem wystawy do Moskwy udali się — poza min. Gedem — wicemin. przem. lekkiego, inż. Golański oraz wiceminister kultury i sztuki, Sokorski.

Wystawa Polskiego Przemysłu Lekkiego, otwarta w piątym roku istnienia Polski Ludowej, w roku przedterminowego ukończenia trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, w przededniu realizacji wieloletniego sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju — daje przegląd produkcji przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego, drzewnego, mineralnego, skórzanego, papierniczego i spożywczego. Równocześnie reprezentowane są na tej wystawie inne dziedziny naszego przemysłu, jak przemysł metalurgiczny, obrabiarkowy, maszynowy, górniczy, elektrotechniczny i chemiczny. Te działy, wchodzące w skład kluczowych gałęzi naszej gospodarki, prezentowane są jedynie w ogólnych zarysach, ponieważ wystawa ta kładzie nacisk na przemysł lekki, pozwalając jednak zwiedzającym wystawę orientowanie się w całokształcie naszego życia gospodarczego i postępach odbudowy.

Wystawa ma pokazać obywatelom radzieckim wyniki pięcioletniego dorobku Polski Ludowej, osiągnięcie przeszło dwukrotnego, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrostu produkcji przemysłowej na głowę ludności, stałe przekraczanie planów produkcyjnych przez wszystkie gałęzie przemysłu, wykonanie przed terminem trzyletniego planu przez przemysły hutniczy, skórzaný i spożywczy, wreszcie uruchomienie nowych fabryk i nowych gałęzi produkcji, jak produkcja traktorów.

samochodów, steełonu, wielu nowych typów obrabiarek i maszyn rolniczych nie wyrabianych dotychczas w kraju

Pierwsza Polska Wystawa Przemysłu Lekkiego w Moskwie była jednym z elementów, który przyczyni się do dalszego znacznego wzrostu obrotów handlowych między naszym wielkim sąsiadem a budującą podstawy socjalizmu Polską.

PRZEMYSŁ I GÓRNICtwo

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie wytycznych dla sześcioletniego planu technicznego

Komitet Ekonomiczny, na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia br., uchwalił wytyczne dla sześcioletniego planu technicznego. Wytyczne te określają najważniejsze zadania planu technicznego sześciolecia i wprowadzają ustalenie wielu wskaźników technicznych na poszczególne lata planu, zarówno w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, przyspieszania procesów elektryfikacji, nowych konstrukcji, rozwoju technologii, przemysłu, rolnictwa, transportu, rozdzielnictwa itd.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ustala sposób przekazywania usprawnień pracowniczych przez przedsiębiorstwa do Urzędu Patentowego RP w celu ich zbierania, badania i klasyfikacji. Dotychczasowy bowiem system ogłaszania usprawnień nie zapewniał należytego ich wykorzystania w tych zakładach, w których mogły one być zastosowane. Urząd Patentowy RP otrzymał zadanie opracowywania i przekazywania usprawnień tym zakładom, w których mogą one być wykorzystane z pożytkiem.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również projekt dekretu o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i projekt statutu tej Izby. Zadaniem jej będzie badanie rynków zagranicznych i koniunktur handlowych, zbieranie informacji o zagranicznym ustawodawstwie i międzynarodowych zwyczajach handlowych, wydawanie zaświadczeń o polskim pochodzeniu towarów eksportowych itp.

Do zadań Izby należeć ma również nawiązywanie i utrzymywanie stosunków handlowych z zagranicznymi izbami handlowymi i eksportowymi oraz prowadzenie systematycznej akcji informowania zagranicy o polskich możliwościach eksportowych

Komitet Ekonomiczny powziął również uchwałę w sprawie planu finansowania inwestycji w roku 1950.

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan trzyletni

Zakłady wytwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego wykonały do dnia 24 sierpnia trzyletni plan produkcyjny. Wyprodukowano ogółem różne artykuły elektrotechniczne na sumę 732,5 milionów złotych wg cen z 1937 roku.

*

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wykonały do dnia 10 sierpnia trzyletni plan produkcji.

*

Podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego Zjednoczenie Maszyn i Sprzętu Górniczego, produkujące urządzenia kopalniane i sprzęt górniczy do celów mechanizacji produkcji wykonało do dnia

18 sierpnia br. trzyletni plan produkcji Wartość sprzętu wyprodukowanego przez fabryki wynosi 190 425 000 złotych według cen z roku 1937.

★

Zakłady wytwórcze podległe Zjednoczeniu Przemysłu Cukierniczego wykonały do dnia 10 lipca trzyletni plan produkcji. W zakresie produkcji czekolady i kakao przekroczono plan o 14%.

★

W dniu 19 sierpnia, na posiedzeniu Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu metalowego stwierdzono, że roczny plan produkcyjny przemysłu metalowego wypełniony zostanie do dnia 25 listopada, zaś plan trzyletni do 25 października.

★

Cztery tysiące robotników i pracowników wrocławskiej fabryki wagonów na zebraniu w dniu 26 sierpnia postanowiły w odpowiedzi na watykańską groźbę ekskomunikacji wzmoczyć tempo pracy i wykonać plan trzyletni do końca października.

Nowe ładowarki dla kopalń węgla

Kopalnia im Włeczorka w Janowie otrzymała w początkach ub. miesiąca 2 mechaniczne ładowarki o wydajności załadowania 1,5 tony w ciągu minuty na transporter. Zastosowanie ładowarek pozwala na zmniejszenie obsady jednej ściany z 32 do 12 ludzi.

Polscy górnicy zwyciężają w pierwszym etapie współzawodnictwa z Czechami

Współzawodnictwo między kopalniami węgla Polski i CSR, zainicjowane przez Związek Zawodowy Górników w dniu 1 kwietnia 1949 r. dało w wyniku I etapu współzawodnictwa zwycięstwo kopalniom polskim, różnicę 67 punktów. Postanowienia współzawodnictwa przewidują honorowanie wykonania planów, jak również podniesienie ogólnej wydajności pracy, zwiększenie wydajności dołowej, zmniejszenie nieusprawiedliwionej absencji oraz podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Polskie ciężarówki już w eksploatacji

„Motozbyt“ przekazał do eksploatacji pierwszą serię polskich samochodów ciężarowych „Star 20“. Do końca roku bieżącego w eksploatacji ma znajdować się przeszło 300 samochodów ciężarowych „Star 20“ polskiej produkcji.

ROLNICTWO

Stale ceny zboża

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów utrzymane zostały na zeszłorocznym poziomie ceny zboża aprowizacyjnych. Podwyższone zostały równocześnie ceny pszenicy i jęczmienia najwyższej jakości oraz w mniejszym stopniu ceny jęczmienia — i gryki.

Zakończenie żniw

Tegoroczne żniwa mimo kapryśw pogody zakończone zostały dobrymi wynikami, choć w nieco późniejszym terminie. W czasie żniw zebrano ogółem: pszenicę z 1 450 000 ha, żyto z 5 025 000 ha, jęczmień z 1 040 000 ha, owies z 1 750 000 ha, zaś rzepak ozimy i jary z obszaru 333 000 ha. W tegorocznych żniwach zastosowano po raz pierwszy w Polsce kombajny nadestane ze Związku Radzieckiego. Kombajny te przeprowadziły żniwa w majątkach państwowych na terenie województw: lubelskiego, wrocławskiego, szczecińskiego, poznańskiego i pomorskiego.

Ich praca była głębokim i wymownym świadectwem zacieśniającego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jak wykazały próbne omloty w majątkach państwowych, przeciętny plon z 1 ha wynosi: 18,5 q pszenicy, 15 q żyta i 17—20 q jęczmienia.

Dzięki starannej uprawie i racjonalnemu stosowaniu nawozów sztucznych, plony w niektórych majątkach państwowych są niezwykle wysokie.

W majątkach PGR Polendo, w woj. pomorskim z 1 ha żyta wymlócono 29 q ziarna. Próbne omloty w majątku PGR Racot w woj. poznańskim dały z 1 ha pszenicy jarej 22 q ziarna, a omloty pszenicy ozimej w majątku PGR Lisowo, w woj. gdańskim. — 39 q ziarna. W majątku PGR Rogów, w woj. łódzkim, wyniki próbnych omlotów jęczmienia wynoszą w niektórych obszarów — 39 q z 1 ha.

786 milionów złotych odszkodowań za szkody w zasiewach

Szkody wyrządzone w zasiewach przez burze gradowe, które nawiedziły w bieżącym roku Polskę, pokrył Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, wypłacając rolnikom z 9 województw sumę 786 milionów złotych.

100 000 ton zboża skupiły spółdzielnie do 20 sierpnia br.

Spółdzielcze punkty skupu zboża skupiły do dnia 20 sierpnia 100 000 ton zboża, pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

580 000 ton nawozów sztucznych pod zasiew jesienny

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SCH“ rozprowadziła na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa do dnia 15 października br. nawozy sztuczne, przeznaczone pod jesienne zasiewy. W dyspozycji Centrali znajduje się: 520 000 ton różnych nawozów sztucznych oraz 60 000 ton wapna nawozowego. Stanowi to o 60 000 ton więcej niż w roku ubiegłym.

35 000 ton ziarna dla chłopów na siewy jesienne

Na zaopatrzenie rolników w doborowy materiał siewny na sezon jesienny br. Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło 35 000 ton kwalifikowanego ziarna siewnego. Ogólna ilość ziarna siewnego (kwalifikowanego) będzie w tegorocznym sezonie siewnym wyższa o 6 000 ton w porównaniu z jesienią roku ubiegłego.

1,2 miliarda złotych kredytów na zasiewy jesienne

Państwowy Bank Rolny uruchomił 1 200 milionów złotych kredytów jako pomoc dla mało- i średniorolnych chłopów na tegoroczne siewy jesienne. Z tych kredytów przeznacza się na zakup ziarna siewnego — 375 mln zł, na nawozy sztuczne — 650 mln zł, na orkę — 235 mln zł.

Jak i kiedy płacić podatek gruntowy w zbożu.

Podatek gruntowy jest płatny w dwóch ratach, a mianowicie do 1 marca i do 1 listopada, przy czym w nakazie płatniczym jest podana wysokość podatku za cały rok w gotówce i w naturze. Gospodarstwa o przychodowości do 80 q żyta wpłacają podatek w gotówce, natomiast gospodarstwa o przychodowości ponad 80 q żyta płacą pierwszą ratę podatku gruntowego gotówką, a całą drugą ratę w ziemiopłodach. Z uwagi na niedostateczną jeszcze pojemność magazynów, dostarczanie zboża na poczet podatku gruntowego rozpoczęło się już 1 września. Dla każdej gromady zostały ustalone terminy odstawy zboża. W wypadku powstania specjalnych okoliczności, które nie pozwolą na oddanie zboża w wyznaczonym terminie, należy porozumieć się z zarządem gminnym lub sołtysiem.

Termin oddawania zboża powinni sołtysi ogłosić w swojej gromadzie wszystkim rolnikom co najmniej na 6 tygodni przed wyznaczonym okresem, aby rolnicy mogli się przygotować, zboże na podatek gruntowy powinno pochodzić ze zbiorów tegorocznych i winno odpowiadać normom określonym przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Przede wszystkim zboże to powinno mieć odpowiedni ciężar gatunkowy oraz winno być suche, o naturalnym zapachu, czyste i niezagrane. W razie dostarczenia na punkt zsypu zboża, którego zanieczyszczenie przekracza będzie normy określone, punkt zsypu umożliwi rolnikowi doczyszczanie go na urządzeniach znajdujących się na punkcie zsypu. Za normalnie suche uważa się żyto i pszenicę o wilgotności do 15%, a jęczmień do 15,5%. Za wyższy stopień wilgotności będą dokonywane potrącenia. Ponadto będą również stosowane potrącenia od wagi w następujących przypadkach:

1. w przypadku dostarczenia zboża o niższym ciężarze gatunkowym niż przewiduje standart,
2. w przypadku dostarczenia pszenicy zarażonej śniecią lub wołkiem zbożowym.

Sumy potrąceń ogólnych będą uwidocznione na poświadczeniach odbioru, co dostawca potwierdzi swoim podpisem.

Nie będzie w bieżącym roku podatkowym przyjęte przez punkt zsypu zboże o wilgotności ponad 17%, porażone wołkiem zbożowym przy II stopniu zawolczenia oraz zbże, dla którego suma potrąceń za mniejszy ciężar gatunkowy i nadmierne zawilgocenie przekroczy 7%.

Zboże na podatek gruntowy trzeba dostarczyć do tego punktu zsypu, do którego została przydzielona gmina, w obrębie której położone jest gospodarstwo podatnika.

Fakt oddania zboża punkt zsypu obowiązany jest poświadczyć przez wydanie zaraz na miejscu „poświadczenia odbioru”.

W całym okresie przyjmowania zboża punkty zsypu, których jest dostateczna ilość, będą czynne od godz. 8 rano aż do zmroku oraz w związku z poborem zboża nie wolno im pobierać jakichkolwiek opłat pieniężnych.

Wszelkich informacji w powyższych sprawach udzielają zarządy gminne oraz punkty zsypu, a w wypadku zauważenia niedokładności podczas zdawania zboża donieść trzeba o tym gminie lub pełnomocnikowi podatku gruntowego w powiecie. Niektóre kategorie rolników mają prawo uiszczania podatku gruntowego zamiast zbożem gotówką

wg cen przyjętych przy wymiarze podatku gruntowego. Podatnicy, którzy w ubiegłym roku podatkowym mieli prawo oddawania podatku owsem zamiast żytem, będą mogli uiszczać podatek gotówką, gdyż owies w roku obecnym nie będzie przyjmowany na poczet podatku gruntowego.

Otwarcie nowej spółdzielni produkcyjnej

We wsi Morzewiec w pow. bydgoskim odbyło się otwarcie pierwszej w powiecie spółdzielni produkcyjnej. W uroczystościach wzięła między innymi udział grupa kolejarzy z warsztatów bydgoskich, która pozostawała w łączności ze wsią, na której terenie zorganizowano spółdzielnię.

Rocznica ruchu łączności fabryk ze wsią

W dniu 6 sierpnia 1948 roku, ekipa złożona z robotników fabryki traktorów w Ursusie pod Warszawą, udała się po raz pierwszy do spółdzielczego ośrodka maszynowego w Kobylinie, aby dopomóc pracującym chłopom w naprawie traktorów i maszyn rolniczych. Ten wyjazd ekipy robotników „Ursusa” zapoczątkował wielki i masowy już dzisiaj ruch łączności fabryk ze wsią. Powstanie ruchu łączności było wyrazem wzrostu dojrzałości politycznej klasy robotniczej, uświadomienia sobie przez szerokie masy robotnicze odpowiedzialności i przodującej roli w Polsce Ludowej w marszu do socjalizmu.

Ponad 410 000 zagród odbudowali chłopcy przy pomocy państwa

W czasie wojny uległo w naszym kraju zniszczeniu ponad 450 000 zagród, co stanowiło około 22% wszystkich zagród wiejskich w Polsce. Straty wynikłe z tego sięgały sumy około 2,5 miliarda złotych wg cen przedwojennych. Chłopcy do roku 1948 odbudowali — korzystając w znacznej mierze z pomocy Państwa — 410 000 zagród. W roku obecnym odbuduje się jeszcze około 13 000 dalszych zagród, na co państwo przeznaczyło ponad 2,5 miliarda złotych.

BUDOWNICTWO

Zakończenie budowy domu „szybkościowego”

W dniu 29 sierpnia, załoga PPB — BOR, po 29 dniach pracy, tzn. na dwa dni przed terminem, zakończyła budowę domu „szybkościowego” na Muranowie „B”. Terminarz robót przewidywał budowę tego domu w stanie surowym, załoga natomiast wykonała dodatkowo ściany działowe oraz roboty stolarskie. Kubatura bloku wynosi 7500 m³. Jest to dom o 4 kondygnacjach naziemnych i 2 podziemnych, wykonany z elementów prefabrykowanych. W ostatnim okresie budowa jednej kondygnacji trwała przeciętnie półtora dnia.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

Dyrektorem technicznym fabryki maszyn rolniczych w Dobrym Mieście mianowany został dotychczasowy ślusarz, Konrad Chojnowski.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego nr 2 w Grzmotach pod Wałbrzychem, stanowisko dyrektora naczelnego objął były robotnik, Antoni Teterycz.

Otwarcie portu drzewnego w Gdańsku

W dniu 12 sierpnia odbyło się w Gdańsku przy nabrzeżu kaszubskim otwarcie portu drzewnego „Paged“. Nowy port drzewny ulegnie dalszej rozbudowie.

Problemowa Wystawa Morska w Gdyni

W Gdyni otwarta została Wystawa Problemowa Morska, dająca przegląd naszej gospodarki morskiej, odbudowy portów, wzrostu tonażu naszej marynarki handlowej itp. Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem i uznaniem zwiedzających.

INWESTYCJE SOCJALNE

2,5 miliarda zł na inwestycje socjalne dla górników

Ogólna suma kredytów przyznanych na inwestycje socjalne w planie sześcioletnim dla przemysłu węglowego wynosi 2 652 380 000 zł. Największą pozycję (900 097 000 zł) stanowią kredyty na budowę 32 domów socjalnych, wyposażonych w łóżki, poradnie i stacje opieki nad matką i dzieckiem oraz przedszkola i świetlice dziecięce. W okresie planu sześcioletniego wybuduje się również 5 nowych domów prewencyjnych.

Kredyty Rady Państwa na polepszenie bytu klasy robotniczej stolicy

Rada Państwa zaaprobowała kredyty w wysokości 250 707 800 zł, przeznaczone na polepszenie warunków komunalnych bytu klasy robotniczej. Kredyty te zostaną zużytkowane m. in. na następujące cele: wodociągi i kanalizacja oraz urządzenia wodno-melioracyjne — 120 mln zł, przebudowa jezdni i ułożenie chodników w dzielnicach robotniczych — 66 707 800 zł.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Obrazy Międzynarodowej Konferencji Związków Nauczycielskich

W Warszawie zakończyła się IV Konferencja Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich. Delegaci reprezentujący przeszło 3 miliony zorganizowanych nauczycieli ze wszystkich stron świata radzili nad najważniejszymi zagadnieniami pracy i walki o wychowanie nowego, lepszego człowieka.

Konferencja stanęła zdecydowanie na pozycjach sformułowanych przez Kongres Obrońców Pokoju. „Dzień Pokoju” przeprowadzony zostanie przez członków Federacji we wszystkich szkołach całego świata i stanie się jeszcze jednym elementem mobilizującym najmłodszych obywateli wszystkich krajów do walki w wielkim froncie obrońców ludzkości.

Zagadnienie jedności ruchu nauczycielskiego i powiązania nauczycieli z klasą robotniczą było jednym z najważniejszych problemów konferencji. Delegaci wszystkich krajów wzywali nauczycielstwo całego świata do walki o jedność.

Głosem protestu brzmiały sprawozdania nauczycieli z krajów kapitalistycznych i jęczących pod jarzmem imperializmu. Ale obok tych głosów, optymizmem napawały przemówienia delegata Chin Ludowych, likwidujących spuściznę panowania rodzimych feudalów i ich imperialistycznych mocodawców, przemówienia delegatów Korei i Mongolii, które weszły na drogę wiodącą przez demokrację ludową do socjalizmu. Wołą zdecydowanej walki z siłami wstecznicstwa nacechowane były przemówienia delegatów Francji i radzieckiej strefy Niemiec, Niemiec demokratycznych, które granicę na Odrze i Nysie uważają za granicę pokoju i wysoko cenią harmonijną pokojową współpracę ze wszystkimi sąsiadami. Powszechny entuzjazm wywołał referat przedstawicieli nauczycieli Związku Radzieckiego, Partii Komunistycznej.

IV Międzynarodowa Konferencja Związków Nauczycielskich jest poważnym krokiem naprzód w walce o demokratyzację szkolnictwa na całym świecie, o usunięcie faszystowskich teorii z podręczników szkolnych i systemów pedagogicznych wychowujących dzieci, w walce o poprawę bytu materialnego nauczycieli i dzieci uczęszczających do szkół. Międzynarodowa Federacja Związków Nauczycielskich w oparciu o klasę robotniczą, w ścisłej współpracy ze Światową Federacją Młodzieży

Demokratycznej i Światową Federacją Kobiet, staje się coraz bardziej istotnym czynnikiem w światowym obozie pokoju we wspólnym frontie wszystkich ludzi walczących o sprawiedliwość społeczną, o podniesienie oświaty, upowszechnienie kultury, o postęp i pokojowe współzycie narodów.

W rezultacie obrad powzięto następującą rezolucję:

1) Konferencja postanawia przy pomocy wszystkich środków wzmocnić międzynarodową jedność robotników, udzielać skutecznego poparcia wysiłkom Światowej Federacji Związków Zawodowych w walce o trwały pokój między narodami, o polepszenie warunków bytu robotników, o prawa i wolności demokratyczne.

2) Konferencja uważa, że należy stworzyć szeroki front pracowników szkolnictwa, walczący u boku klasy robotniczej w obronie oświaty zagrożonej przez przygotowania wojenne. Walka przyjmuje różne oblicza w poszczególnych krajach.

W krajach paktu atlantyckiego walka ta toczy się w obronie demokratyzacji szkół i niezależność studiów.

W Stanach Zjednoczonych walka ta toczy się o wolność nauki przeciwko dyskryminacji rasowej i o nauczanie w duchu pokoju.

W Niemczech jest ona związana z walką o zjednoczenie Niemiec.

W krajach kolonialnych i zależnych trwa walka o wyzwolenie narodów, o rozwój kultury narodowej — trwa walka przeciwko dyskryminacji rasowej.

3) Konferencja aprobuje manifest i działalność Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz upoważnia Biuro Wykonawcze Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich do czynnego udziału w pracach Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

4) Konferencja zobowiązuje związki krajowe Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich do wzięcia udziału w pracach narodowych komitetów zwolenników pokoju.

5) Konferencja wyraża całkowitą aprobatę dla projektu zorganizowania Światowego Dnia Pokoju w dniu 2 października.

6) Biuro Wykonawcze powinno utworzyć ośrodek dokumentacji oraz rozpowszechniać materiały dotyczące zniszczeń podczas ostatniej wojny, materiały o konsekwencjach tej wojny w każdym kraju oraz o obecnej polityce przygotowań wojennych.

7) Biuro Wykonawcze powinno związać się ściśle z międzynarodowymi organizacjami kobiet, młodzieży i intelektualistów w celu walki przeciwko wojnie.

8) Konferencja domaga się wzmożenia walki o zmniejszenie budżetów wojennych i o zwiększenie dotacyj na szkolnictwo.

9) Konferencja potępia stanowczo rządy, które tłumią myśl postępową i prześladują nauczycieli uczących dzieci prawdy oraz które utrudniają legalną działalność nauczycielskich organizacji zawodowych.

Konferencja wyraża przekonanie, że dzięki działalności nauczycielstwa ściśle współpracującego z klasą robotniczą, szkoła przestanie być środkiem ujarzmania człowieka, a stanie się wszędzie środkiem jego wyzwolenia, a nauczyciel, zamiast być narzędziem w rękach podlegaczy wojennych, służyć będzie sprawie pokoju i demokracji.

Milliard złotych na akcję zwalczania analfabetyzmu

Jednocześnie z rejestracją analfabetów przystąpiono do organizowania masowych kursów nauczania początkowego. Na ten cel przeznaczono do końca br. sumę 605 milionów złotych. Jeżeli do sumy tej doliczyć fundusze własne władz samorządowych, związków zawodowych i organizacji społecznych przeznaczone na ten cel, to ogólna suma, jaka zostanie zużyta w bieżącym roku na akcję zwalczania analfabetyzmu przekracza 1 miliard złotych.

Akcja zwalczania analfabetyzmu objęta w sierpniu ponad 100 000 osób.

Ponad 12 milionów podręczników

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych rzuciły na rynek 12-milionowy nakład podręczników szkolnych. PZWS — po wyzwoleniu kraju — wydały ogółem 52 miliony podręczników szkolnych.

Rosną kadry instruktorów oświatowych TURIL

Na III kursie instruktorów oświatowych Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych, który odbył się w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia br. w Bukowinie Tatrzańskiej, przeszkolono 62 instruktorów oświatowych dla masowych organizacji społecznych.

100 nowych szkół TPD powstanie w roku szkolnym 1949/50

W bieżącym roku szkolnym TPD uruchomi 100 szkół, które obejmą 35 650 dzieci. Liczba 100 nowych szkół obejmuje 43 szkoły podstawowe, 38 — szkół 11-letnich rozwojowych (tj. podstawowe i licealne), 12 liceów pedagogicznych i 7 liceów dla wychowawczyń i przedszkolank. Te ostatnie powstaną w większych ośrodkach robotniczych.

40 uniwersytetów ludowych w roku szkolnym 1949/50

W roku szkolnym 1949/50 czynnych będzie w Polsce 40 uniwersytetów ludowych, kształcących młodzież w dziedzinach: oświatowo-kulturalnej, spółdzielczej i samorządowo-administracyjnej. Kursy rozpoczną się w połowie października i trwać będą do końca czerwca 1950 r. Po ukończeniu uniwersytetu ludowego młodzież znajdzie zatrudnienie w organizacjach społecznych, spółdzielczości, samorządzie itp.

Pięć lat Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej

Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, utworzony w dniu 23 października 1944 roku decyzją Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, kończy pięć lat pracy.

Uroczystości pięciolecia UMCS odbędą się w dniu 23 października.

Delegatura Głównego Instytutu Mechaniki we Wrocławiu

We Wrocławiu otwarta została pierwsza w Polsce Delegatura Głównego Instytutu Mechaniki, mająca siedzibę w Warszawie. Zadaniem delegatury będzie ściśła współpraca z pracownikami naukowymi Dolnego Śląska, będzie niesienie pomocy Dolnośląskim Zakładom Przemysłowym w zakresie organizacji pracy oraz współdziałanie w rozwoju i podnoszeniu poziomu produkcji.

Wiejskie ogniska muzyczne

W trosce o rozwój kultury muzycznej na wsi, minister kultury i sztuki powołał do życia nowe ośrodki kształcenia muzycznego —

wiejskie ogniska muzyczne. Ta nowa forma organizacyjna stanowi próbę rozwiązania problemu wychowania i kształcenia muzycznego na wsi i w małych ośrodkach miejskich. W chwili obecnej istnieje w Polsce 16 dobrze zorganizowanych wiejskich ognisk muzycznych. Ministerstwo Kultury i Sztuki w pełni doceniając doniosłość tej nowej formy organizacji życia kulturalnego wsi projektuje utworzenie w nadchodzącym roku dalszych 50 ognisk. Subwencje na ogniska muzyczne zostaną blisko dwukrotnie zwiększone.

Kursy dla instruktorów świetlicowych

Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje w ramach Centralnej Szkoły Pracowników Kulturalno-Oświatowych w Jadwisinie w roku szkolnym 1949/50 następujące kursy instruktorskie:

I. Od 15 września do 15 grudnia 1949 r. — trzymiesięczny kurs dla instruktorów ruchu amatorskiego w dziale sztuk plastycznych. Program kursu przewiduje: zagadnienia społeczno - polityczne, zagadnienia polityki oświatowej i form pracy kulturalno - oświatowej wśród dorosłych (wykłady i ćwiczenia), zasady muzealnictwa i ochrony zabytków, dekoracje wnętrz świetlic i domów kultury i okolicznościowe, transparenty, dekoracje domów oraz scenografii.

II. Od 15 września do 15 grudnia 1949 r. — trzymiesięczny kurs dla reżyserów teatrów ochotniczych.

III. Od 7 stycznia do 7 czerwca 1950 r. — pięciomiesięczny kurs dla dyrygentów chórów i orkiestr przy świetlicach i domach kultury.

IV. Równoległe do kursu wymienionego w pkt. III przewiduje się kursy dla kierowników zespołów tanecznych.

Podania o przyjęcie na powyższe kursy z dołączeniem własnoręcznie pisanego życiorysu i świadectw szkolnych oraz opinii organizacji społecznych należy kierować do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Szkolnictwa Artystycznego (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17), za pośrednictwem zarządów wojewódzkich właściwych organizacji społecznych.

50 nowych świetlic w woj. krakowskim

Referat kulturalno-oświatowy przy ZSch otworzył w 15 powiatach województwa krakowskiego 50 nowych świetlic. Świetlice otrzymały komplety książek do bibliotek, 9 pianin oraz 8 radioodbiorników, zakupionych z funduszy ZSch.

Konkurs dla wiejskich zespołów świetlicowych

Zarząd Główny ZSch w porozumieniu z Komitetem Centralnym PZPR oraz przy współudziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego ZMP — ogłosił konkurs pokazowy dla wiejskich zespołów artystycznych przy świetlicach ZSch, na najlepsze wykonanie sztuki, pieśni i inscenizacji autorów radzieckich.

Konkurs ten ma na celu upowszechnienie na wsi twórczości artystów radzieckich i równocześnie uaktywnienie wiejskich zespołów świetlicowych.

Generalna Dyrekcja Państwowych Przedsiębiorstw Artystycznych

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołana została do życia Generalna Dyrekcja Państwowych Przedsiębiorstw Artystycznych, podległa ministrowi kultury i sztuki. Zadaniem Dyrekcji będzie koordynowanie, nadzorowanie, kontrolowanie oraz ogólne kierownictwo przedsiębiorstw artystycznych. W związku z powstaniem Dyrekcji ulegnie likwidacji Departament Przedsiębiorstw Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Międzynarodowy Konkurs Chopinowski

Pierwszy po wojnie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski, którego rozpoczęcie — w ramach Roku Chopinowskiego — nastąpi w Warszawie w dniu 15 września br., wzbudził zainteresowanie kół muzycznych całego świata. Do udziału w konkursie napłynęły już liczne zgłoszenia z kilkunastu krajów. Związek Radziecki zapowiedział udział 10 — 12 uczestników. Zgłoszenia nadeszły planści: Austria (9 uczestników), Węgry (8), Brazylia (6), Anglia (6), Jugosławia (5), Meksyk (2), oraz Stany Zjednoczone, Bułgaria, Czechosłowacja, Niemcy, Szwajcaria, Urugwaj i Włochy. Polonia zagraniczna reprezentowana będzie przez 1 uczestnika. W konkursie weźmie udział około 70 uczestników z 16 krajów.

IV Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju

W dnia 13 — 15 sierpnia odbył się w Dusznikach-Zdroju IV Festiwal Chopinowski, poświęcony upamiętnieniu pobytu genialnego kompozytora w tej miejscowości w sierpniu 1826 roku. Tegoroczny festiwal, jako odbywający się w ramach Roku Chopinowskiego, miał charakter szczególnie uroczysty.

Objazdowa wystawa Mickiewicz — Puszkina

W sierpniu wyruszyła z Warszawy objazdowa wystawa „Mickiewicz—Puszkina”, która dotrze do najbardziej zapadłych miast i miasteczek. Wystawa ta, zorganizowana staraniem komitetów: Mickiewicza i Puszkina, mieści się w specjalnie do celów wystawowych przystosowanym samochodzie z przyczepą. W sierpniu trasa wystawy prowadziła przez Henryków, Jablonnę, Płock, Pułtusk, Przasnysz, Mławę. We wrześniu wystawa odwiedzi miasta i miasteczka na szlaku Działdów — Ciechanów — Płońsk.

Wystawa historyczna teatru krakowskiego

W Krakowie w salach Muzeum Przemysłowego, otwarto historyczną wystawę teatru krakowskiego, dającą właściwie przegląd historii całego teatru polskiego, bowiem teatr krakowski jest jego bardzo istotną, podstawową i bodajże najważniejszą częścią składową. Wystawa dzieli się na dwie części: plansz, fotografii, planów, szkiców i rysunków budynków teatralnych, aktorów, dyrektorów, reżyserów, kostiumów i dekoracji — w pierwszej, i makiet teatralnych odtwarzających w zmniejszeniu przestrzeń sceniczną i dekoracje najciekawszych inscenizacji krakowskich teatrów z lat ostatnich — w drugiej części. Wystawa ta, ciesząca się ogromnym powodzeniem, jest w Polsce czymś nowym, ciekawym i pożytecznym.

Reprezentacyjna opera i balet powstają w Warszawie

Dotychczasowa Filharmonia Stołeczna rozpocznie zbliżający się sezon koncertowy z działem operowym już jako Państwowa Opera i Filharmonia w Warszawie. Ambicją dyrekcji jest utworzenie czołowego, w skali krajowej, zespołu operowego.

Ważną innowacją stanowi utworzenie przy operze 50-osobowego zespołu baletowego, który w przyszłości stanie się załącznikiem reprezentacyjnego baletu polskiego.

Równoległe z rozszerzeniem zespołu Opery i Filharmonii prowadzona jest przebudowa i rozbudowa urządzeń technicznych.

Szczególną troską dyrekcji będzie udostępnienie przedstawień operowych i koncertów symfonicznych jak najszerszym rzeszom ludzi pracy i młodzieży szkolnej.

Zjazd kompozytorów w Łagowie

W dniach 5—9 sierpnia w Łagowie Lubuskim odbyła się konferencja twórcza kompozytorów polskich, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W konferencji wzięli udział niemal wszyscy wybitniejsi kompozytorzy polscy, jak Woytowicz Mycielski, Perkowski, Lutostawski, Gradstein, Turski, Maklakiewicz, Malawski i inni. Przybył z Paryża Roman Palester. Przybyli również czołowi muzykolodzy, m. in. dr. Zofia Lissa i J. M. Chomiński. Obradom przewodniczył wiceminister kultury i sztuki, Wł. Sokorski.

Za najważniejszy wynik zjazdu w Łagowie należy uznać uświadomienie sobie przez wszystkich wybitniejszych muzyków polskich sytuacji ideowej i artystycznej i wyciągnięcie stąd wniosków, zapowiedź ścisłego kontaktu muzyków polskich z życiem i dążeniem mas ludowych naszego kraju, zapowiedź służenia wielkiej sprawie budowania sztuki narodowej.

Piąta rocznica śmierci Lucjana Szenwalda

W dniu 22 sierpnia minęło pięć lat od tragicznej śmierci Lucjana Szenwalda, poety rewolucjonisty, poety żołnierza, jednego z najwybitniejszych liryków polskich ostatniej doby. Kapitan poeta Lucjan Szenwald zginął w wypadku samochodowym, na wolnej już ziemi ojczystej, ale przed progiem nie wyzwolonej jeszcze wówczas stolicy Polski. Słaby przypadek zadał literaturze polskiej wyjątkowo ciężki cios.

Uroczysta akademія ku czci poety rewolucjonisty Sandora Petőfi

W dniu 9 sierpnia odbyła się w Warszawie uroczysta akademія, poświęcona 100 rocznicy śmierci wielkiego węgierskiego poety-rewolucjonisty Sandora Petőfi'ego który był jednym z płomiennych duchów epoki Wiosny Ludów — epoki walki przeciw ciemnościom.

Odbudowa zabytkowych kościołów

W Zakopanem, w bezpośrednim sąsiedztwie grobowca Kasprowicza na Harendzie, zakończona została rekonstrukcja zabytkowego kościoła drewnianego, przeniesionego tam z Zakrzowa (pow. Wadowice), gdzie był zupełnie opuszczony i powoli niszczał. Wartościowy ten zabytek budownictwa drewnianego zabezpieczony został przez wojewódzkiego konserwatora z subwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki i wkrótce zostanie oddany do użytkowania.

Do największych prac, dokonanych z subwencji urzędowych w woj. krakowskim, należą: odnowienie kościoła św. Katarzyny w Krakowie, ruskich malowideł w Kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, polichromię Matejki w Kościele Mariackim oraz ołtarza Wita Stwosza.

NA FRONCIE WYMIANY KULTURALNEJ

Imprezy kulturalne na wystawie w Moskwie

W ramach Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego w Moskwie otwarta została w dniu 20 sierpnia br. wystawa retrospektywna malarstwa polskiego XIX w., wystawa rzeźb Xawerego Dunikowskiego i obrazów Felicjana Kowarskiego oraz wystawa współczesnej karykatury.

Jednocześnie wyjechał do ZSRR na trzytygodniowy pobyt 60-osobowy zespół ludowy pieśni i tańca z Wielkopolski, Podhala i Rzeszowskiego, który dał szereg występów w teatrach i parkach stolicy ZSRR.

Gospodarze radzieccy zorganizowali spotkanie naszego zespołu z Obrazowem i jego współpracownikami, z baletem Moisiejewa, chórem Piatnickiego oraz czołowymi artystami i działaczami kultury Moskwy. Mieszkańcy Moskwy ze szczególną życzliwością, zainteresowaniem i uznaniem dla poziomu naszego ruchu amatorskiego przyjmowali występy zespołów z Suchodół, Szamotuł i Łącka.

Balet radziecki w Polsce

Wielkim wydarzeniem kulturalnym była sierpniowa wizyta baletu Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru w Moskwie, który dał liczne przedstawienia w wielu miastach naszego kraju. Balet witany był wszędzie owacyjnie.

Zespół radziecki dał podczas swego pobytu w Polsce ogółem 18 przedstawień, nie licząc obu występów pożegnalnych w Warszawie. Każdy występ zespołu radzieckiego spotykał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, zamieniając się w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Leningrad — ku czci Chopina

W setną rocznicę zgonu Fryderyka Chopina, koła muzyczne Leningradu przygotowały wiele imprez dla uczczenia twórczości wielkiego kompozytora.

Występ dzieci polskich z Czechosłowacji

W dniu 11 sierpnia w Państwowym Teatrze Polskim odbył się występ 200-osobowego zespołu dzieci polskich z Czechosłowacji.

Zespół wystąpił z czteroaktowym widowiskiem słowno-muzycznym pt. „Marsz Młodości“, pióra kierownika zespołu, nauczyciela, Gustawa Przeczka. Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców. Zespół po występach w Warszawie udał się na Wybrzeże, gdzie dał również kilka przedstawień.

Otwarcie czytelní polskiej w Sofii

Ambasador RP w Sofii, Barhacz, dokonał uroczystego otwarcia czytelní polskiej. Wśród zaproszonych gości znajdowali się wicepremier Czerwenkow, wiceminister spraw zagranicznych Janowski, przedstawiciele prasowi placówek zagranicznych, dziennikarze bułgarscy oraz korespondenci zagraniczni.

Pokaz filmów polskich w Kijowie

W konsulacie RP w Kijowie odbył się pokaz polskich filmów krótkometrażowych dla społeczeństwa kijowskiego. Przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego żywo reagowali na filmy, obrazujące sukcesy Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia.

Sukces ZSRR na Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łązniach Polska nagrodzona za najlepszą krótkometrażówkę

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łązniach zorganizowanym pod hasłem: „O nowego człowieka, o szczęśliwszą ludzkość“ I nagrodę uzyskał film radziecki „Bitwa Stalingradzka“, upamiętniający największe wydarzenie młnionej wojny, ukazujący walkę nowego człowieka w obronie socjalistycznego państwa. Nagrodę Pokoju przyznano radzieckiemu filmowi „Spotkanie na Łabie“, wyrażającemu szczerą wolę współpracy między narodami i walkę w obronie światowego pokoju.

Nagrodę Pracy uzyskał węgierski film „Piędź ziemi“, dający realistyczny obraz środowiska wiejskiego i jego walki o wolność. Dalsze nagrody otrzymali: reżyser francuski Louis Daquin za film o górnikach „U brzasku dnia“, Amerykanie: Dawid Wolff, Leo Hurwitz, Paul Strand i Paul Robeson za film „Rodzinny kraj“, meksykański operator Gabriel Figuera za fotografię w filmie „Maclovía“, Anglik Willam za muzykę do filmu „Scott w Antarktydzie“ i radziecki artysta Borysow za najlepszą gre w filmie „Akademik Pawłow“. Polska otrzymała nagrodę za najlepszy krótkometrażowy film dokumentarny „Nowa Wieś“ (scenariusz Franciszka Gila). Wśród zaszczytnie wyróżnionych, pierwsze miejsce zajął reżyser Antoni Bohdziewicz, twórca filmu „Za wami pójdą inni“.

Wystawa architektury narodów ZSRR we Wrocławiu

We Wrocławiu otwarta została w sierpniu wystawa architektury narodów ZSRR. Wystawa ta, przygotowana w Moskwie przez Wszechzwiązkowy Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą, a zorganizowana w Polsce przez Ministerstwo Budownictwa i Ministerstwo Kultury i Sztuki przy współudziale TPPR i SARP, przedstawiała się imponująco.

— Uroczystości w Weimarze w dwuchsetną rocznicę urodzin Goethego

W dniach 26 i 27 sierpnia odbyły się w Weimarze uroczystości związane z dwuchsetną rocznicą urodzin wielkiego poety niemieckiego, Johanna Wolfganga Goethego. Na uroczystości przybyli przedstawiciele radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech generałowie Kolesniczenko, Tulpanow i Smirnow oraz liczne delegacje zagraniczne, m. in. radziecka, polska w osobach Leona Kruczkowskiego i Adama Ważyka, czeska, austriacka, szwedzka, angielska, norweska i belgijska oraz goście ze wszystkich stron Niemiec.



W dniu 28 sierpnia w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademія w dwuchsetną rocznicę urodzin Goethego. W akademij wzięła udział niemiecka pisarka antyfaszystowska, Anna Seghers.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Depesza CRZZ do Wszeczwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie

Z okazji moskiewskiej Wszeczwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała depeszę, w której m. in. czytamy:

„Centralna Rada Związków Zawodowych, w imieniu trzech i pół miliona swych zrzeszonych członków przesyła uczestnikom Wszeczwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju gorące proletariackie pozdrowienia.

Kongres Zwolenników Pokoju, odbywający się w stolicy kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju, który rozgromił ciemne siły faszyzmu i udaremnił jego plany panowania nad światem, a dziś stoi nieugięty na straży pokoju, wolności i niepodległości narodów, posiada szczególną wagę w chwili obecnej.

Związkowcy polscy, wierni proletariackiemu internacjonalizmowi, wierni sztandarowi Lenina i Stalina, uczynią wszystko, aby jeszcze bardziej pogłębić w narodzie polskim przyjaźń dla wielkiego narodu radzieckiego — przyjaźń, która jest ważnym wkładem w dzieło światowego pokoju i gwarancją naszego niepodległego bytu i rozwoju na drodze do socjalizmu“.

Plenarne posiedzenie CRZZ

Odbyły się dwudniowe obrady plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, drugiego po czerwcowym Kongresie.

Przewodniczący CRZZ, członek Rady Państwa Aleksander Zawadzki, złożył sprawozdanie z II Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który obradował w Mediolanie.

Następnie Aleksander Zawadzki sformułował siedem najważniejszych zadań, jakie stają przed polskim ruchem związkowym i klasą robotniczą, przy realizacji uchwał Światowego Kongresu Związków Zawodowych i II Kongresu Polskich Związków Zawodowych.

Do zadań tych należą: walka o pokój, walka o jedność ruchu związkowego i klasy robotniczej, solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych, walka o ustawiczne

wzmacnianie tempa rozwoju gospodarczego państwa ludowego, podniesienie na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej, czujność mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia i wreszcie wzmocnienie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno-oświatowej.

Podsumowania dyskusji, która rozwinęła się po referacie dokonał przewodniczący Rady, Aleksander Zawadzki. Nawiązując do zadań produkcyjnych, stojących przed ruchem zawodowym, mówca m. in. podkreślił konieczność otoczenia należytą opieką dozoru technicznego i intensywniejszego wciągnięcia inteligencji technicznej do walki o ilość, a głównie o jakość produkcji oraz pozytywnie ocenił podjęte przez poszczególne związki wysiłki w kierunku tworzenia w zakładach pracy — społecznych komisji ochrony i porządku.

W dalszym ciągu przewodniczący CRZZ zaakcentował konieczność stałego podnoszenia autorytetu dołowych ogniw związków zawodowych w zakładach pracy oraz poinformował Radę o realizacji niektórych ważniejszych uchwał czerwcowego II Kongresu Związków Zawodowych, m. in. w sprawie uruchomienia funduszy na remonty mieszkań robotniczych, przedłużenia najkrótszych urlopów dla robotników fizycznych (odpowiednie przepisy są w końcowym stadium opracowywania) i wprowadzenia wysokich odznaczeń państwowych dla wybitnych przodowników pracy.

Nawiązując do potrzeby wzmocnienia akcji oświatowo-wychowawczej, Aleksander Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wrogiej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysiłek najszerzych mas, które podnosząc produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad plenum CRZZ powzięło jednomyślnie uchwałę formułującą zadania, jakie stają przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwał II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie. Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział związków zawodowych w walce o pokój oraz w walce o zwiększenie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2—3 miesiące przed terminem.

W drugiej rezolucji plenum CRZZ — w imieniu 3,5 miliona związkowców — wyraziło całkowitą solidarność z oświadczeniem Rządu o stosunku do Kościoła oraz z treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania. „Związki zawodowe — głosi m. in. rezolucja — powinny odpowiedzieć na uchwałę Watykanu wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym oraz jeszcze aktywniejszą pracą oświatowo-wychowawczą”.

CRZZ dla ofiar pożarów we Francji

Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę do sekretarza generalnego CGT — Frachona:

„Sekretariat CRZZ dając wyraz głębokiej solidarności polskiego ruchu zawodowego z miłującym pokój narodem francuskim, uchwalił na swym posiedzeniu w dniu 26 sierpnia br. przekazać niezwłocznie sumę 300 000 franków na zbiórkę organizowaną przez bratnią CGT, na rzecz ofiar pożarów lasów w południowej i zachodniej Francji.

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu wszystkich zrzeszonych w związkach zawodowych członków, składa na Wasze ręce, Drogi Towarzyszu, wyrazy szczerego współczucia rodzinom ofiar i wszystkim dotkniętym tym nieszczęściem”.

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki.

Uchwała Sekretariatu CRZZ

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce postanowił dnia 1 września 1949 r. przekazać sumę 1 000 000 zł. na pomoc strajkującym robotnikom fińskim i ich rodzinom. W ten sposób polski ruch zawodowy pragnie raz jeszcze zadokumentować swoje głębokie uczucie proletariackiej solidarności z robotnikami Finlandii, walczącymi przeciwko obniżaniu poziomu życiowego robotników, przeciwko politycznym represjom, o bojową jedność związków zawodowych, o lepsze jutro i trwałą demokratyczny pokój.

PolSKI ruch zawodowy ostro potępia tych prawicowych przywódców fińskich związków zawodowych, którzy przez powzięcie decyzji usunięcia pięciu związków z Krajowej Centrali Związkowej, stanęli wyraźnie po stronie fińskiej i zagranicznej reakcji.

CRZZ wyraża nadzieję, że Rada Reprezentantów fińskich związków zawodowych nie zatwierdzi tej haniebnej decyzji, godzącej w jedność ruchu zawodowego, mówiąc:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że walcząca o swe prawa klasa robotnicza Finlandii obroni swoją jedność przeciwko rozłamom. Polski ruch zawodowy wraz z całą międzynarodową klasą robotniczą, zorganizowaną w Światowej Federacji Związków Zawodowych solidaryzuje się z walczącą klasą robotniczą Finlandii“.

Ponad 3 000 kas zapomogowo-pożyczkowych zorganizowały związki zawodowe

W roku bieżącym związki zawodowe zorganizowały już 3 078 pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, których celem jest udzielenie bezzwrotnych zapomóg oraz bezprocentowych pożyczek swym członkom

Fundusze kas powstają: z funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego, który tworzy się ze składek miesięcznych członków, z funduszu zapomogowego, na który idą wkłady od pracodawcy, darowizny i inne nie przewidziane dotacje oraz z funduszu rezerwowego z wpisowego wpłacanego przez członków.

Każdy członek Kasy w wypadkach uzasadnionych ma prawo do otrzymania bezzwrotnej zapomogi lub zaciągnięcia bezzwrotnej pożyczki. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych zorganizował największą, bo 341 kas, Związek Zawodowy Pracowników Rolnych zorganizował 214 kas, a Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego — 160 kas.

Polki do kobiet radzieckich

W związku z Kongresem Pokoju w Moskwie Zarząd Główny Ligi Kobiet wysłał następującą depezę do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet przesyła Wam, Drogie Przyjaciółki, w imieniu swoich członkiń, gorące pozdrowienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

Kobiety polskie, biorąc przykład z bohaterskich siostr ZSRR przyrzekają oddać wszystkie swoje siły w walce o trwałą i sprawiedliwy pokój“.

Jedność Bojowników o Wolność i Demokrację

W dniu 1 i 2 września, w dziesiątą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę odbył się Kongres połączeniowy 11 organizacji kombatanckich: Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r., Związku Dąbrowszczaków, Związku Weteranów Powstań Śląskich, Związku Weteranów Powstań Wielkopolskich, Związku Partyzantów Żydów, Obrońców Westerplatte, Cytadelowców, Związku Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenia b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej.

Udział w Kongresie wzięły następujące delegacje zagraniczne: delegacja radziecka, czechosłowacka, niemiecka, francuska, węgierska, bułgarska, walczącej demokratycznej Grecji, Hiszpanii Republikańskiej, Rumunii, jugosłowiańskich politycznych emigrantów - antytytowców i Austrii.

Władze naczelne Związku ukonstytuowały się w następującym składzie: przewodniczący Prezydium Rady Naczelnej — premier Józef Cyrankiewicz, wiceprzewodniczący — członek Rady Państwa, Józef Niecko, minister Eugeniusz Szyr, wiceminister Zygmunt Balicki, sekretarz Prezydium Rady Naczelnej, poseł Jan Grubecki. Zarząd Główny Związku: przewodniczący — gen. Franciszek Jóźwiak — Witold, I wiceprzew. — wojewoda kielecki Wacław Różga, II wiceprzew. — poseł Wilhelm Garnarczyk. Sekretarz — Józef Passini, skarbnik — Jerzy Jodłowski.

Przemówienia poszczególnych przedstawicieli Związku podajemy w „Materiałach“.

Komunikat Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację

Członkowie byłego Związku Bojowników z Faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację zamieszkałi na terenie Warszawy i woj. warszawskiego, którzy nie dokonali wymiany legitymacji członkowskiej winni w terminie ostatecznym do dnia 15 października br. zgłosić się do terenowych oddziałów powiatowych lub miejskich związku w celu dokonania wymiany.

Z uwagi na połączenie organizacji kombatanckich niedokonanie powyższych formalności w podanym terminie spowoduje automatyczną utratę członkostwa Zw. Bojowników o Wolność i Niepodległość i Demokrację.

Rozwój działalności TPRR w województwie Poznańskim

Wielkopolska organizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przystąpiła do współzawodnictwa z oddziałem wojewódzkim TPRR w Bydgoszczy na polu pracy społecznej. Dążyć się będzie do zwiększenia liczby członków TPRR w Wielkopolsce i na ziemi Lubuskiej z 124 000 do 390 000. Każde koło zorganizuje w nadchodzącym kwartale po 10 pogadanek, oddziały powiatowe urządzają imprezy artystyczne oraz prelekcje o znaczeniu przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzmocni kolportaż swej prasy

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarząd Spółdzielni „Współpraca” zorganizowały konferencję kierowników oddziałów wojewódzkich oraz kierowników kolportażu wydawnictw TPPR na szczeblu wojewódzkim.

Konferencja poświęcona była omówieniu zagadnień związanych z rozprawdzeniem materiałów informujących społeczeństwo polskie o dorobku gospodarczym, politycznym, kulturalnym i społecznym bratniego Związku Radzieckiego.

Omówiony został program działania w zakresie kolportażu organu Towarzystwa „Przyjaźń“, dziennika „Wolność“, „Materiałów Świetlicowych“ i „Wolnych Narodów“. W „Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“ (październik) przeprowadzone zostaną wojewódzkie konferencje czytelników i korespondentów „Przyjaźni“ i „Wolności“.

Koleżeńska wymiana

Zarząd Gł. Zw. Inwalidów Wojennych RP podejmował w swej siedzibie w Warszawie 25 przedstawicieli czechosłowackiego Związku Bojowników o Wolność („Svaz Bojovníku za Svobodu“) z jego wiceprezesa Kubelaczem na czele.

Grupa 25 Czechosłowaków, która bawiła w Domu Wypoczynkowym Zw. Inwalidów Wojennych RP w Jastrzębiej Górze, przybyła do Polski w ramach wymiany między pokrewnymi organizacjami czechosłowackimi i polskimi. 100 inwalidów z Polski wyjechało w lecie roku bieżącego na pobyty lecznicze w uzdrowiskach czechosłowackich.

87 000 członków liczy łódzka organizacja Ligi Kobiet

W szybkim tempie wzrasta liczba członków łódzkiej organizacji Ligi Kobiet. W ciągu ostatnich trzech miesięcy przybyło 10 000 nowych członkiń, powiększając szereg organizacji łódzkiej do 87 000. Wśród wstępujących przeważają robotnice zatrudnione w łódzkim przemyśle włókienniczym. Duży odsetek stanowią uczestniczki współzawodnictwa pracy.

Kurs ideologiczny dla kierownictwa kół Ligi Kobiet

Zarząd łódzki Ligi Kobiet zorganizował kurs ideologiczny dla członkiń zarządów kół fabrycznych i terenowych Ligi Kobiet.

Kurs ma na celu przeszkolenie ideologiczne uczestniczek i zaznajomienie ich z zadaniami, jakie organizacja łódzka ma do wypełnienia w związku z realizacją trzeciego etapu współzawodnictwa pracy pomiędzy zarządami Ligi Kobiet w Warszawie i Łodzi. Szerokie uwzględnienie na kursie znajdują również zagadnienia kulturalno-oświatowe.

Zakończenie kursu ideologiczno-programowego dla działaczy Towarzystwa Burs i Stypendiów

W Tomaszowie Mazowieckim zakończył się kurs ideologiczno-programowy dla kierowników i wychowawców burs oraz dla sekretarzy powiatowych TBS z województwa łódzkiego. Na kursie wykładali przedstawiciele Zarządu Głównego TBS, Ministerstwa Oświaty i ZMP. Wykłady były poświęcone zagadnieniom walki klasowej, wychowaniu młodzieży, pracy wychowawczej w bursach oraz organizacji akcji stypendialnych i inwestycyjnych.

Ambulatoria PCK dla ludzi pracy

W trosce o zdrowie mas pracujących z okazji I Tygodnia Zdrowia, Zarząd Główny PCK powziął uchwałę przekazania wszystkich swoich przychodni instytucji Ubezpieczeń Społecznych, aby w ten sposób znacznie rozszerzyć bazę lecznictwa otwartego dla ludzi pracy.

Wzmocnienie siły gospodarczej Polski — podstawowym zadaniem ZSCh

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZSCh sekretarz generalny Związku — pos. Mieczysław Bodalski wygłosił referat, w którym na tle ogólnej sytuacji w Polsce omówił dotychczasowe wyniki pracy ZSCh i obecne jego zadania.

„Walka klasowa na wsi stale się zaostrza“ — powiedział na wstępie mówca. „Wpływy elementów kapitalistycznych kurczą się i coraz bardziej rośnie uśw. adomlen e klasowe wśród mas mało- i średniorolnych chłopów, którzy sami usunęli bogaczy wiejskich i spekulantów z władz ZSCh i z władz gminnych spółdzielni.

Bogacze wiejscy nie zrezygnowali jednak z walki, starając się utrzymać swoje wpływy oraz utrudniać rozwój gospodarczy i kulturalny wsi. W tym samym kierunku idzie zograniżowana akcja rekcyjnej części kleru“

W dalszej części swego referatu mówca zanalizował wyniki pracy Związku od III Kongresu ZSCh do chwili obecnej.

24 kwietnia br. przeprowadzono we wszystkich gm'nach masowe zebrania chłopów, w celu zapoznania ich z uchwałami Kongresu. Zebrania te, mimo wielu niedociągnięć, przyczyniły się w dużym stopniu do uaktywnienia szerokich rzesz członkowskich.

3 i 10 lipca br. Zw. Samopomocy Chłopskiej brał czynny udział w kampanii wyborczej do gminnych spółdzielni ZSCh, mającej na celu oczyszczenie władz spółdzielczości wiejskiej z elementów klasowo obcych i szkodliwych.

W okresie od stycznia br. do 1 sierpnia br. ZSCh zorganizował na wsi ponad 1500 nowych świetlic, ok. 1000 nowych zespołów teatralnych, ponad 200 chórów i 80 kapel ludowych oraz założył ok. 1000 nowych bibliotek.

Obecnie więc czynnych jest na wsi 3586 świetlic, 1559 zespołów teatralnych, 568 chórów, 129 kapel ludowych oraz 1213 bibliotek.

W najbliższym czasie ZSCh zwrócić musi uwagę na opracowanie planów pracy dla świetlic poszczególnych powiatów, na nawiązanie ściślejszej współpracy z kuratoriami i inspektoratami szkolnymi w powiatach oraz z wydziałami kultury i sztuki.

Na dzień 1 lipca br. ZSCh liczył ogółem przeszło 1484 000 członków — znaczy to, że od marca br. do lipca br. przybyło Związkowi ponad 250 000 nowych członków, w tym przeszło 111 000 kobiet.

Charakterystyczne jest, że był to okres wzmoczonej walki klasowej na wsi.

Dużo uwagi poświęcił poseł Bodalski sprawom kobiet zorganizowanych w ZSCh. Obecnie do ZSCh należy 230 000 kobiet wiejskich, które wykazują stale wzrastającą aktywność w pracy społecznej. 31 000 kobiet weszło do zarządów ZSCh.

Dużą rolę w uaktywnieniu kobiet wiejskich odgrywają coraz sprawniej pracujące rady kobiece, działające już obecnie we wszystkich gminach.

Poważnym sukcesem tegorocznej pracy rad kobiecych było zorganizowanie ok. 4000 sezonowych dziecińców, które roztoczyły opiekę nad 200 000 dziećmi mało- i średniorolnych chłopów.

Dalszym zadaniem w działalności ZSCh wśród kobiet będzie m. in. wciągnięcie większej niż dotychczas liczby kobiet do prac w grupach plantatorów i hodowców, do komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli oraz w większym niż dotąd stopniu wysuwanie kobiet wiejskich na stanowiska sekretarzy i prezesów gminnych oraz na stanowiska w samorządzie i aparacie państwowym.

Zwrócona będzie również uwaga na umasowienie sportu i kultury fizycznej na wsi, szczególnie wśród kobiet wiejskich.

Reasumując, poseł Bodalski stwierdził, że podstawowym zadaniem ZSCh na najbliższą przyszłość są: wzmocnienie siły gospodarczej Polskiej Ludowej przez rozszerzenie współzawodnictwa pracy w rolnictwie i usprawnienie działalności spółdzielczości rolniczej oraz udzielanie jak najdalej idącej pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym i podniesienie wyników ilościowych i jakościowych na polu kulturalno-oświatowym.

Wykonanie obecnych zadań wzmocni sojusz robotniczo-chłopski oraz zmobilizuje szerokie rzesze bezpartyjnych chłopów do dalszej walki z wyzyskiem na wsi, do dalszej pracy dla pełnego i przedterminowego wykonania trzyletniego planu gospodarczego.

Obrazy Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

O odbyło się II plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, z udziałem prezesów i sekretarzy wojewódzkich zarządów ZSCh.

Wiceprezes Schayer w dłuższym referacie omówił zadania ZSCh w świetle obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej

Do zadań tych należy m. in.: udzielanie pomocy małym i średniorolnym chłopom w zbliżających się siewach jesiennych, organizowanie komitetów członkowskich przy gminnych spółdzielniach „SCh” i ośrodkach maszynowych oraz powołania gminnych rad kontroli.

Ważnym zadaniem, stojącym przed Związkiem jest również udzielanie jak najdalej idącej pomocy powstającym spółdzielniom produkcyjnym oraz wzmoczenie pracy kulturalno-oświatowej na wsi, szczególnie przez udział ZSCh w walce z analfabetyzmem.

W drugim dniu obrad Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej, poświęcono dużo uwagi sprawie organizowania gromadzkich grup plantatorów i hodowców. Dotychczas w całym kraju zorganizowano ponad 42 000 grup, zrzeszających przeszło 760 000 osób.

Wielu dyskutantów zajmowało się rozwojem spółdzielczości produkcyjnych na wsi. Szereg mówców wysuwało konieczność jak najszerzego korzystania z doświadczeń i osiągnięć radzieckiej gospodarki rolnej.

Delegacja młodzieży wróciła z Budapesztu

Przybył do Warszawy pociąg specjalny, wiozący 650-osobową delegację młodzieży polskiej, powracającej ze Światowego Festiwalu SFMD.

Na Dworcu Głównym w Warszawie zgromadziły się delegacje ZMP, SP i ZHP z pocztami sztandarowymi i transparentami, witające uczestników Światowego Festiwalu.

W imieniu Zarządu Głównego ZMP witał delegację sekretarz ZG ZMP, Zdzisław Wróblewski: „Z uczuciem dumy i z prawdziwym wzru-

szeniem powtarzaliśmy razem z wami słowa przysięgi, którą w naszym imieniu składaliście w Budapeszcie...Dotrzymując tej przysięgi obronimy pokój i zbudujemy świat bez wyzysku człowieka przez człowieka, świat, który nie będzie znał nędzy, strachu i wojny“.

Kierownik delegacji polskiej na Festiwal, poseł Władysław Młotecki powiedział m in: „Niezapomniane przeżycia Festiwalu, wzruszające dowody głębokiej przyjaźni młodzieży białej, żółtej i czarnej, zacieśny więzy braterstwa wszystkich młodych demokratów, były wyrazem ich międzynarodowej solidarności w walce z imperializmem, wojną i wyzyskiem“.

Zakończenie Centralnego Kursu ZAMP

W Otwocku odbyła się uroczystość zakończenia kursu szkolenia ideologicznego na Centralnym Obozie Szkoleniowym ZAMP dla czołowych aktywistów ośrodków akademickich kraju.

Na uroczystość przybyli: minister oświaty St. Skrzyszewski, przedstawiciele KC PZPR oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZAMP.

12 spośród 134 absolwentów kursu otrzymało za doskonale wyniki w nauce komplety biblioteczek marksistowskich. 27 innym wręczono nagrody w postaci cennych książek.

Indywidualnie, najlepsze wyniki w nauce uzyskał b. maszynista kolejowy Henryk Kowalski z Gdańska, obecnie absolwent uniwersyteckich kursów przygotowawczych. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła młodzież akademicka Krakowa, przed młodzieżą Łodzi i Wrocławia.

Brygada ZMP zdobyła sztandar w Czechosłowacji

Powróciła z Czechosłowacji do Warszawy 160-osobowa brygada pracy ZMP która w ramach międzynarodowej wymiany młodzieżowej brała udział wraz z młodzieżą innych krajów demokracji ludowej w budowie odcinka linii kolejowej.

Brygada polska zdobyła sztandar pracy ufundowany przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Czechosłowackiej dla najlepszej brygady zagranicznej.

Udział harcerzy w akcji odbudowy Warszawy

Naczelnięstwo ZHP zwróciło się do wszystkich jednostek organizacyjnych harcerstwa polskiego z pismem wzywającym do czynnego udziału w akcji odbudowy Warszawy.

W piśmie tym czytamy m in: „Wrzesień wszedł do tradycji Polski Ludowej jako „Miesiąc Odbudowy Warszawy“. W miesiącu tym cały naród manifestuje swe przywiązanie do stolicy, której szybka odbudowa i przebudowa jest dowodem pokojowej pracy narodu polskiego.

W związku z „Miesiącem Odbudowy Warszawy“ wzywa się młodzież harcerską do zwiększenia aktywności w zbiorce na budowę ośrodków młodzieżowych w Warszawie oraz prowadzenia tej akcji w łączności z ZMP i w ścisłym kontakcie z miejscowym komitetem Odbudowy Warszawy

Zwycięska brygada SP odwodniła 3 000 ha gruntów

W całej Polsce zakończony został II turnus prac brygad „Służby Polsce”. Junaczki i junacy hufców „SP” osiągnęli w II turnusie poważne rezultaty w pracy nad odbudową kraju.

Sztandar Przechodni Komendy Głównej „SP” zdobyła za pracę w II turnusie 17 brygada, pracująca w woj. szczecińskim.

W okresie prac, hufce 17 brygady wykopały rowy melioracyjne na przestrzeni 60 km, odwadniając blisko 3 000 hektarów.

Zakończenie kursu marynarskiego „SP”

W Kruszwicy zakończony został kurs przysposobienia marynarskiego, zorganizowany przez „SP”. Kurs ukończyło 100 junaków, rekrutujących się przeważnie ze środowiska robotniczo-rolniczego.

Uroczystość połączona była z wręczeniem odznak wyróżniającym się junakom.

WYKAZ PRZEKŁADÓW Z PIŚMIENNICTWA ROSYJSKIEGO I RADZIECKIEGO w latach 1945—1949

- ABRAMOW-NEWERLY F. — *Chłopiec z salskich stepów*. — Warszawa 1949, Sp. Wyd. „Czytelnik“, str. 217.
- ALEKSANDROW G. — *Za kulisami filmu*. Sp. Wyd. „Współpraca“ str. 43. Tłum. Z. Wiśniewski.
- ALEKSANDROW J. — *O demokracji sowieckiej*. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 58.
- ALEKSIEJEW G. — *Dom w M. skwie*. — Warszawa, wyd. Gebethner i Wolffa, str. 142.
- ARSENIEW W. — *Dersu Uzala*. — Warszawa, Sp. Wyd. „Książka“ str. 290.
- ASRATIAN E. A. — *Nauka I. P. Pawłowa o wyższych czynnościach układu mózgowego*. Tłum. I. P. Warszawa, 1949 r. str. 28. Biblioteka Naukowa „Po — prostu“
- ASSORODOBRAJ S. — *Początki klasy robotniczej*. — Warszawa, 1946, Sp. Wyd. „Czytelnik“, str. 230.
- AWDIEJEW W. F. — *Stada na drogach*. Warszawa 1949 r. Wydawnictwo Ludowe str. 92, tłum. Z. Wiśniewski.
- AWDIEJEW W. — *Praskowia Gudzienko*. Warszawa 1949 r. „Współpraca“, tłum. M. Kowalewska. *Armia Radziecka* Warszawa, 1949 r. „Prasa Wojskowa“.
- BATYRIEW i USOSKIN — *System bankowy ZSRR* Warszawa, 1949 r. Nakł. Wiadomości Narodowego Banku Polskiego. Tłum. M. G. Kossakowski, str. 160
- BAŻOW PAWEŁ — *Szkatułka z malachitu* — Warszawa, 1949 Sp. Wyd. „Czytelnik“, str. 483, przełożył Cz. Jastrzębiec-Foziowski.
- BEK A. — *Szosa Wołokolamska*. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 303.
- BIELAJEW A. J. — *Elektroliza i rafinacja aluminium* (Wyjątek z pracy: *Metallurgia lekkich metali*). Warszawa, 1948, Min. Przem. i Handlu, przekład inż. Mariana Ormana.
- BIEŁYSZEW I — *Uparty kotek*. — Warszawa, 1949 „Nasza Księgarnia“, str. 14, Tłum. M. Górską
- BIENIEDIKTOW — *Rozwój gospodarstwa wiejskiego ZSRR w okresie nowej pięcioletki*. „Współpraca“, Warszawa, 1949, str. 50.

- BIERIOZKO G. — Noc dowódcy. Warszawa, 1949 r. „Prasa Wojskowa” str. 259 Tłum. N. Stanisławski.
- BIL-BIEŁOCERKOWSKI — Opowiadania. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza” str. 174, Tłum. I. Zabłulowska.
- BOGOROW G. — Podwodny świat. — Warszawa, 1947, wyd. Popularno-Naukowej Biblioteki Ludowej.
- BORODIN W. A. — Praca tkacza w tkalni bawełnianej. Łódź, 1946 r. Nakładem Naukowo-Badawczego Instytutu Włókienniczego, str. 42.
- BARDZIŁOW — O międzynarodowym znaczeniu doświadczeń partii bolszewickiej. „Książka”.
- BUBLEJNIKOW — Opowiadania o ziemi. Warszawa, 1949, T. U R.
- BYCHOWSKI — Personalizm amerykański w walce przeciw nauce. Bibl. Naukowa „Po — prostu”, Warszawa, 1949 r.
- CIKOTO J. A. — Jak zniemiło się w ciągu 30 lat życie wsi Awdotino. Warszawa, 1949, „Współpraca”. Tłum. M. Kowalewskiej.
- CZECHOW — Jubileusz i inne utwory. — Warszawa 1949 „Książka i Wiedza” str. 63 tłum. J. Tuwim, W. Markowska, L. Bar-szczewska i B. Milewicz.
- CZECHOW A. P. — Opowiadania. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik” (Biblioteka Romansów i Powieści), str. 64.
- CZECHOW A. P. — Oświadczyły. — Warszawa, Sp. Wyd. „Książka” str. 44.
- CZECHOW A. P. Straszna noc. — Opowieści niesamowite. Warsza-wa wyd. Biblioteki Dzieł Wyborowych str. 128.
- CZECHOW A. P. — Wesela. Niedźwiedz. (Jednoaktówka) — War-szawa, 1948, Sp. Wyd. „Współpraca”, str. 100 tłum. J. Wy-zomirski i N. Michajłow. Niekrasow A. N.
Nuda jesienna Tłum. N. Kuczyńska.
- CZECHOW A. P. — Wiśniowy sad. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”
- CZECHOW A. P. — Wybrane opowiadania. Kraków. 1948. nakładem księgarni „Wiedza, Zawód, Kultura”, wyd. II.
- CZUKOWSKI KORNIEJ — Bajki, — Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Czy-telnik”, str. 66, przekład Wł. Broniewskiego.
- DEBORIN G. A. — W latach obecnej interwencji i wojny domowej (1917 — 1922), Warszawa 1949 — „Współpraca” tłum. T. Mallik.
Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej, tom 1 i 2, Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”.
- DIACZENKO — O Radzieckim Systemie Finansowym. Warszawa, 1949. Bibl. Nauk „Po — prostu”.
- ERENBURG I. — Upadek Paryża. — Warszawa, 1948. Sp. Wyd. „Książka” str. 443, przekład Pawła Hertza.
- ERENBURG I. — Wróciłem z USA. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 107 przekład I. Tarłowskiej i Z. Łubińskiej.
- ERENBURG I. — Lew na placu Warszawa, 1949, „Współpraca” Tłum. J. Brodzkiego i L. Lewina.
- FADIEJEW A. — Młoda Gwardia. Warszawa, 1948, „Prasa Wojskowa”. Tłum. Z. Lewin.
- FIEDIN K. — Pierwsze porywy. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 410. Tłum. Strumph-Wojtkiewicz.

- PIESENKOW B. G. — Kosmogonia układu słonecznego. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 222
- FORSZ OLGA — Odziani w kamień. Warszawa, 1948. „Wiedza”. Tłum. N. Drucka
Finanse ZSRR w 30-leciu 1917 — 1947. Tłum. M. S. Kossakowski Warszawa, 1948, wyd. K. Rutkiego.
- FROŁOW J. P. — Opowiadania o fizjologii — Warszawa, 1947, wyd. TUR, str. 145. Tłum. J. Putrament.
- FURMANOW D. A. — Czajajew. — Warszawa, 1948, wyd. „Prasa Woj-skowa”, str. 354. Tłum. J. Putrament.
- GAJDAR A. — Los Dobosza. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”. Tłum. Helena Bobińska.
- GAJDAR A. — Tymur i jego drużyna. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czy-telnik”, str. 89
- GARSZYN W. — Bajka o żabce podróżnicze. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 16.
- GERMAN J. — Opowiadania o F. Dzierżyńskim, Warszawa, 1949, Tłum. R. Karst, wyd. „Współpraca”.
- GERMAN J. — Spacer wieczny Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”. Tłum. i inscenizacja Cz. Wojeńska.
- GŁADKOW — Testament ojcowski. Łódź, 1947, wyd. Wł. Bąka.
- GOGOL N. W. — Humoreski. — Warszawa, 1948, wyd. „Panteon”, str. 220.
- GOGOL N. W. — Martwe dusze. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 266.
- GOGOL N. W. — Rewizor. — Kraków, 1948, wyd. M. Kota, Tłum. J. Tuwim.
- GORBATOW B. — Dusze nieufarzmione. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 144. Tłum. T. Zabłudowskiego.
- GORBATOW B. — Obóz w Majdanku. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”
- GORBATOW B. — Poród na ziemi ogórkowej Warszawa, 1949, „Współ-praca”. Tłum. M. Pollakowa.
- GORBATOW B. — Przyjaźń Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”. Tłum. i inscenizacja M. Weronicz
- GORKI M. — Przygoda Jewsiejki Warszawa, 1949, „Nasza Księgarnia”. Tłum. Brzechwa J.
- GORKI M. — O Jas’u Głup’askim. „Nasza Księgarnia”, Warszawa, 1949. Tłum. M. Górską
- GORKI M. — Artamonow i Synowie. Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książ-ka”, str. 339. Tłum. Strumph-Wojtkiewicz
- GORKI M. — Ma’ka. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 412. Tłum. Haliny Górskiej.
- GORKI M. — 9 stycznia. — Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wie-dza”, str. 59. Tłum. Artur Sandauer.
- GORKI M. — Dzieciństwo Warszawa, 1949 Sp. Wyd. „Czytelnik” str. 206.
- GROSSMAN W. — Aniuta Daleki uśmiech — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 46.
- GROSSMAN L. — Śmierć poety. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Wiedza”, str. 355. Tłum. W. Broniewskiego.
- GULIA G. — Włosna w Sakenie. Warszawa, 1949, „Czytelnik”. Tłum. T. Mongird
Historia WKP(b). Krótki zarys. Warszawa, 1948. „Książka”.

- ILF I. PIETROW — 12 krzesel. — Katowice, 1947. wyd. „Książka dla wszystkich”, str. 269.
- ILJASZENKO S. M. — Szybciej niż dźwięk. — Warszawa, 1948, wyd. Głównej Księgarni Wojskowej, str. 53. Tłum. H. Sacharcwicz.
- ILJIN M. — Czarne na białym. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”.
- ILJIN M. — Człowiek i żywioł. — Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Współpraca”, str. 360. Tłum. Tadeusz Malik.
- ILJIN M. — Góry i ludzie. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”.
- ILJIN M. — Jak samochód uczył się chodzić. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik” str. 21. Tłum. S. Gulbińskiej.
- ILJIN M. — Która godzina. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”.
- ILJIN M. — Słońce na stole. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”.
- ILJIN M. — Sztuczne oko. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 38. Tłum. H. Jarmolińskiej.
- ISSIENSKIJ W., MAKSYM N. — Błędy w przedziałnictwie wełny czesankowej. — Łódź, 1947, wyd. Naukowo-Badawczego Instytutu Włókiennictwa, str. 63.
- IWICZ A. — Nad Czarnym Morzem. Warszawa, 1949, Wyd. Arcta.
- ISAJEW i GALICZ — Tu mówi Tajmyr. Warszawa, 1949, „Współpraca”. Tłum. A. Maliszewski.
Litera „ly”. Tłum. M. Górską, inscenizacja Cz. Wojeńska, Warszawa, 1949, „Nasza Księgarnia”.
- JAN W. — Dżingis Chan. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 325. Tłum. J. Sandeckl.
- JAN W. — Starek fenicki. Warszawa, 1949, „Prasa Wojskowa”. Tłum. M. Malicka.
- JASTRUN M., POLLAK S. — Dwa wieki poezji rosyjskiej. — Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Czytelnik”.
- JEFIMOW A., TARLE E. — Francuska rewolucja burżuazyjna 1789 r. i wojny napoleońskie. Warszawa, Sp. Wyd. „Książka”, str. 238
- JEFRENIOW J. — Biały róg (opowiadania), Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”.
- JEMIELIANOWA N. — Chirurg. Katowice, 1949, wyd. „Awir”. Tłum. Mieczysław Manell.
- JERMASZOW I. — Polityka Wall Street. Warszawa, 1948, wyd. „Prasa Wojskowa”, str. 173. Tłum. H. Zelnik.
- JUDIN P. F. — Socjalizm i komunizm. Warszawa, 1949, „Współpraca”. Tłum. J. Bernacki.
- JUDIN P. F. — O budownictwie socjalizmu i komunizmu w ZSRR. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”.
- JUGOW — Pawłow. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik” Tłum. H. Dziedzińska.
- KAFTANOW S. W. — Rozkwit kultury socjalistycznej narodów Związku Radzieckiego. Bibl. Naukowa „Poprostu”, Warszawa, 1949. Tłum. L. D.
- KALININ M. — O wychowaniu komunistycznym. Bibl. Naukowa „Poprostu”, Warszawa, 1949 r.
- KAPIJEW EFFENDI — Poeta. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 28. Tłum. J. Pomianowski.
- KARELIN — Samolot PO 2, „Prasa Wojskowa”.

- KASSIL L. — *Moi drodzy chłopcy*. Warszawa, Sp. Wyd. „Książka“, str. 208.
- KATAJEW W. — *Samotny biały żagiel*. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 232.
- KAZAKIEWICZ E. — *Gwiazda*. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik“ (Biblioteka Romansów i Powieści), str. 61. Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicza.
- KECZEKIAN S. F. — *Prawo socjalistyczne i jego źródła*. Warszawa, 1949. Bibl. Naukowa „Poprostu“. Tłum. A. G.
- KISTANOW J. A. — *Etapy rozwoju handlu w ZSRR*, Warszawa, 1948, wyd. Centralnego Związku Spółdzielczego, str. 103. Tłum. Ludwik Pawłowski.
- KOMAROW WŁ. — *Lamarek*. Warszawa, 1947. Sp. Wyd. „Książka“, str. 248.
- KOMAROW WŁ. — *Linneusz*. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 100.
- KOMAROW WŁ. — *Z dziejów biologii*. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 130.
- KONONOW A. — *Opowiadania o Leninie* Moskwa, 1944, Wydawnictwo Literatary w Językach Obcych, str. 108.
- KONONOW A. — *Choinka w Sokolnikach*, Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“, str. 14.
- KONSTANTINOW F. W. — *Rola jednostki i mas ludowych w dziejach*. Warszawa, 1949, „Współpraca“. Tłum. Markiewicz.
- KONSTANTINOW F. — *O materialistycznym i dialektycznym pojmowaniu dziejów*. — Warszawa-Lódź, 1948, Sp. Wyd. „Plomienie“, str. 50, przekład C. Roklewskiej.
- KOROWIN E. A. — *Podstawowe zasady radzieckiej polityki zagranicznej*, Warszawa, 1949, „Współpraca“. Tłum. Zieniewicz.
- KOSZELEW F. P. — *Własność socjalistyczna*. Warszawa, 1949, Bibl. Naukowa „Poprostu“, A. R.
- KOZŁOW G. — *Początki kapitalizmu, produkcja towarowa, pieniądz*. Warszawa, 1943, „Książka“.
- KRAMINOW D. — *Drugi front*. Warszawa, 1948, wyd. „Prasa Wojskowa“, str. 262. Tłum. B. Brykczyński.
- KRASNOŁOBOW I. — *Planowanie i obliczanie dochodu narodowego*. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.
- KROPOTKIN P. A. — *Etyka, pochodzenie i rozwój moralności*. Łódź, 1949, Sp. Wyd. „Słowo“, str. 320. Tłum. J. Bornsteinowa, postłowie N. Lebidiewa.
- KROPOTKIN P. A. — *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*. Warszawa, 1946. Spółdzielczy Instytut Wydawniczy, str. 237.
- KRYŁOW — *Bajki*.
- KRYMOW J. — *Słatek Derbent*. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“.
- KUPRIN A. J. — *Olesia*. Warszawa, 1949, „Czytelnik“. Tłum. Z. Fedeck.
- KUZNIECOW W. — *Socjalistyczne współzawodnictwo i zadania związków zawodowych*. Tłum. Z. Olchowska, Warszawa, 1949, „Współpraca“.
- KUZNIECOW B. A. — *Kapitał i wartość dodatkowa*. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 128. Przekład Celiny Budzyńskiej.

- KUZNIECOW B. A. — **Towaroznawstwo skór surowych.** Warszawa, 1948, wyd. Biblioteki Technicznej M.in. Przemysłu i Handlu, str. 486. Tłumaczenie zespołowe pod redakcją doc. dr J. Janickiego.
- KUZNIECOWA O. — **Wróg pod mikroskopem. Powieść o Ludwiku Paścieurze.** Warszawa, Sp. Wyd. „Wiedza“, str. 243. Tłum. T. Zabłudowski.
- LEMİN I. M. — **W okresie wielkiej wojny w obronie ojczyzny.** Tłum. T. Malik. Warszawa 1949, „Współpraca“.
- LEMİN I. M. — **Radziecka polityka zagraniczna.** Warszawa, 1949, „Współpraca“.
- LENIN W. I. — **Co robić? Pałace zagadnienie naszego ruchu.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“ str. 215.
- LENIN W. I. — **Dwie taktyki socjalizmokracji w rewolucji demokratycznej.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Wiedza i Książka“, str. 142.
- LENIN W. I. — **Dziesięć choroba „lewicowości“ w komunizmie.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 102.
- LENIN W. I. — **Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 130.
- LENIN W. I. — **Karol Marks.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“ str. 36.
- LENIN W. I. — **Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu oraz inne artykuły (1918 — 1923).** Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.
- LENIN W. I. — **Losy historyczne nauki K. Marksa — trzy źródła i trzy części składowe marksizmu.** Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Marksa i Engelsa 7 listopada 1918 r. Marksizm i rewizjonizm. Imperializm a rozłam w socjalizmie. Stalin J. W. — Lenin jako organizator i wódz RKP. Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.
- LENIN W. I. — **O współzawodnictwie pracy.** Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.
- LENIN W. I. — **Marks, Engels, marksizm.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“.
- LENIN W. I. — **O komunie paryskiej.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“, str. 85.
- LENIN W. I. — **O literaturze.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 48.
- LENIN W. I. — **Pamięci Hercena. O dumie narodowej Wielkorusów.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“ str. 20.
- LENIN W. I. — **Państwo a rewolucja.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“, str. 135.
- LENIN W. I. — **Referat o rewolucji 1905 roku.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“, str. 29.
- LENIN W. I. — **Rewolucja społeczna a renegat Kautsky.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza“, str. 132.
- LENIN W. I. — **Zadania socjaldemokratów rosyjskich.** Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.
- LENIN W. I. — **O spółdzielczości — (wyjątki z dzieł, artykułów i mów opr. St. Poznański).** Warszawa, 1949, Centralny Związek Spółdzielczy.
- LENIN i STALIN — **O spółdzielczości produkcyjnej na wsi.** Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“.

- LENIN W. I. — **Kwestia narodowościowa w naszym programie.** Krótki zarys rozłamu SDPRP.
- LEONOW LEONID — **Złobycie Wielikoszumska.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 157. Tłum. Julian Strykowski.
- LEONTIEWA A. — **Przyszłość należy do nich.** Warszawa, 1948, Państwowy Instytut Wydawniczy. Tłum. A. L. Gniadowska, str. 333.
- LEONTIEW A. — **Przedmiot i metoda ekonomii politycznej.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 137. Tłum. Elżbiety Wąsowicz.
- LERMONTOW M. J. — **Bohater naszych czasów.** Łódź, 1949, wyd. Wł. Bąka.
- LERMONTOW M. J. — **Demon.** Łódź, 1948, wyd. T. J. Ewerta i St. Jamilkowskiego.
- LESKOW M. — **Stalowa pchła.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik“ przekład J. Tuwima.
- LIDIN W. — **Poszukiwacze.** Warszawa, 1947, wyd. St. Cukrowskiego str. 257.
- LIDIN W. — **Syn.** Warszawa, 1947, wyd. St. Cukrowskiego.
- LIKSTANOW — **Malec.** Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“, Tłum. Z. Kwiecińska.
- LISKOWIEC B. A., SOSIŃSKI A. S. — **Sąd Ludowy w ZSRR.** Tłum. W. Sowa. Warszawa, 1949, „Współpraca“.
- LIWSZYC R. S. — **Niektóre zagadnienia teoretyczne związane z rozmieszczeniem przemysłu.** Tłum. M. W. Warszawa, 1949, Bibl. Naukowa „Poprostu“.
- LOBANOW P. W. — **Nowoczesne metody murowania.** Tłum. i opr. Wł. Przędęski. Warszawa, 1949. Nauk. Komisja Wyd. Technicznych PZITB.
- LYSENKO T. D. — **O sytuacji w biologii.** Referat wygł. na sesji Wszeczwazkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina — 31 lipca 1948 r. Tłum. H. Birocka, Warszawa, 1949, Państw. Instytut Wydawnictw Rolniczych.
- LYZŁOW B. — **Zasadnicze problemy technicznego normowania pracy.** Tłum. L. Ter-Ogonjan. Warszawa, 1948. Dep. Szkolnictwa zawodowego Min. Przem. i Handlu.
- MAJAKOWSKI W. — **Rad o. Paździelnik.** Tłum. Wł. Siobodnika. Wstęp L. Gomolicki. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza“ CRZZ. Bibl. Świetlicowa.
- MAJAKOWSKI W. — **Dobrze.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“ wd. II. Tłum. Artur Sandauer.
- MAJAKOWSKI W. — **Wiersze wybrane.** Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka“ str. XXII i 106, opracował i wstępem opatrzył Adam Ważyk.
- MAKARENKO A. — **Wychowanie w rodzinie.** Warszawa, 1949, „Nasza Księgarnia“, tłum. J. Wierzbička.
- MAKARENKO A. — **Poemat pedagogiczny.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, tom I, str. 284, tom II, str. 228, tom III, str. 290, Tłum. Barbary Rafałowskiej.
- MALINOWSKI — **Budowa i życie ciała ludzkiego.** Wydawnictwo Ludowe, Warszawa, 1947. Tłum. J. Stępniewski.
- MARSZAK S. — **12 miesięcy.** Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Współpraca“, Tłum. Zofia Szleyen.

- MEJŁACH B. — Dyskusja filozoficzna a zagadnienia estetyki. Warszawa, 1949, „Współpraca”. Tłum. M. Kierczyńska.
- MICHAJŁOW N. — ZSRR, zażys gospodarczy. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 94.
- MIESZCZANINOW I. I. — Prace M. J. Marra o języku. Warszawa, 1949, Bibl. Naukowa „Poprostu”. Tłum. W. K.
- MITIEREW — Ochrona zdrowia w ZSRR. Tłum. Z. Sowa. Warszawa, 1949 „Współpraca”.
- MOŁODCZYKOW T. — Człowiek zmienia przyrodę roślin. Warszawa, 1949, Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych.
- MOŁOTOW W. — Ratyfikacja układu angielsko-radzieckiego Moskwa, 1942, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, str. 16.
- MOROZOW W. Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 101. Tłum. Leon Schaff.
- MŚCISŁAWSKI S — Szpak — ptak wiecenny. Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 427, przekład C. Rodlewskiej.
- NIEKRASOW W. — W okopach Stalingradu. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 324 przekład J. Jędrzejewicza.
- NIEMCOW WŁ. — Niewidzialne drogi. Warszawa, 1948. „Prasa Wojskowa”. Tłum. Wł. Kawka.
- NIKULIN — Strzelanie z czołga. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
- NOWIKOW-PRIBOJ A — Kobieta na okręcie. Warszawa, Sp. Wyd. „Czytelnik” 1949 (Biblioteka Romansów i Powieści, nr 23), str. 60.
- OBRUCZEW — Pochodzenie gór i łądów. Warszawa, 1949, „Książka i Wiedza”.
O fałszerzach historii. Warszawa, 1949, „Prasa Wojskowa”.
- OPARIN — Współczesne poglądy na pochodzenie życia. Państw. Inst. Wyd. Rolniczych. Warszawa, 1949.
- OSTROWITIANOW K. W. — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad systemem kapitalistycznym. Warszawa, 1949 „Współpraca” Tłum. J. Biernacki.
- OSTROWITIANOW K. W. — Planowanie socjalistyczne i prawo wartości. Warszawa, 1949 Bibl. Nauk. „Poprostu”.
- OSTROWITIANOW K. W. — Placa robocza i dzień roboczy. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”. Tłum. Elżbieta Wąsowicz.
- OSTROWITIANOW K. W. — Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie Warszawa, 1948 Sp. Wyd. „Książka”.
- OSTROWITIANOW K. W. — Zarys ekonomiki przedkapitalistycznych formacj. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, wyd. II str. 180.
- OSTROWSKI M. — Zrodzeni z burzy. Tłum. M. M. Koczma. Warszawa, 1949, PIW. O Armii Radzieckiej. Warszawa, 1949. „Prasa Wojskowa”.
- PANOWA W. — Towarzysze podróży. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka” str. 222. Tłum. Józef Brodzki.
- PANOWA W. — Krużylcha. Tłum. J. Brzęczkowskiego. Warszawa, 1949. „Książka i Wiedza”.
- PANTIELEJEW L. i SOTNIK J. — Słowo honoru. Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka”. Tłum. Helena Bobińska.

- PAWŁOW — Mózg i jego mechanizm. Tłum. J. Konorski i S. Miller wyd. „Czytelnik”. Wrocław, 1945.
- PAUSTOWSKI K. — Dalekie lata. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Wiedza” str. 339. Tłum. J. Jędrzejewicz.
- PERELMAN — Matematyka na wesolo. „Prasa Wojskowa”. Tłum. J. Hubic. Warszawa, 1949.
- PERELMAN — Zajmująca fizyka. Łódź, 1949. Wyd. Wł. Bąka. Tłum. J. Budkowska.
- PIETROW E. — Wyspa pokoju. Warszawa, 1949. Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 125 Tłum. Marii Wisłowskiej.
- PIETUCHOW — Teoria lotu. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy
- PLECHANOW J. — O literaturze i sztuce. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”.
- PLECHANOW J. — O materialistycznym pojmowaniu dziejów. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, wyd. II. str. 48.
- PLECHANOW J. — O roli jednostki w historii. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, wyd. II. str. 58.
- PLECHANOW J. — Podstawowe zagadnienia marksizmu, Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, wyd. II
- PLECHANOW J. — Przyczynek do zagadnienia monistycznego pojmowania dziejów. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”.
- PLOTKIN L. — Partia a literatura. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Współpraca”, str. 36.
- PLUKSZ — Kolchoz Milioner. Warszawa, 1949. „Współpraca”.
- POKRYSZKIN — Myśliwiec. Tłum. J. Przmanowski, Warszawa, 1949, „Prasa Wojskowa”.
- POTIECHIN — Funkcjonalna szkoła etnografii w służbie brytyjskiego imperializmu. Bibl. Nauk. „Poprostu”.
- PRISZWIN — O czym mówią raki. Warszawa, 1949 „Książka i Wiedza”. Tłum. M. Kowalewska.
- PRISZWIN A. — Skarbnica słońca. Tłum. M. Kinle. Warszawa, 1949. Sp. Wyd. „Chłopski Świat”.
- PRYSZWIN M. N. — Korzeń życia. Warszawa, 1949. Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 263.
- PUSZKIN A. S. — Bajka o rybaku i rybee. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”.
- PUSZKIN A. S. — Córka kapitana. Łódź, 1948, wyd. Wł. Bąka, str. 187. Tłum. T. Stępniewskiego.
- PUSZKIN A. S. — Dramaty. Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 256
- PUSZKIN A. S. — Fontanna Bachezyseraju. Drobne utwory. Łódź, 1949, wyd. St. Jamiolkowskiego i T. J. Ewerta.
- PUSZKIN A. S. — Opowieści. Warszawa, 1949. Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 419. Tłum. Pollak i St. Strumph-Wojtkiewicz.
- PUSZKIN A. S. — Stancjonnyj smotritiel. — Warszawa, 1948, wyd. „Wiedza. Zawód, Kultura”, str. 24
- PUSZKIN A. S. — Wiersze (Lutnia Puszkina), Warszawa, Sp. Wyd. „Czytelnik”, str. 153. Tłum. J. Tuwim.
- RUKAWISZNIKOW — Strzelanie w locie. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
- RYSS E. — Lenka szuka ojca. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 176. Tłum. Zofia Kwiecińska.

- SEGAL N — Watykan w służbie reakcji amerykańskiej. Warszawa, 1949. „Współpraca”.
- SERAFIMOWICZ A. S — Żelazny potok. — Warszawa, 1949, wyd. „Prasa Wojskowa”.
- SIEMIONOW N — Tajemnica zapalenia i wybuchu. — Warszawa, 1947, Wydawnictwo Ludowe str. 33.
- SIERGIEJEW — Nauka a zabobon. Warszawa, 1943. Wydawnictwo Ludowe.
- SIERGIEJEW — Niezwykłe zjawiska niebieskie. Wydawnictwo Ludowe. Warszawa, 1949.
- SIMONOW K. M. — Noc i dni. — Warszawa, 1943, Sp. Wyd. „Książka”. Tłum. Barbara Rafałowska.
- SIMONOW K. M. — Harry Smith odkrywa Amerykę. Tłum. A. Baliński. Warszawa 1949. „Współpraca”
- ŚLAWIN LEW — Ostatnie dni faszystowskiego imperium — Warszawa, 1943, wyd. „Prasa Wojskowa”, str. 44. Tłum. Wanda Odolska.
- SOBOLEW L. — Dusza morską. — Warszawa, Sp. Wyd. „Książka”, str. 96.
- SOBOLEW A. J. — Lenińska teoria rzeczywistości w sztuce, Warszawa, 1949, Biblioteka Naukowa „Poprostu”, zeszyt 1, str. 30. Tłum. J. B.
- SOKOŁOWSKI — Oświadczenie w Sojusznictwie Radzie Kontroll „Książka i Wiedza”. Warszawa, 1943.
- SOŁOWIEW L. — Mąciwoda. Tłum. I. Zabłudowska Warszawa, 1949. „Czytelnik”
- SOTNIK I. — Nasza szkoła. Warszawa, 1949. „Książka i Wiedza”.
- STALIN J. W. — Klasa proletariatu i partia proletariatu. — Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 15
- STALIN J. W. — Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna. — Warszawa, 1943, Sp. Wyd. „Książka”, str. 396.
- STALIN J. W. — O podstawach leninizmu (Wykłady wygłoszone na uniwersytecie im. Swierdłowa w początkach kwietnia 1924 r.). Warszawa, 1949, Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 116.
- STALIN J. W. — O materializmie dialektycznym i historycznym — Warszawa, 1943, Sp. Wyd. „Książka”, str. 43.
- STALIN J. W. — Podciągaczom wojennym odpowiedź. — Warszawa, 1943, Sp. Wyd. „Książka”, str. 14.
- STALIN J. W. — Przemówienie przedwyborcze — Warszawa 1948, Sp. Wyd. „Książka”.
- STALIN J. W. — Zagadnienie leninizmu. — Warszawa 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 654.
- STALIN J. W. — Socjaldemokratyczna partia Rosji i jej najbliższe zadania Warszawa, 1949. „Książka i Wiedza”
- STALIN J. W. — Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej wyd. „Książka”, Warszawa, 1948.
- STALIN J. W. — O Leninie. „Książka i Wiedza” Warszawa, 1949
- STIEKOLNIKOW J. S. — Piorun, błyskawica grzmot Warszawa, 1948. „Książka”.
- STOLETOW W. — Dlaczego rośliny są zielone, Warszawa 1949. Państw. Inst. Wyd. Rolniczych.
- STOLETOW — Podstawy nauki Mierzalna Warszawa, 1949. „Czytelnik” Bibl. Nauk. „Poprostu”. Tłum. R. Z.
- SUBBOTIN M. T. — Pochodzenie i wiek ziemi — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka”, str. 68.

- SZEBUNIN P. — Kurhan Mamaja. Tłum M. Bielicki. Warszawa, 1949. „Prasa Wojskowa“
- SZEJNIN L. — *Pojedynek. Koniec hr. Montecristo.* — Katowice, 1946, wyd. „Książka dla wszystkich“, str. 151.
- SZEWKIN — *Reakcyjna pedagogika Johna Deweya.* PZWS. Tłum. dr M. Szulkin. Warszawa, 1948.
- SZOŁOCHOW M. — *Cichy Don.* Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Czytelnik“ tom I, cz. I — str. 143, tom I, cz. II — str. 163, tom I cz. III — str. 226, tom II, cz. I — str. 224, tom II, cz. II — str. 253, tom III — str. 520, tom IV, tłum. W. Rogowicza i A. Stawara.
- SZOŁOCHOW M. — *Zorany ugór.* Przekład autoryzowany A. Stawara. Warszawa, 1949. „Czytelnik“
- SZTEJMAN — *Udoskonalenie rasy bydła mlecznego.* Warszawa, 1949. Państw. Inst. Wyd. Rolniczych.
- SZYSZKOW W. — *Rzeka posepna.* Tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowska. Warszawa, 1949. Państw. Inst. Wydawniczy.
- TARLE E. — *Napoleon.* — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Wiedza“, str. 348.
- TARNOWSKI N., GLĄGOLEW P., TROFIMOW S. — *Z doświadczeń Szkoły nr 110 w Moskwie.* Warszawa, 1948. Inst. Wydawn. „Nasza Księgarnia“ str. 47. Tłum. Halny Powiadowskiej.
- TIMOFIEJEW G. — *Wysoki Piłomień.* Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Książka“, str. 84.
- TIUTCZEW F. I. — *Wiersze wybrane.* Łódź, 1948, wyd. Wł. Bąka, str. 171. przekł. K. A. Jaworskiego, T. Stępniewskiego, J. Tuwima. Wstęp K. W. Zawodzińskiego, „Tiutczew, — Próba ujęcia“, str. XXXIX.
- TIUTCZEW F. I. — *Wybór liryk.* — Łódź, 1947, wyd. Wł. Bąka, str. 81.
- TOLSTOJ A. — *Złoty Kluczyk.* Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Czytelnik“.
- TOLSTOJ A. — *Czarne złoto.* Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Książka“ str. 393.
- TOLSTOJ A. — *Droga przez mękę.* Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Czytelnik“ Cz. I, — str. 375. Cz. II, str. 430. Cz. III. Tłum. W. Broniewskiego.
- TOLSTOJ A. — *Eksperyment Inż. Garina.* Katowice, wyd. „Książka dla Wszystkich“, str. 202.
- TOLSTOJ A. — *Piotr I.* Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Czytelnik“ Tom I, str. 400. Tom II — str. 335. Tom III — str. 185. Tłum. A. Stawara.
- TOLSTOJ L. N. — *Dzieciństwo.* Warszawa, Sp. Wyd. „Czytelnik“ str. 155. Tłum. P. Hertz.
- TOLSTOJ L. N. — *Kozacy (i inne opowiadania).* Kraków, 1947, wyd. Księg. Gutenberga.
- TOLSTOJ L. N. — *Śmierć sędzigo Gotowina.* Warszawa, 1948, str. 207. Tłum. J. Wyszomirski i G. Timofiejew.
- TOLSTOJ L. N. — *Hadzi Murat. Za co?* Łódź, 1949, wyd. Wł. Bąka.
- TRACHTENBERG — *Reprodukcja kapitalistyczna a kryzysy ekonomiczne.* „Książka“, Warszawa, 1948.
- TUMANOW W. — *Substancje wzrostowe.* Tłum. J. Krzysztofowicz. Warszawa, 1949. Państw. Inst. Wyd. Rolniczych.
- TURGIENIEW I. S. — *Opowiadania.* Warszawa, 1949. „Czytelnik“, Tłum. Z. Podhorskiego-Okołowa.

- TURGIENIEW I. S. — Szlacheckie gniazdo Tłum. H. Mankiewicz-Szaniawska. Łódź, 1948, wyd. Wł. Bąka.
- TURGIENIEW I. S. — Dym. Łódź 1948, wyd. Wł. Bąka. Tłum. I. Stepniewskiego.
- TURGIENIEW I. S. — Mumu. Warszawa, 1947, Sp. Wyd. „Piomleń“, str. 63.
- TURGIENIEW I. S. — Ojcowie i Dzieci. Łódź, 1947, wyd. Wł. Bąka. str. 271. Tłum. Jan Dąbrowa.
- TURGIENIEW I. S. — Rudin — Łódź, 1943, wyd. Wł. Bąka. str. 200 Tłum. Stefana Kolaczkowski ego.
- TURGIENIEW I. S. — Wiosenne wody. Pierwsza miłość. — Warszawa, 1943, Sp. Wyd. „Wiedza“, str. 251. Tłum. K. A. Jaworski.
- TYNIANOW J. N. — Śmierć wieczyr-muchtara. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Wiedza“, str. 513. Tłum. Nadzieja Drucka.
- USPIEŃSKI A. — Przyjaciele. Tłum. Bęczczyk-Rudnicka. Warszawa, 1949. „Współpraca“.
- USZYŃSKI K. D. — Opowiadania i bajki. Tłum. St. Niewiadomski. Warszawa, 1949. „Nasza Księgarnia“.
- WALGARD — Siły przyrody w służbie człowieka. Wydawnictwo Ludowe. Warszawa, 1949 r.
- WERSZYHORA — Ludzie z czystym sumieniem. — Warszawa, 1948, wyd. „Prasa Wojskowa“.
- WIECZNYJ — Szkolenie Sztabu. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
- WINOGRADOW — Trzy barwy czasu. Warszawa, 1949 „Książka i Wiedza“.
- WINOGRADOW A. — Potępienie Paganiniego. — Warszawa, 1948, Sp. Wyd. „Wiedza“, str. 462.
- WINOGRADOW S. A. i STRASZUN I. D. — Ochrona zdrowia pracujących w ZSRR. Tłum. Z. Burhardt. Warszawa, 1949. Lekarski Inst. Naukowo-Wydawniczy.
- WOŁODIN A. — Wielkie i groźne zjawiska przyrody. Warszawa, 1949. Wydawnictwo Ludowe.
- WOROBIEW E. — Duma piechura Warszawa, 1948. „Prasa Wojskowa“.
- WORONCEW — WELJAMINOW B. — Czy jest życie na planetach Czy był początek i czy będzie koniec świata? — Warszawa, Wydawnictwo Ludowe.
- WYGODZKI S. L. — Kapitał handlowy i zysk handlowy. Tłum. z ros. Roman Korab-Zebryk. Kapitał pożyczkowy i kredyt. Tłum. I. Fijałkowski
- WYSZYŃSKI A. — Jedność wolnych narodów. W czasie wojny i pokoju. Warszawa, 1947, nakł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
- WYSZYŃSKI A. — O pokój i przyjaźń narodów. Warszawa, Sp. Wyd. „Książka“, str. 80.
- ZDANOW — Przemówienie wygłoszone w dyskusji nad książką Aleksandra: Historia zachodnio-europejskiej filozofii. Warszawa, 1948 r. „Książka“.